Masz **moc!**

Przekaż **1% podatku**
Podaruj dzieciom **lepsze życie**

KRS 0000148747 | www.**przyszloscdladzieci**.org

5120OTBS-R-K

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 3 444 NR 98 (2028)

ŚRODA |29|04|2020|

DZIENNIK ELBLĄSKI.pl

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

strefa 3 młodości

Fot. Zbigniew Woźniak

Bliźniaki walczą o życie, potrzebna krew

3

9 770137 912132

eprasa.pl 7bd66c7e3c

#OCALIĆ GOSPODARKĘ
Wspieramy lokalny biznes
gazetaolsztynska.pl/ocalic-gospodarke

Co odmrozi dziś rząd?

GOSPODARKA || Dopiero dziś mamy poznać szczegóły dalszego odmrażania gospodarki. Jedak rząd wycofał się z kontrowersyjnych pomysłów uelastycznienia czasu pracy, które miały się znaleźć w Tarczy 3.0. Według nich pracodawca mógł nas zwolnić e-mailem.

Dobra wiadomość to taka, że pracodawcy nie będą mogli nas zwolnic e-mailem czy posłać na przymusowy urlop. Zła, że wciąż nie wiemy, kiedy będą znoszone kolejne ograniczenia, które rząd wprowadził w związku z epidemią koronawirusa. Wczoraj zebrał się rządowy zespół zarządzania kryzysowego. Tematem rozmów była kwestia ewentualnego rozpoczęcia II etapu poluzowania obostrzeń i regulacji wprowadzonych w wyniku pandemii. Jak poinformował rzecznik rządu Piotr Müller, dziś premier Mateusz Morawiecki przedstawi datę oraz zakres kolejnego etapu znoszenia restrykcji. Kiedy zostanie uruchomiony drugi etap odmrażania gospodarki? Tu pod uwagę brane są dwie daty: 4 lub 11 maja. Wcześniej rząd przedstawiając etapy luzowania gospodarki zakładał, że w drugim etapie zostaną otwarte między innymi hotele, miejsca noclegowe, a także markety budowlane w weekendy. Natomiast w sferze społecznej miały zostać otwarte niektóre instytucje kultury: biblioteki, muzea i galerie sztuki. Trzeci etap luzowania gospodarki ma objąć gastronomię. Mają wówczas zostać otwarte też zakłady fryzjerskie, salony kosmetyczne, a także sklepy w galeriach handlowych. Czwarty etap przewiduje otwarcie salonów masażu i solariów, a także umożliwienie działalności siłowni i klubów fitness. Otwarte zostaną też teatry i kina, ale w nowym reżimie sanitarnym. Czy możliwe są inne kroki i co ważne kiedy zostaną wprowadzone — zwracają uwagę eksperci.

Fot. Designed by pressfoto / Freepik

W drugim etapie zostaną otwarte między innymi hotele

— Niepokoi mnie, że niektóre sektory gospodarki – nie rozumiem dlaczego – są przewidziane do otwarcia dopiero na trzecim lub czwartym etapie. Wiele firm może tego nie dotrwać, dlatego kryteria odmrożenia powinny być ustalane na poziomie pojedynczych przedsiębiorstw — uważa główny ekonomista Pracodawców RP dr Sławomir Dudek.

— Im szybciej odmrozimy gospodarkę, tym więcej uratujemy firm. Rząd powinien podać konkretne terminy — to opinia Arkadiusza Pączki, eksperta Pracodawców RP.

Póki co to rząd wycofał się z kontrowersyjnych zapisów w sprawie zmian w kodeksie pracy, które miały się znaleźć w tzw. Tarczy 3.0. Według założeń przedsiębiorcy dotknięci kryzysem tylko na podstawie oświadczenia mogliby obciąć czas pracy pracownikom o 10 proc., a tym samym ich wynagrodzenia, także o 10 proc. I co istotne pracodawcy by nie musieli konsultować tego z załogą ani ze związkami zawodowymi. Uproszczona miała być też procedura zwolnień. Pracodawca miał mieć możliwość wręczenia nam wypowiedzenia nawet poprzez e-mail, a także możliwość wysłania nas na przymusowy urlop. Tarcza umożliwiała też pracodawcy przejęcie i dowolne dysponowanie zakładowym funduszem świadczeń socjalnych. Związkowcy odebrali to jako przerzucanie walki z koronawirusem na barki pracowników. Nic dziwnego, że reakcja związków zawodowych była jednoznaczna.

— Będzie wojna — stwierdził Jarosław Szunejko, przewodniczy Rady OPZZ Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Ostro zareagowała też Solidarność, która dotarła do założeń rządowego projektu „Tarczy antykryzysowej 3", sygnowanej datą 22 kwietnia.

— Proponowane przez rząd zapisy tzw. trzeciej Tarczy antykryzysowej, to likwidacja ochronnej funkcji kodeksu pracy oraz zamach na funkcjonowanie związków zawodowych. Mówiąc wprost – to brak jakichkolwiek cywilizowanych reguł na polskim rynku pracy. Zdając sobie sprawę z powagi sytuacji w okresie pandemii, NSZZ „Solidarność" nie godzi się na tak drastyczne ograniczenie prawa pracowników do ochrony przez związki zawodowe — czytamy w stanowisku prezydium Komisji Krajowej. Związek zapowiedział też pilne przygotowania do akcji protestacyjnych.

Najwyraźniej rząd nie chce zaogniać sytuacji przed wyborami i narażać się związkom zawodowym, bo jak poinformował rzecznik rządu, informacje medialne o ograniczaniu praw pracowniczych nie znajdą odzwierciedlenia w projekcie, który ma przyjąć rząd — napisał Piotr Müller na Twitterze.

— To dobrze — ocenia tę zapowiedź rzecznika rządu przewodniczący Szunejko. — Fala krytyki pomogła, bo te propozycje były nie do przyjęcia.

— Szkoda pracowników — część zamiast czasowo ograniczonego czasu pracy czy wynagrodzenia — nie będzie miała żadnej pracy. To skutki księżycowej ekonomii fantastycznej. Skąd niby ten przedsiębiorca ma wziąć na wynagrodzenia, jak mu zabroniono sprzedaży — skomentował z kolei tę decyzję Cezary Kazimierczak, prezes Związku Przedsiębiorców i Pracodawców.

Wczoraj też Kancelaria Premiera poinformowała, że rząd przyjął w trybie obiegowym i skierował do Sejmu projekt nowelizacji ustawy dot. tarczy antykryzysowej. Projekt zakłada m.in. regulacje dające możliwość skorzystania ze zwolnienia z opłacania składek ZUS osobom opłacającym je na własne ubezpieczenie, gdy ich przychód był wyższy niż 300 proc. prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej w 2020 r., ale ich dochód z tej działalności w lutym nie był wyższy niż 7 tys. zł. Rząd chce również podwyższenia kwoty kryterium dochodowego uprawniającego do świadczeń z Funduszu alimentacyjnego do 900 zł. Koszt nowych rozwiązań w tym roku to 2,6 mld zł.

ANDRZEJ MIELNICKI

REDAKTORZY WYDANIA
Monika Nowakowska 89 539 75 00
Mirosław Wieczorek 89 539 75 90
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Monika Nowakowska
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 75 00, 89 539 74 83

PRENUMERATA
89 539 76 65
prenumerata@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
ul. Partyzantów 28,
tel. 89 527 74 80, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82–300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10–364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 7bd66c7e3c

Bliźniaki walczą w szpitalu o życie

SZCZYTNO || Adam D. potrącił na chodniku 54-letnią kobietę, która wiozła w wózku 1,5-roczne bliźniaki. Bartosz i Jakub z poważnymi obrażeniami trafili do szpitala. Ich stan jest bardzo poważny. Kierowca jest na wolności, bo sąd nie zgodził się na areszt.

Do wypadku — przypomnijmy — doszło 26 kwietnia około godz. 14 w Szczytnie. Rozpędzony samochód wjechał w kobietę z dziećmi. Z wstępnych ustaleń wynikało, że 54-letnia opiekunka, babcia dzieci, prowadząc wózek przeszła przez przejście dla pieszych, po czym będąc już na chodniku została uderzona przez nadjeżdżający pojazd. Za kierownicą forda mustanga siedział 29-letni kierowca, który nie dostosował prędkości do warunków na drodze, stracił panowanie nad samochodem i uderzył w kobietę z dwójką dzieci w wózku. Prędkość była tak duża, że auto pokonało ogrodzenie jednej z pobliskich posesji i zatrzymało się na budynku.

Na miejsce potrącenia pieszych przyleciał helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, którego załoga przetransportowała jedno z dzieci do szpitala dziecięcego w Olsztynie. Drugie dziecko zostało przewiezione do szpitala w Olsztynie karetką pogotowia. 54-letnia kobieta doznała ogólnych potłuczeń i nie wymagała dłuższej hospitalizacji.

Szczycieńscy funkcjonariusze zatrzymali 29-letniego Adama D. mieszkańca Szczytna. Mężczyzna w chwili zdarzenia był trzeźwy, nie był jednak w stanie wytłumaczyć policjantom, jak doszło do tego wypadku.

Bliźniacy Jakub i Bartek walczą o życie na oddziale intensywnej terapii.

— Stan chłopców jest bardzo poważny — informuje Grzegorz Adamowicz, rzecznik prasowy szpitala. — Pacjenci mają rozległe obrażenia wielonarządowe, są w śpiączce. Lekarze robią wszystko, żeby stan chłopców się poprawił.

Tragiczny wypadek wstrząsnął nie tylko mieszkańcami powiatu szczycieńskiego, ale ludźmi z całej Polski. W Szczytnie mieszkańcy apelują o oddawanie krwi dla chłopców.

Fot. KPP w Szczytnie

Prędkość, z jaką jechał sprawca tragedii, była tak duża, że auto pokonało ogrodzenie i zatrzymało się na budynku

— W związku z koronawirusem zmniejszyła się liczba dawców, a krwi potrzebujemy tyle, co zwykle, a czasem więcej. Prosimy, żeby każdy kto może, oddawał krew, jest to naprawdę w tym czasie potrzebne — apeluje Grzegorz Adamowicz. — Teraz mamy zabezpieczoną krew dla dzieci, jednak zachęcam do dzielenia się tym życiodajnym lekiem.

Akcja oddawania krwi bliźniakom odbędzie się w poniedziałek 4 maja w godz. 8.30-12.30 przy Hali Wagnera w Szczytnie.

— Trudno sobie wyobrazić, co muszą czuć rodzice chłopców i ich najbliżsi — mówi Sławomir Staszak, prezes szczycieńskiego Klubu HDK. — Wszyscy martwimy się o Bartka i Kubę. To dla nas szok. Zareagowaliśmy na apel o krew i zorganizowaliśmy zbiórkę. W związku z epidemią krew będzie mogło oddać jedynie 30 osób, ale w tej sytuacji każda kropla krwi jest na wagę złota.

We wtorek 28 kwietnia w szczycieńskim kościele odbyła się msza w intencji Bartka i Jakuba.

— To nie powinno było się stać... Sama mam dzieci i nie wyobrażam sobie takiej tragedii — mówi pani Katarzyna. — Do czegoś takiego nie powinno dojść. Biedne dzieciaczki, babcia i rodzice. Modlimy się za ich zdrowie i życie. Tyle cierpienia przez ludzką głupotę...

Policjanci doprowadzili w poniedziałek 27 kwietnia do szczycieńskiej prokuratury 29-letniego mieszkańca Szczytna, sprawcę wypadku. Prokuratura skierowała do sądu wniosek o trzymiesięczny areszt. Sąd Rejonowy w Szczytnie postanowieniem z 28 kwietnia nie uwzględnił jednak wniosku prokuratora. Zastosował wobec Adama D. środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji połączonego z obowiązkiem stawiennictwa trzy razy w tygodniu w Komendzie Powiatowej Policji w Szczytnie, a także zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem mu paszportu oraz zakazu prowadzenia pojazdów.

— Sąd, uzasadniając decyzję, wskazał, że podejrzany stanowczo i w całości przyznał się do winy, nie przerzucał odpowiedzialności na inne osoby, opisał, w jaki sposób dopuścił się zarzucanego mu czynu i wyraził skruchę z powodu popełnionego występku. Jednocześnie śledczy zabezpieczyli już najistotniejsze dowody w sprawie w postaci m.in. śladów na miejscu zdarzenia, jak i przesłuchania naocznych świadków wypadku — informuje sędzia Olgierd Dąbrowski-Żegalski, rzecznik Sądu Okręgowego w Olsztynie.

W takiej sytuacji sąd uznał, że materiał dowodowy przedstawiony przez prokuratora nie uzasadnia obawy, że podejrzany, pozostając na wolności, będzieb utrudniał toczące się postępowanie karne i że będzie nakłaniał uczestników przyszłego procesu do składania fałszywych zeznań lub zacierał ślady.

— Jednocześnie chcę podkreślić, że pozostawanie podejrzanego na wolności nie oznacza, że sprawca wypadku uniknie odpowiedzialności i sprawiedliwej kary — dodaje Olgierd Dąbrowski-Żegalski.

Z decyzją Sądu Rejonowego w Szczytnie nie zgadza się prokuratura.

— Będziemy odwoływali się od tego postanowienia — zapewnia Krzysztof Stodolny, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Olsztynie. — Mamy na to 7 dni.

JOANNA KARZYŃSKA

Szpital Powiatowy w Szczytnie w porozumieniu ze starostą Powiatu Szczycieńskiego wraz z inicjatywami oddolnymi organizuje akcję oddania krwi na rzecz bliźniaków.

KREW MOŻEMY ODDAĆ:

30 kwietnia - Zespół Szkół nr 1 przy ul. Mickiewicza 10, w godz. 8.30-12 (30 osób)
4 maja - Hala Widowiskowo-Sportowa im. Huberta Wagnera przy ul. Lanca 1, w godz. 8.30-12 (30 osób)
8 maja - Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej przy ul. Sobieszczańskiego 2, w godz. 8.30-12 (30 osób).

eprasa.pl 7bd66c7e3c

Uniwersytety wysłały studentów do domów

EDUKACJA || Odkąd rząd zamknął szkoły, dzieci i młodzież przeniosły się do sieci i uczą się zdalnie. Zupełnie inna jest sytuacja studentów uniwersytetów III wieku. Wszystkie musiały zawiesić zajęcia do odwołania. A z nauki zdalnej same zrezygnowały.

Seniorzy, którzy do tej pory chodzili na zajęcia i brali udział w wielu kołach zainteresowań, z dnia na dzień zostali zamknięci w domach. Często osoby bardzo aktywne musiały sobie poradzić z brakiem ruchu, a nawet uporać się z samotnością. Czy uniwersytety III wieku pomagają swoim studentom? Jak wygląda kontakt z nimi w czasach epidemii?

— Teraz w naszym uniwersytecie nic się nie dzieje, wszystko jest zawieszone, studenci siedzą w domach pozamykani, tak jak zresztą wszyscy — mówi Lidia Lejszo, prezes Jarockiej Akademii Trzeciego Wieku w Olsztynie. — Mamy ze sobą kontakty telefoniczne. Pan Piotr, który prowadził zumbę dla seniorów, prezentuje przez internet lekcje tańca, więc studenci mogą sobie chociaż potańczyć. Reszta zajęć jest zawieszona. Dużo się u nas działo. Studenci mieli zajęcia komputerowe, jeździli rowerami, chodziliśmy na wycieczki piesze, mieliśmy dwie wycieczki wyjazdowe już zaplanowane. Niestety trzeba je było odwołać.

— Wszystkie wykłady i wszystkie zajęcia zorganizowane mamy w tej chwili zawieszone do odwołania — opowiada Aldona Bagińska, prezes Akademii Trzeciego Wieku przy Miejskim Ośrodku Kultury w Olsztynie. — Kontaktujemy się przez stronę internetową, maila i Facebooka. To właśnie na Facebooku zamieszczamy ważne dla nas informacje, takie jak choćby ćwiczenia. W związku z tym, że jesteśmy w grupie największego ryzyka, nie wychodzimy z mieszkań. Miało być w tym roku XIV Międzynarodowe Spotkanie Uniwersytetów III Wieku, niestety musieliśmy to przełożyć na następny rok.

— My trzy dni przed ogłoszeniem przez premiera stanu epidemii zawiesiliśmy wykłady — dodaje Danuta Krzywosz, prezes Uniwersytet III Wieku przy UWM. — W tej chwili zajęcia są odwołane aż do końca roku akademickiego. Mieliśmy dwa razy w tygodniu wykłady w Kortowie. Odbywały się także różne koła zainteresowań, języki, kursy komputerowe, chóry, kółka teatralne, baseny, wszystko to zostało zawieszone. Co dalej? Później są wakacje. A czy wznowimy i jak wznowimy działalność od 1 października wszystko będzie zależało od tego jaka będzie sytuacja w kraju. Boję się, żeby w październiku, kiedy mieliśmy obchodzić 25-lecie naszego uniwersytetu, pierwszego zresztą na Warmii i Mazurach nie będzie nam dane wznowić działalności.

Fot. archiw UTWION Elbląg

Elbląscy studenci podczas zajęć przed epidemią

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

INFORMACJA
PREZYDENTA OLSZTYNA

W związku ze zmianą ustawy o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-Co-V2, która weszła w życie 20 kwietnia 2020 r., informuję, że zgodnie z art. 15zzs ust. 2a i 8a, w nawiązaniu do art. 15zzs ust. 1 ustawy z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw w okresie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 **wstrzymanie rozpoczęcia i zawieszenie biegu terminów, o których mowa w ust. 1, nie dotyczy terminów, o których mowa w art. 7 ust. 4, 5, 10-15 i 18 ustawy z dnia 5 lipca 2018 r. o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych oraz inwestycji towarzyszących (Dz.U. z 2020 r. poz. 219 i 471)**.

Uwagi do wniosku o ustalenie lokalizacji inwestycji mieszkaniowej, polegającej na budowie budynku mieszkalnego wielorodzinnego na działce nr 120, obr. 70, z niezbędnym zagospodarowaniem terenu, przebudową istniejącej sieci kanalizacji deszczowej oraz przyłączami kanalizacji deszczowej, kanalizacji sanitarnej, przyłączem wodociągowym, elektroenergetycznym oraz CO, oraz inwestycji towarzyszącej o realizowanej na zasadach ogólnych o zgodnie z przepisami ustaw „Prawo budowlane", „Ustawa o drogach publicznych" o polegającej na remoncie chodnika na długości ul. Emilii Plater po stronie zachodniej, przylegającej do terenu inwestycji, wraz z wymianą oświetlenia chodnika i ulicy na lampy LED oraz korekcie formy skanalizowania ronda na skrzyżowaniu ul. Emilii Plater i Tadeusza Kościuszki zlokalizowanych na działkach nr: 62 o obr. 70 , 93 o obr. 70 i 18/3 o obr. 69 należy składać do Prezydenta Olsztyna z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu

- w postaci papierowej na adres: Urząd Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej – elektronicznej skrzynki podawczej e-PUAP (/urzadmiastaolsztyn/SkrytkaESP) – opatrzone kwalifikowanym podpisem albo podpisem zaufanym w terminie **21 dni od dnia zamieszczenia informacji na stronie Biuletynu Informacji Publicznej gminy**.

Jednocześnie informuję, iż **informację Prezydenta Olsztyna z dnia 17 kwietnia 2020 r.** w związku ze zmianami przepisów prawa, o których mowa powyżej, należy uznać za niebyłą i nie wywołującą skutków prawnych.

Prezydent Olsztyna

57820otbr-A-G

eprasa.pl 7bd66c7e3c

Podobnie jest w innych miastach naszego województwa. W Elblągu do maja zajęcia i wykłady są zawieszone.

— Mamy jednak uruchomiony Facebook i stronę internetową, gdzie podajemy różne informacje, ciekawostki dla słuchaczy, które traktujemy jako zastępstwo za wykłady — mówi Iwona Orężak, dyrektor Uniwersytetu III Wieku i Osób Niepełnosprawnych w Elblągu.

W Ełku natomiast wprowadzono rozwiązania, które pomogły słuchaczom lepiej się zorganizować.

— Mamy zamkniętą grupę na Fbooku. Tam odbywają się zajęcia, które w głównej mierze polegają na oglądaniu — opowiada Mirosław Minkiewicz, wiceprezes Ełckiego Uniwersytetu III Wieku. — Mamy tam na przykład 4 grupy zaawansowania języka angielskiego. Mamy też taki cykl wykładów śladami Mozarta, Beetovena i innych kompozytorów. Pozostałe zajęcia są zawieszone.

Studenci seniorzy, z dnia na dzień zostali zamknięci we własnych domach. Sytuacja nie należy do najłatwiejszych. Wykładowcy i cała kadra uniwersytetów stara się im pomóc, wspiera ich, choćby zwykłą rozmową telefoniczną.

— Studentom jest teraz ciężko. — Lidia Lejszo nie ma co do tego wątpliwości. — Jest dużo osób samotnych, które siedzą w pojedynkę w domach i tym jest najciężej. Dzwonimy do siebie, staramy się pocieszyć, jak możemy. Oni po prostu potrzebują kontaktu z drugim człowiekiem.

Fot. archiw UTWION Elbląg

— Wszystkim nam jest trudno, ale chyba młodzi ludzie są w trudniejszej sytuacji — dodaje Aldona Bagińska. — Wcześniej miałam doniesienia od studentów, że spacerowali sobie po mieszkaniu, zawsze to jakaś aktywność, jakiś ruch był. Teraz możemy przejść się do lasu, więc jest odrobinę łatwiej. Staramy się wszyscy wzajemnie wspierać psychicznie i czekamy. Brakuje nam bardzo tych spotkań i zajęć.

— Ze studentami rozmawiamy telefonicznie — dodaje Danuta Krzywosz. — Żal nam bardzo, że trzeba było wszystko zawiesić. W maju prawie 100 osób miało jechać na wycieczkę po fiordach norweskich, w lipcu mieliśmy wycieczkę do Moskwy, bilety mamy już kupione i teraz nie wiemy, czy zwrócą nam za te bilety, czy nie. W sierpniu mieliśmy lecieć do Nowego Jorku, we wrześniu do Bułgarii, do Stambułu. Jest teraz ogromny kłopot w związku z tymi wyjazdami.

W Ełku prężnie działa sekcja gry w boccie. I...

— Chcemy jak najszybciej wrócić do tej gry, bo to nie jest sport aż tak kontaktowy, więc myślę, że moglibyśmy wznowić rozgrywki — uważa Mirosław Minkiewicz. — Nasi studenci bardzo tęsknią za zajęciami, za wycieczkami. Studentki szyły maseczki. Czekamy, czas pokaże, ile to jeszcze potrwa.

Elbląscy studenci najbardziej tęsknią za kolegami i koleżankami z uniwersytetu.

— Studenci najbardziej ubolewają nad tym, że nie mają ze sobą takich kontaktów bezpośrednich, bo to też o to chodzi, żeby mieć ten kontakt z rówieśnikami. Czy to podczas wykładów, czy podczas sekcji — dodaje Iwona Orężak. — Niestety do odwołania jest to wszystko zawieszone. Mamy ze studentami kontakty telefoniczne, biuro też pracuje zdalnie.

Uniwersytety III Wieku, inaczej niż szkoły, nie zdecydowały się na naukę zdalną.

— To nie dla nas — uważa Danuta Krzywosz. — W naszym wieku nauka komputera jest dobra, kiedy jest przy nas nauczyciel, który w razie problemu pomoże. My robimy wszystko powoli, trzeba czasem powtarzać nam po trzy razy. Ta nauka zdalna nie zdałaby w naszym przypadku egzaminu.

— Myśleliśmy o tym, żeby rozpocząć naukę zdalną, ale niestety przerastają nas koszty takiego przedsięwzięcia — dodaje Iwona Orężak z Elbląga.

— Poza tym nie wszyscy studenci są w stanie pracować zdalnie. Zwyczajnie nie mają takich umiejętności komputerowych. K

27820otbs-C-K

eprasa.pl 7bd66c7e3c

Anglicy nie muszą nosić maseczek

ROZMOWA || Wyjechał z rodzinnego Elbląga, żeby spełnić swoje marzenia. Wybór Rafała Szwarca padł na Londyn. To tam mieszka już od 8 lat i prowadzi własny salon fryzjerski. Jak sobie radzi w obecnej sytuacji i czy może liczyć na wsparcie brytyjskiego rządu?

— Mieszkasz w Londynie od 2012 roku. Jak wyglądały twoje początki w wielkiej stolicy?

— Przeprowadziłem się tutaj z nadzieją na otwarcie własnego salonu, bo to miasto daje mnóstwo możliwości. Na początku musieliśmy zabiegać o klientów, ale kilka miesięcy po otwarciu mieliśmy już komplet na wiele tygodni do przodu. Z każdym dniem rozwijaliśmy się coraz bardziej, nasze postępy zostały zahamowane w momencie ogłoszenia przez rząd brytyjski zamknięcia wszystkich lokali usługowych.

Jesteśmy nieczynni od 5 tygodni i nie wiemy, kiedy wrócimy na biznesowe tory. Jesteśmy samozatrudnieni, więc to właśnie w nas kryzys uderzył najbardziej. Mamy trochę oszczędności, ale nie wystarczą na długo. Chociażby ze względu na stale opłacany czynsz za lokal, opłaty związane z normalnym życie oraz moją inwestycję budowlaną w Polsce. Muszę wstrzymać się z wyposażeniem mojego mieszkania, które kupiłem w Elblągu. Dodatkowo deweloper poinformował mnie o opóźnieniu odbioru budowy.

— Jak wygląda wsparcie brytyjskiego rządu dla przedsiębiorców?

— Niebawem mają wejść w życie dodatki finansowe w postaci comiesięcznej wypłaty w wysokości 80 proc. naszych dotychczasowych przychodów. To wystarczy oczywiście na pokrycie większości wydatków, ale pieniądze mają być wypłacane od czerwca, więc nie wiemy, jak nasz dzierżawca zareaguje na takie opóźnienie. Wszelkie procesy zasiłkowe w UK są dosyć proste i zrozumiałe, dostępne w języku polskim. Wszystko można załatwić przez internet, więc wszelkie formalności nie powinny być problemem. Opieka państwa jest w miarę solidna, chociaż obecnie trudno jest przewidzieć cokolwiek, a zwłaszcza terminy, ponieważ kilka milionów wniosków czeka na rozpatrzenie.

Fot. archiwum prywatne

Rafał Szwarc: Fryzjerzy mają być pierwsi w kolejności, jeśli chodzi o odmrożenie zakazów

— Czy codzienne życie w Anglii bardzo się zmieniło?

— Bardzo — zamknięte szkoły, duże centra handlowe, a przede wszystkim tak lubiane i spotykane na każdym rogu tradycyjne puby. Anglicy lubią bawić się na zewnątrz, a teraz zmuszeni są do ograniczeń. Nam raczej łatwiej jest z tym żyć, bo nasza polska kultura rozrywkowa wygląda trochę inaczej. Tutaj jest różnorodność, której teraz Anglikom brakuje — na rogu, obok polskiego sklepu, otwarta była jamajska restauracja, hinduski sklep z kosmetykami, a jeszcze dalej nepalski sklep z różnościami. Teraz każdy musi zadowolić się supermarketem Tesco lub pobliskim Lidlem.

Londyn centralny bardziej przyjął sobie do serca zakazy rządowe i tam wszędzie są pustki. Nigdy wcześniej nie widziałem, aby okolice Big Bena były opustoszałe, nawet w nocy. Im dalej od centrum tym rozluźnienie większe, mniej policji, a więcej ludzi w parku. My na szczęście mamy duży, przydomowy ogród, co pozwala nam odpocząć na zewnątrz, czy zrobić grilla z pozostałymi domownikami. Wyjścia do parku są w sumie legalne, ale tylko w ramach ćwiczeń sportowych. Młodzi często omijają jednak zakazy i spotykają się w parkach nie tylko, żeby pograć w piłkę, ale też napić się razem piwa.

— Wy też, tak jak w Polsce, musicie nosić maseczki ochronne? Anglicy boją się wirusa?

— Nie ma nakazu noszenia maseczek, ale wiele osób je nosi bez względu na dwojakie opinie na temat ich zakładania. Wielu ludzi sądzi, że 80 proc. społeczeństwa i tak jest już zarażone, a tylko przez brak testów i brak objawów nie można zobaczyć prawdziwej skali zarażeń. U mnie w domu w ostatnim miesiącu każdy był już chory na coś, a to w poprzednich latach raczej się nie zdarzało.

— A ty jaki masz stosunek do panujących w Londynie zasad?

— Myślę, że biznes, przynajmniej ten usługowy, powinien jak najszybciej zostać uruchomiony, ponieważ dłuższe utrzymywanie ludzi w niepewności spowoduje strach i zamykanie wielu punktów, nie tylko fryzjerskich. Poza tym specyfika Londynu przez swoją totalną różnorodność kulturową może spowodować niepokoje społeczne, zwłaszcza nacji niezbyt przystosowanych do życia w dużych miastach. Co prawda przestępczość w mieście w związku z sytuacją epidemiologiczną zmalała, ale policja przewiduje duży wzrost postępowań kryminalnych zaraz po ustąpieniu zakazów ze względu na prawdopodobny wzrost bezrobocia w Londynie i okolicach. Wiele firm już zdecydowało się na likwidację miejsc pracy, nie czekając na decyzje rządu. Na szczęście dostajemy informacje, że fryzjerzy mają być pierwsi w kolejności, jeśli chodzi o odmrożenie zakazów.

Sytuacja jest trudna, ale rozumiemy, że cały świat jest sparaliżowany, więc martwimy się bardziej zdrowiem niż biznesem. Przede wszystkim stan psychiczny ludzi odgrywa tu dużą rolę. Długi okres izolacji, brak ruchu, podróży, czy nawet możliwości odwiedzenia swojej ojczyzny może być naprawdę dołujący i wywołać wiele trwałych, negatywnych skutków. Jestem jednak dobrej myśli. Rząd codziennie informuje o postępach w sprawie szczepionek czy testów, więc widać światło na horyzoncie zdarzeń.

KAMILA KORNACKA

eprasa.pl 7bd66c7e3c

Będą zmiany w budżecie Olsztyna?

SAMORZĄD || Wczoraj obradowała miejska komisja budżetu i finansów. Jak zapowiadaliśmy – głównym tematem było finansowanie Uranii. Zmiany zostały pozytywnie zaopiniowane. Dziś czas na dyskusję podczas sesji Rady Miasta.

Fot. Zbigniew Woźniak

Dziś radni będą dyskutować na temat zmian w budżecie. Sesja odbędzie się zdalnie

Przede wszystkim do budżetu zostanie wpisana hala Urania w rozbiciu na poszczególne lata: 2021, 2022 i 2023. Finansowana naszymi środkami, bo musimy to pokazać po stronie przychodów i wydatków — zapowiadał wcześniej Piotr Grzymowicz, prezydent Olsztyna. — Będzie też uporządkowanie kwestii projektów, które są realizowane przy okazji efektywności energetycznej, choćby Zespół Szkół Budowlanych. Będziemy musieli dołożyć 660 tys. zł. Jest też kwestia rozliczenia dróg trzeciorzędnych w Gutkowie. Nie ma więc jakichś spraw, które definitywnie demolowałyby nam budżet, chociaż główne zmiany, które dziś przygotowujemy, będziemy wprowadzać w czerwcu. Robimy analizy od strony przychodów i wydatków, związane z obecnym stanem i — niestety — dużo mniejszymi dochodami, które po stronie skarbu państwa są nam przekazywane. Sam PIT za marzec 2020 to 2,5 mln zł mniej niż rok temu. Subwencja oświatowa jest skorygowana o 2,7 mln zł mniej. Takich rzeczy będzie wiele. Na razie zbieramy dane — dodał prezydent.

Posiedzenie komisji od razu kojarzy się z kwestią zmian w kontekście koronawirusa, ale prezydent uspokajał, że jest jeszcze za wcześnie, żeby mówić o zmianach spowodowanych wirusem. Mimo to przyznał, że będzie źle, bo:

— Jeśli dzisiaj mamy 2,5 mln zł mniej miesięcznie z tytułu samych biletów, to będą ogromne skutki w transporcie publicznym. Do tej pory miesięcznie mieliśmy co najmniej 3 mln zł, a dziś mamy 2,5 mln zł mniej, więc to pójdzie w dziesiątki milionów złotych. Na dziś nie wiemy też, jak długo to będzie w takiej formie funkcjonować. Nie mówimy też o innych, mniejszych wpływach do budżetu, bo przecież planujemy umorzenia, które kierujemy jako pomoc dla naszych mieszkańców. Będzie to miało długofalowe skutki — zapowiadał prezydent.

— Głównie wprowadzamy pieniądze na Uranię. To główny temat wtorkowych obrad Komisji Budżetu i Finansów — powiedział nam Mirosław Gornowicz, przewodniczący Komisji. — Dotyczy to finansowania przez najbliższe lata. Żeby dostać dotację z Unii Europejskiej, musimy zagwarantować wkład własny. A gwarancja nie polega na tym, że prezydent Olsztyna powie „znajdę pieniądze". Ona musi mieć oparcie w dokumentach. Takim dokumentem jest budżet gminy — przypomina Mirosław Gornowicz. — Budżet uchwalaliśmy w grudniu, a wtedy temat Uranii w zasadzie nie istniał, bo nie mieliśmy przyznanej dotacji unijnej. Teraz jest, ale tak jakby w zawieszeniu, bo jej realność zależy od zapewnienia wkładu własnego.

Znamy już decyzję Komisji.

— Projekty zmian w budżecie i wieloletniej prognozie finansowej zostały pozytywnie zaopiniowane — powiedział nam tuż po obradach radny Mirosław Gornowicz. — W obradach wziął udział prezydent, pani skarbnik i dyrektor Wydziału Budżetu. Dyskutowaliśmy prawie dwie godziny. Jak na jeden projekt, to dość długo. Ale wiadomo, że jest dość trudna sytuacja. Chodzi o spore pieniądze i nie ma się co dziwić — podkreślił przewodniczący komisji.

Dziś radni zbierają się na sesji. Jednym z punktów będzie dyskusja na temat zmian w budżecie i przyjęcie odpowiedniej uchwały w tej sprawie. Sesja odbędzie się zdalnie.

PAWEŁ JASZCZANIN

PIERWSZA TAKA SESJA

Środowa sesja odbędzie się online, choć wcześniej nie było o tym mowy. To będzie pierwsza takie posiedzenie Rady Miasta. Radni mają obradować przy użyciu platformy Microsoft Teams. Jak zapewnia Robert Szewczyk, przewodniczący Rady Miasta w Olsztynie — sesję będzie można śledzić w internecie.

— Zrobimy to przy użyciu dwóch platform. Jedna służy do dyskusji i referowania projektów uchwał. Do tego wykorzystamy właśnie MS Teams — wyjaśnia Robert Szewczyk. — Druga platforma jest przeznaczona do prowadzenia sesji, ale będziemy z niego korzystać w zakresie głosowania uchwał. Były już dwie próby. Wygląda to dobrze. Dyskusja może być pełna i merytoryczna. Udostępnimy wszystko przez stronę Urzędu Miasta i BiP. Mieszkańcy mogą to swobodnie śledzić. Mowa o portalu posiedzenia.pl

WSPARCIE Z UNII

Na nową Uranię Olsztyn czeka od lat, dlatego dla wielu olsztynian z radością przyjęło wiadomość, która napłynęła z Komisji Europejskiej, która obiecała przekazać na ten cel 130 milionów zł. Teraz postawiony został kolejny krok, bo zarząd województwa zatwierdził umowę na modernizację Uranii.

eprasa.pl 7bd66c7e3c

Testy na przeciwciała dla urzędników

GIŻYCKO || Pojawiła się teza: na Mazurach liczba zachorowań na COVID-19 jest niska, ponieważ wirus był u nas wcześniej. Badaniu na obecność przeciwciał poddanych zostanie około stu chętnych pracowników Urzędu Miejskiego. Wyniki mamy poznać wszyscy.

Dotychczas w powiecie giżyckim odnotowano jedno zachorowanie na koronawirusa. Osoba zakażona wyzdrowiała. Według danych z poniedziałku na terenie tego powiatu nie było osób chorych. 73 osoby znajdowały się w kwarantannie urzędowej, tzn. związanej z powrotem z zagranicy. Dotyczy to zarówno powracających, jak i ich rodzin. Kwarantanną nakazaną przez sanepid nie był objęty nikt, jedynie 5 osób znajdowało się pod nadzorem sanitarnym. Do poniedziałku wykonano 137 testów. Wszystkie te dane sugerują, że wirus (póki co) może trzymać się z daleka. Pojawiła się więc teoria, że zachorowania z objawami tożsamymi z COVID-19 odnotowano na Mazurach już wcześniej, bo.... w lutym. Takie przypuszczenia snuje burmistrz Giżycka Wojciech Iwaszkiewicz.

Fot. pixabay.com

— Po ogłoszeniu stanu epidemii skojarzyliśmy, że na przełomie stycznia i lutego wiele osób przechodziło „dziwne" infekcje, których objawy zaczęto kojarzyć z podawanymi jako charakterystyczne dla osób przechodzących COVID-19 w sposób skąpoobjawowy — podaje burmistrz. — Były osoby, które spędzały początek roku zagranicą, np. we Włoszech lub miały kontakt z obcokrajowcami albo osobami, które przyjechały z zagranicy. Sam miałem spotkanie z potencjalnym inwestorem w styczniu, który przyjechał z Azji.

Liczba zgonów, które odnotowano zimą, jest porównywalna do tych z lat ubiegłych, jednak pojawiają się informacje o tym, iż liczne były powiązane z niewydolnością oddechową.

— Niskie liczby zachorowań w powiatach na szlaku Wielkich Jezior Mazurskich dają do myślenia. Powodów może być wiele — łącznie z tym głównym, czyli brakiem wirusa SARS-CoV-2 na naszym terenie, ale może też wskazywać na posiadanie odporności — snuje rozważania burmistrz.

Wojciech Iwaszkiewicz postanowił sprawdzić tę teorię i umożliwić pracownikom Urzędu Miejskiego badania na obecność przeciwciał antykoronawirusowych. Testy mają być dobrowolne. Burmistrz liczy jednak na to, iż jego załoga zgodzi im się poddać, a wynik będzie udostępniony do interpretacji.

— Chętnie skorzystam z takiej możliwości i poddam się testowi — mówi jedna z pracownic Urzędu Miejskiego. — Przechodziłam zimą dziwną, ciężką infekcję i już wcześniej przypuszczałam, że to mogło być „to".

— Wszystkie komunikaty wskazują, że Polska jest jeszcze przed szczytem zachorowań, więc przyjazd turystów w tej chwili mógłby całkowicie zniweczyć wakacje — dodaje burmistrz Giżycka. — Izolowanie się ma sens. Pokazują to wszelkie statystyki. Obawiam się jednak wybuchu epidemii za kilka miesięcy, ponieważ wszystko na to wskazuje, że będzie ona jeszcze długo się tlić, a długotrwała izolacja może stać się trudna do realizacji lub wyegzekwowania. Dlatego jeżeli myślimy o wakacjach, to majówkę powinniśmy poświęcić. Do jesieni będziemy wiedzieli więcej o samym wirusie i samej chorobie. Będziemy mieli również czas na lepsze przygotowanie się. Teraz nie jest jeszcze czas na masową turystykę. Trzeba udzielić branży maksymalnego wsparcia i odczekać co najmniej do połowy maja, obserwując „liczby" i komunikaty specjalistów. My mamy to szczęście, że możemy na co dzień korzystać z uroków lasów, jezior, parków czy plaż. Wspomagajmy branże związane z obsługą ruchu turystycznego (w tym gastronomię), aby przetrwały przedsiębiorstwa i dajmy sobie większe szanse na sezon od czerwca.

OZG

PORADNIK WYBORCY: NIE TRZEBA NIC PODPISYWAĆ

Czy mam się wylegitymować się przed listonoszem i podpisać odbiór pakietu wyborczego — z tym pytaniem zadzwonił do redakcji mieszkaniec Olsztyna. Przeczytał w jednej z gazet, że pokwitowanie jest konieczne, nawet wtedy, gdy listonosz potem włoży karty do głosowania do skrzynki na listy.

Zgodnie z ustawą uchwaloną przez Sejm 6 kwietnia wybory prezydenckie w 2020 r. mają zostać przeprowadzone wyłącznie w drodze głosowania korespondencyjnego. Ustawa jest obecnie w Senacie. Ustawa przewiduje, że każdy dostanie tzw. pakiet wyboczy, w skład którego będzie wchodzić: koperta zwrotna, karta do głosowania, koperta na kartę do głosowania, instrukcja jak głosować oraz oświadczenie o osobistym i tajnym oddaniu głosu na karcie do głosowania. Pakiet listonosz wrzuci nam do skrzynki pocztowej. Czy trzeba będzie pokwitować odbiór przesyłki? Otóż art. 5 pkt. 7 ustawy o głosowaniu korespondencyjnym mówi, że przesyłki pakietów wyborczych oraz przesyłki kopert zwrotnych są przesyłkami listowymi nierejestrowanymi w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe. Inaczej ma się sprawa przesyłkami rejestrowanymi, za które uważa się przesyłkę pocztową przyjętą za pokwitowaniem przyjęcia i doręczoną za pokwitowaniem odbioru. A więc tu sprawa jest oczywista.

Ale już nie z osobami pozostającymi na obowiązkowej kwarantannie, w szpitalach, zakładach karnych. Kto ma im dostarczyć pakiety i potem odebrać karty do głosowania? Ma to dopiero określić minister aktywów państwowych w formie rozporządzenia, tyle że nie bardzo może, bo ustawy jeszcze nie ma. Ustawa ma wrócić do Sejmu z Senatu 6-7 maja, a wybory mają się odbyć 10 maja. A gdzie jest czas na rozporządzenie ministra...

AM

eprasa.pl 7bd66c7e3c

Dzieci też potrzebują tarczy

PRAWO || Rzecznik Praw Dziecka apeluje do rządu o pilne zmiany w tarczy antykryzysowej. Chodzi o wprowadzenie tzw. alimentów natychmiastowych. Mikołaj Pawlak podkreśla, że dzieci nie wolno skazywać na czekanie, aż minie pandemia.

Zdaniem rzecznika — dzieci, którym należą się alimenty, nie mogą być w czasie pandemii pozbawione środków do życia. A przecież sprawy w sądach stanęły. Szansą na szybką pomoc dla najmłodszych ma być pilne przyjęcie ustawy o alimentach natychmiastowych, przyznawanych w uproszczonej procedurze w ciągu kilku dni, bez długotrwałych rozpraw. RPD ma nawet projekt rozwiązania. Co więcej, z tym projektem jeszcze w ubiegłym roku zgadzały się wszystkie strony polityczne.

— Czas wprowadzić te przepisy jako część „Tarczy antykryzysowej" dla dobra dzieci! — apeluje Mikołaj Pawlak. — Dzieci z rodzin, w których jeden z rodziców powinien być objęty obowiązkiem alimentacyjnym, nie wolno skazywać na czekanie, aż minie pandemia i można będzie w sądach bez przeszkód przeprowadzać sprawy alimentacyjne, związane m.in. z udziałem świadków. Te dzieci potrzebują środków materialnych do życia już teraz, a nie dopiero za kilka miesięcy, a może za rok i dłużej — przypomina rzecznik w swoim komunikacie.

Jedynym remedium na tę sytuację mają być alimenty natychmiastowe, których idea narodziła się w Ministerstwie Sprawiedliwości, gdy Mikołaj Pawlak pracował w resorcie. Sam projekt — oprócz polityków — popiera wiele organizacji pozarządowych i stowarzyszenia sędziów.

— Niestety, Sejm poprzedniej kadencji nie zdążył uchwalić reformy prawa rodzinnego, której częścią były przepisy wprowadzające alimenty natychmiastowe i projekt ten uległ zasadzie dyskontynuacji prac legislacyjnych parlamentu — wyjaśnia Pawlak.

RPD przygotował więc projekt i zwrócił się o wsparcie do prezydenta, premiera, ministra sprawiedliwości i minister rodziny pracy i polityki społecznej oraz parlamentu.

Fot. Designed by Bearfotos / Freepik

— Nie wolno nam obojętnie przyglądać się sytuacji dzieci, które nie są winne temu, że pomiędzy ich rodzicami doszło do konfliktu i rozstania — twierdzi Rzecznik Praw Dziecka

Pawlak skupia się w pierwszej kolejności na samotnych rodzicach.

— Nie wolno nam obojętnie przyglądać się sytuacji dzieci, które nie są winne temu, że pomiędzy ich rodzicami doszło do konfliktu i rozstania. Tym dzieciom, tak jak wszystkim innym, należą się środki do życia, gwarantowane przez matkę i ojca — podkreśla.

Dlatego przyznanie alimentów natychmiastowych na rzecz dziecka od rodziców ma się odbywać w ciągu kilku dni w postępowaniu nakazowym alimentacyjnym. Wszystko po to, by samotni rodzice w prosty i szybki sposób mogli otrzymać pieniądze. Co ważne — zachowana zostanie przy tym możliwość odwołania się od alimentacyjnego nakazu zapłaty.

A co, jeśli rodzic, który ma płacić alimenty, będzie w trudnej sytuacji finansowej przez epidemię?

— Wtedy nakaz o alimentach będzie podstawą do szybkiego wypłacenia świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego, co dziś jest możliwe jedynie po długotrwałym i skomplikowanym sądowym zasądzeniu alimentów — wyjaśnia rzecznik.

Szybkie uzyskanie alimentów natychmiastowych będzie możliwe dzięki maksymalnemu uproszczeniu formalności:

- ubiegający się o alimenty będą mogli składać pozew na gotowym formularzu dostępnym w internecie;
- jest on prosty i łatwy do wypełnienia – większość ubiegających się o alimenty będzie mogła dzięki temu uniknąć dodatkowych wydatków na adwokatów;
- poza odpisem aktu urodzenia dziecka do pozwu nie dołącza się żadnych innych dowodów.

A co z kwotami? Tu również pada konkretna propozycja. Wysokość alimentów natychmiastowych miałaby być ustalana w zasadzie według jednej uniwersalnej zasady. Co roku będzie ogłaszana kwota przeliczeniowa — zależna m.in. od minimalnego wynagrodzenia i współczynnika dzietności w kraju. Zgodnie z założeniem — pozwoli precyzyjnie ustalić świadczenie w zależności od liczby dzieci w danej rodzinie.

JEŚLI WIĘC WZIĄĆ POD UWAGĘ DZISIEJSZE WSKAŹNIKI, TO BYŁOBY TO OKOŁO 570 ZŁ NA JEDNO DZIECKO, 1040 ZŁ NA DWOJE DZIECI, A 1360 ZŁ NA TROJE.

Kwoty są podobne do średnich z ubiegłych lat. Średnia wysokość alimentów zasądzonych w 2016 r. wyniosła 577 zł, a w pierwszej połowie 2017 r. było to 590 zł.

Co ważne, uzyskanie alimentów natychmiastowych nie zamyka również sądowej drogi do domagania się w przyszłości wyższej kwoty alimentów na podstawie obecnie obowiązujących przepisów, gdy pandemia już minie.

— Te przepisy mogą obowiązywać już za kilka tygodni. Mogą stanowić istotną pomoc dla tysięcy dzieci i duże usprawnienie dla sądów rodzinnych! Apeluję o szerokie poparcie — dodaje rzecznik.

OPRAC. PAWEŁ JASZCZANIN

eprasa.pl 7bd66c7e3c

Kobieto! Dbaj o siebie!

W POLSCE RAK SZYJKI MACICY ZABIJA 5 KOBIET DZIENNIE! DODATKOWO, CO ROKU PONAD 3 TYS. KOBIET W RÓŻNYM WIEKU DOWIADUJE SIĘ, ŻE MA RAKA – ALE DLA WIĘKSZOŚCI Z NICH JEST JUŻ, NIESTETY, ZA PÓŹNO NA PRZEŻYCIE. A PRZECIEŻ TEN RAK W POCZĄTKOWYM, TZW. PRZEDINWAZYJNYM STADIUM JEST PRAWIE CAŁKOWICIE ULECZALNY...

Pod względem liczby zachorowań i zgonów z powodu raka szyjki macicy my, Polki wciąż zajmujemy pierwsze, niechlubne miejsce w Europie. Lekarze biją na alarm, bo w wielu przypadkach kobiety dowiadują się, że mają raka szyjki macicy na jego ostatnim etapie. Nie chodzą na badania, unikają profilaktyki, a wiele z nich płaci za tę opieszałość najwyższą cenę...

PRZYCZYNY

Rak szyjki macicy to pierwotny nowotwór złośliwy szyjki macicy. Jest drugim co do częstości występowania typowo kobiecym nowotworem na świecie i jednocześnie najczęstszym nowotworem narządu rodnego kobiet. Powstaje najczęściej jako skutek zakażenia wirusem brodawczaka ludzkiego HPV i należy do nowotworów złośliwych. Inwazyjne stadium raka szyjki macicy poprzedza śródnabłonkowa neoplazja szyjki macicy (CIN), która nie ma charakterystycznych objawów i jeszcze nie stanowi zagrożenia dla zdrowia kobiety. Sęk jednak w tym, że niewykryta i nieleczona neoplazja może przeobrazić się raka inwazyjnego – a ten już zagraża i zdrowiu, i życiu kobiety. Taki przednowotworowy stan może trwać od 3 do 10 lat. I to dlatego tak ważne są profilaktyczne badania cytologiczne.

Choć ciężko wskazać jedną, konkretną przyczynę zachorowania na raka szyjki macicy, lekarze jako czynnik zwiększający ryzyko zakażenia wskazują wczesne rozpoczęcie życia seksualnego, a także częstą zmianę seksualnych partnerów. Kobiety po licznych porodach, te stosujące doustną antykoncepcję hormonalną i palące papierosy także znajdują się w grupie zwiększonego ryzyka. Kolejny czynnik, który rakowi sprzyja, to zakażenie wirusem HIV lub innym wirusem, który osłabia układ odpornościowy kobiety. A czasem przyczyną jest po prostu uboga w witaminy dieta lub brak właściwej higieny osobistej...

OBJAWY

Na początku rak szyjki macicy nie powoduje żadnych objawów i to jest nieszczęście, bo kobiety wizyty u ginekologa bardzo często traktują jak zło konieczne lub zgoła torturę...! Wiem, bo sama tak mam...

Krwawienie międzymiesiączkowe, po stosunku czy badaniu ginekologicznym, krwawienie po menopauzie – to jedne z pierwszych objawów raka szyjki macicy. Czasem pojawiają się także krwiste upławy o nieprzyjemnym zapachu. Kiedy rak przechodzi do kolejnego stadium, a guz rozrósł się już dość znacznie – w dole brzucha oraz okolicy lędźwiowo–krzyżowej mogą pojawić się bóle. Czasem rak objawia się też obrzękiem nóg lub trudnościami przy oddawaniu moczu.

LECZENIE

Lekarze uzależniają leczenie raka szyjki macicy od stopnia zaawansowania choroby, ogólnego stanu pacjentki oraz jej wieku. W początkowym stadium choroby stosuje się chirurgiczne usunięcie stożka szyjki macicy (nazywane konizacją). W kolejnym stadium może być już niezbędna histerektomia częściowa lub całkowita, czyli usunięcie macicy, górnej części pochwy oraz przyległych węzłów chłonnych. W najwyższych stadiach rak szyjki macicy wymaga leczenia radio- lub chemioterapią. We wszystkich przypadkach lekarze mogą też stosować leczenie skojarzone: chirurgiczne z radio- lub chemioterapią oraz chemioterapię z radioterapią.

PROFILAKTYKA

Wykryty w początkowym, przedinwazyjnym stadium rak szyjki macicy jest prawie całkowicie wyleczalny. Sedno sprawy stanowią jednak systematyczne wizyty kontrolne u lekarza ginekologa i profilaktyczne badania cytologiczne, które pozwalają wykryć wspomnianą neoplazję szyjki macicy. Gdy nowotwór jest już w II stadium, leczenie daje tylko 50 proc. szansy na powodzenie terapii. I im wyższe jest stadium, na którym nowotwór został wykryty – tym bardziej te szanse maleją.

A cytologia trwa zaledwie kilka minut i polega na pobraniu wymazu cytologicznego. Może ją wykonać lekarz, ale także położna. Jest bezpieczna, bezbolesna, a – co najważniejsze – bardzo skuteczna w walce z rakiem szyjki macicy.

Co bardzo istotne – na badanie cytologiczne wcale nie trzeba umawiać się w prywatnym gabinecie ginekologicznym. Wystarczy zgłosić się do poradni ginekologicznej lub do gabinetu, który ma umowę z NFZ. Tam raz na 3 lata każda kobieta ma prawo do bezpłatnego badania cytologicznego, a jeśli wykaże ono jakiekolwiek nieprawidłowości – nawet częściej.

W profilaktykę raka szyjki macicy jakiś czas temu włączyły się także samorządy wojewódzkie, które przy pomocy środków unijnych i pod nadzorem Ministerstwa Zdrowia walczą o zwiększenie wykrywalności raka szyjki macicy u aktywnych zawodowo kobiet. Program profilaktyczny skierowany jest do kobiet w wieku od 25 do 59 lat. W ramach całego projektu unijnego także w województwie warmińsko-mazurskim odbywają się spotkania edukacyjno-informacyjne, tzw. białe niedziele, organizowane są mobilne punkty edukacyjne i przeprowadzane właśnie badania cytologiczne.

W Olsztynie i Elblągu realizacją takiego programu profilaktycznego zajmuje się Instytut Badań i Edukacji Społecznej. Pod numerem telefonu 513 909 025 można dopytać się o szczegóły programu, dowiedzieć, które z placówek w subregionie elbląskim i województwie zajmują się profilaktyką, a nawet zapisać na badanie.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | Zdrowe życie, czysty zysk | Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

Jakie mogą być objawy raka szyjki macicy?
- Nieregularne miesiączki
- Krwawienia międzymiesiączkowe
- Upławy o nieprzyjemnym zapachu
- Dyskomfort w dole brzucha
- Bóle okolicy krzyżowo-lędźwiowej
- Krwawienia w trakcie i po stosunku seksualnym

Co mam zrobić, by nie zachorować?
- Wykonywać regularnie badania kontrolne u ginekologa
- Minimum raz na 3 lata wykonywać cytologię
- Zaszczepić się przeciwko wirusowi HPV (dla kobiet przed rozpoczęciem życia seksualnego)

Czy powinnam się badać?
- Każda kobieta w wieku 25-59 lat powinna wykonywać cytologię minimum raz na 3 lata

Jak przygotować się do badania?
- Badanie najlepiej wykonać 4 dni po miesiączce i nie później niż 4 dni przed miesiączką
- Na 4 dni przed badaniem nie należy stosować preparatów dopochwowych
- 24 godziny przed badaniem cytologicznym nie powinno wykonywać się jakichkolwiek badań ginekologicznych
- Przed wizytą należy znać swój cykl ostatniego krwawienia

Czy badanie boli?
- Badanie jest bezpieczne i bezbolesne. Pozwala na zdiagnozowanie wczesnych postaci raka szyjki macicy. We wczesnym stadium rak jest prawie całkowicie uleczalny

Jakie są czynniki ryzyka rozwoju RSM?
- Zakażenie onkogennym wirusem HPV
- Wczesne rozpoczęcie współżycia seksualnego
- Duża liczba partnerów seksualnych
- Duża liczba porodów
- Palenie papierosów

Jak wygląda badanie?
- Lekarz lub położna za pomocą specjalnej szczoteczki pobiera wymaz z pochwy

Gdzie mogę wykonać badanie?

Gabinety w powiecie elbląskim
- Wojewódzki Szpital Zespolony w Elblągu, Poradnia Konsultacyjna Położniczo-Ginekologiczna, ul. Królewiecka 146. Rejestracja: 55 239 58 43.

Gabinety w powiecie braniewskim
- Wojskowa Specjalistyczna Przychodnia Lekarska SP ZOZ w Braniewie, Poradnia Ginekologiczna, ul. Stefczyka 11. Rejestracja: 26 131 55 80.

Gabinety w powiecie działdowskim
- Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Działdowie, Poradnia Położniczo-Ginekologiczna, ul. Leśna 1. Rejestracja: 23 697 22 11 wew. 169

Gabinety w powiecie ostródzkim
- Powiatowy Zespół Opieki Zdrowotnej w Ostródzie, Poradnia Ginekologiczno-Położnicza ul. Kościuszki 2. Rejestracja: 89 642 10 55.

Gabinety w powiecie nowomiejskim
- Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Grodzicznie, Poradnia Ginekologiczno-Położnicza, Nowe Grodziczno 17b. Rejestracja: 56 472 91 27

Gabinety w powiecie iławskim
- Powiatowy Szpital im. W. Biegańskiego w Iławie, Poradnia Ginekologiczno-Położnicza, ul. Gen. W. Andersa 3. Rejestracja 89 644 97 91

Fundacja Instytut Badań i Edukacji Społecznej w Olsztynie w Partnerstwie z Wojewódzkim Szpitalem Zespolonym w Elblągu oraz Niepublicznym Zakładem Podstawowej Opieki Zdrowotnej „ZAWADA" Teresa Goryszewska, Paweł Goryszewski z siedzibą w Elblągu realizuje projekt

„Wdrażanie działań edukacyjnych i informacyjnych zwiększających zgłaszalność na badania profilaktyczne raka szyjki macicy – subregion elbląski"

RPWM.10.07.00-28-0011/16

Lider projektu: FUNDACJA INSTYTUT BADAŃ I EDUKACJI SPOŁECZNEJ

Partner Nr 1: Wojewódzki Szpital Zespolony w Elblągu

Partner Nr 2: Niepubliczny Zakład Podstawowej Opieki Zdrowotnej „ZAWADA" Teresa Goryszewska, Paweł Goryszewski w Elblągu

57619 otbs-h

eprasa.pl 7bd66c7e3c

Szpital jest przygotowany i bezpieczny

Na obecnym etapie rozwoju cywilizacyjnego coraz istotniejsza staje się kwestia chorób zakaźnych, będących jednego z największych zagrożeń dla zdrowia publicznego. O pracy Działu Epidemiologii i Higieny Szpitalnej Miejskiego Szpitala Zespolonego w Olsztynie w czasie pandemii koronawirusa opowiada kierownik działu – lek. wet. Jacek Ciepliński, specjalista mikrobiologii medycznej.

— Kiedy mówimy o epidemii, a kiedy mamy do czynienia z pandemią?

— Epidemie towarzyszą ludziom i środowisku od zarania dziejów. Słowo „epidemia" pochodzi z języka greckiego (*epi* – nawiedzający, *demos* – ludzi) i oznacza występowanie w określonym czasie i na określonym terenie przypadków zachorowań, a także innych zjawisk związanych ze zdrowiem w większej liczbie, niż oczekiwana. Jeśli zakres występowania epidemii obejmuje duży obszar geograficzny, np. cały świat, to mamy do czynienia z pandemią. Przykładami pandemii, oprócz obecnej, są także zjawiska z ostatnich lat, takie jak ptasia grypa z 2005 czy świńska grypa z 2009 roku.

— Jaką rolę we współczesnej medycynie pełni epidemiologia?

— Współczesna medycyna podzielona jest na różne dziedziny, a każda z nich zajmuje się innymi kwestiami. Jednym z najbardziej potrzebnych, a teraz zauważonych działów jest epidemiologia, która bada zależności między środowiskiem a zdrowiem całej populacji. Epidemiolog zajmuje się tzw. chorobami środowiskowymi i analizą czynników, które wpływają na zdrowie ludności. Epidemiologia to także nauka, która ma na celu promocję zdrowia i uświadamianie populacji odnośnie czynników ryzyka i właściwego zabezpieczenia przed chorobami.

— Na czym polega praca Działu Epidemiologii i Higieny Szpitalnej i jak się odbywa?

— Praca działu polega głównie na ograniczaniu zakażeń szpitalnych i prawidłowej antybiotykoterapii. Na to składa się wiele elementów, takich jak wprowadzenie procedur i kontrola ich przestrzegania, weryfikacja celowości stosowania antybiotykoterapii, prowadzenie analizy historii chorób pod kątem wyselekcjonowania zakażeń wewnątrzszpitalnych, współpraca z personelem lekarskim i pielęgniarskim oraz bezpośrednia kontrola w oddziałach szpitalnych mająca na celu ocenę stanu higienicznego. Oprócz tego do zadań działu należy sporządzanie raportów epidemiologicznych, współpraca z Wojewódzką i Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną oraz sporządzenie opinii sądowych dotyczących zakażeń szpitalnych w razie konieczności.

— Co jest najtrudniejsze w tej pracy?

— Myślę, że najtrudniejsze są ludzkie emocje. Jedni reagują na pewne informacje spokojnie, inni się denerwują. Ciężkie są sytuacje, kiedy ktoś jest bardzo zdenerwowany i nie chce, nie pozwala sobie wyjaśnić pewnych procedur czy sposobu działania. Oczywiście trudnych rzeczy jest o wiele więcej, bo często są to nowe sytuacje, z którymi ludzie nigdy wcześniej nie mieli do czynienia. Ale tak naprawdę najgorsze dla pacjenta z podejrzeniem zakażenia jest... czekanie na wynik. Teraz, dzięki nowemu aparatowi, który jest w naszym laboratorium, to tylko albo aż 45 minut.

— Jak radzicie sobie teraz, w dobie pandemii koronawirusa?

— Jest to trudny czas, ale można powiedzieć, że dajemy radę. Ciężkie były początki obecnej pandemii. Dla wszystkich była to nieznana sytuacja, z którą musieliśmy się zmierzyć. Jest dwa razy więcej pracy niż dotychczas i trudno ją zaplanować. Ciągle pojawiają się nowe problemy, które trzeba natychmiast rozwiązać. Ustalamy więc priorytety, a sprawy mniej ważne odkładamy na później. W naszym dziale nie możemy pracować zdalnie lub zmianowo. Często trzeba jeszcze pracować w domu. Bywa, że o trzeciej w nocy dzwoni telefon w pilnej sprawie. Na szczęście mamy wsparcie dyrekcji i dzięki temu wiele rzeczy przychodzi nam łatwiej.

Fot. Zbigniew Woźniak

— Jak ocenia pan bezpieczeństwo i przygotowanie szpitala pod względem ryzyka ewentualnego zakażenia koronawirusem wśród pacjentów i personelu?

— Dzięki szybkiej reakcji pracowników oraz dyrekcji szpitala nasza placówka jest już bardzo dobrze przygotowana na ewentualne zakażenia. Chociaż muszę przyznać, że baliśmy się przez chwilę, że zabraknie środków ochrony osobistej i środków do dezynfekcji. Wtedy nie liczyła się ich cena, a priorytetem było zapewnienie ochrony personelowi i pacjentom. Dzięki pomocy zastępcy dyrektora, pana Jacka Zachariasza udało się zgromadzić naprawdę duży zapas materiałów. Wprowadziliśmy także odpowiednie procedury pozwalające zminimalizować ryzyko zakażenia. Uważam więc, że szpital jest przygotowany i bezpieczny.

— Czy ma pan jakąś radę, jak żyć, aby uniknąć zakażenia? Na co szczególnie należy zwracać uwagę i o czym pamiętać?

— Z wirusem SARS-CoV-2 żyjemy już ponad 2 miesiące. Mimo to warto przypomnieć, jak przenosi się wirus, aby wiedzieć, jak uniknąć zakażenia. Wirus może przenosić się bezpośrednio lub pośrednio. Bezpośrednio poprzez kontakt z wydzielinami zainfekowanej osoby, czyli tzw. drogą kropelkową. Przy czym należy pamiętać, że aby drobinki śliny z koronawirusem naszego rozmówcy nas dosięgły, musimy być odpowiednio blisko. Koronawirus przenosi się także przez inne wydzieliny, jak na przykład kał i mocz. A także pośrednio – poprzez kontakt z powierzchniami, na których znajdują się wydzieliny osoby zainfekowanej, pozostawione podczas kichania czy kaszlu. Wirusa można pozbyć się ze środowiska, podobnie jak w przypadku większości mikroorganizmów, za pomocą zwykłych środków dezynfekcyjnych stosowanych w gospodarstwie domowym. Z rąk usuwamy wirusa poprzez ich długie mycie pod bieżącą, ciepłą wodą. Tylko uczciwe i staranne przestrzeganie zasad pomoże nam uniknąć zakażenia. Dlatego mam nadzieję, że różnego rodzaju kampanie i apele w mediach dotarły do każdego, nawet do tych, którzy na początku nie chcieli uwierzyć, że mamy do czynienia z groźną chorobą.

53919otbs-AK-G

eprasa.pl 7bd66c7e3c

Czy soja jest zdrowa?

KTOKOLWIEK PRZEJAWIA CHOĆ SZCZĄTKOWE ZAINTERESOWANIE KUCHNIĄ I SZTUKĄ KULINARNĄ — O SOI Z PEWNOŚCIĄ PRZYNAJMNIEJ RAZ SŁYSZAŁ. KTO JEDNAK ZNA WSZYSTKIE SEKRETY SOI I WIE, NA CO ONA POMAGA, A NA CO — WRĘCZ PRZECIWNIE?

Fot. pixabay.com

Traf chciał, że na całe jedne wakacje miałam okazję udać się do dalekiego Paragwaju. Był sierpień, zatem zima tam akurat trwała w pełni i temperatury sięgały jakichś 25-28 st. C, a zamieci i zawiei śnieżnych nie było wcale. Skutkiem czego, choć stacjonowałam niejako na przedmieściach Ciudad del Este, wypady mogłam czynić swobodnie we wszystkich kierunkach i południowo-wschodnie rejony kraju zwiedzać do woli. Indianie są uprzejmi i mimo wielu przykrych doświadczeń z historii — dość przyjaźnie nastawieni do białoskórych turystów, rozmowni we wszystkich możliwych językach — szybko zatem nawiązywaliśmy kontakty. I równie szybko, zwłaszcza od indiańskich kobiet dowiedziałam się dwóch rzeczy: że czystej krwi Indianin będzie miał wyłącznie grupę krwi 0, a paragwajskie kobiety rzadko kiedy cierpią na uciążliwości wynikające z miesiączkowania, a i menopauzę też przechodzą bardzo bezboleśnie — bo jedzą bardzo dużo soi...

Od tamtych wakacji już kilka lat minęło, a ta soja wciąż gdzieś we mnie siedzi. Zbadać ją, zmierzyć dokładnie i sprawdzić, ile w niej zdrowia i czy rzeczywiście dla nas, kobiet może mieć na różne sprawy tak zbawienny wpływ.

Z KUCHNI DO APTEKI

Rzeczywiście, kilka pierwszych z brzegu opracowań nie pozostawia wątpliwości: soja ma wiele cennych wartości odżywczych i liczne właściwości zdrowotne. Jest bogatym źródłem pełnowartościowego białka, zdrowych kwasów tłuszczowych i fitoestrogenów — a to te ostatnie składniki właśnie tak bardzo łagodzą objawy menopauzy, ale obniżają też poziom ciśnienia i cholesterolu, zapobiegają osteoporozie, a nawet niektórym nowotworom.

Ale... Natychmiast natrafiłam też na kilka ostrzeżeń — że poza działaniem leczniczym soja może powodować także działania niepożądane i że nie każdy do diety może ją włączyć. No to po kolei.

DUŻO BIAŁKA

Nazywa się ją królową wszystkich roślin, żółtym klejnotem Chin, a w Japonii — mięsem z pól. Botanicznie jednak soja warzywna (łac. Glycine max) to roślina strączkowa i należy do rodziny bobowatych. W kuchni jako pierwsi wykorzystywali ją Chińczycy całe tysiące lat temu i do dziś soja w Azji jest podstawowym składnikiem orientalnych przysmaków. Jest też jedną z najczęściej uprawianych roślin świata — i są ku temu konkretne powody. Przede wszystkim nasiona soi zawierają bardzo dużo łatwo przyswajalnego białka — ok. 37 g na 100 g — o korzystnym dla człowieka profilu aminokwasów, dlatego po soję i jej przetwory tak chętnie sięgają weganie i wegetarianie, a także ci, którzy po prostu spożycie mięsa chcą ograniczyć. Dodatkowo, jest to białko bardzo łatwostrawne — stąd częste porównania do białka jaja kurzego. Wytwarza się z tych nasion kiełki, fermentowane pasty, sos sojowy, mąkę, płatki, izolowane białko i błonnik, mleko sojowe, tofu, makarony... Soja jest też rośliną oleistą: olej z soi używany jest w gastronomii, ale i w przemyśle kosmetycznym lub... budowlanym.

NA ZDROWIE

Ta niezwykła roślina łączy w sobie wartości odżywcze mięsa z bogactwem mikro- i makroelementów roślin. Prócz wysokiej zawartości białka, sporo też w soi tłuszczy — ok. 18 proc. całego składu, z czego połowa to nienasycone kwasy tłuszczowe. I to ze względu na wysoką wartość biologiczną białka, ale także te nienasycone kwasy tłuszczowe oraz mnóstwo witamin i minerałów — regularne spożywanie soi zapobiega miażdżycy naczyń krwionośnych. Soja zawiera również błonnik, niezbędny dla dobrego trawienia i wspomagający obniżanie cholesterolu. Z kolei napoje sojowe znakomicie uzupełniają zdrową dietę i są alternatywą dla osób z alergią na białko mleka krowiego i nietolerancją laktozy.

Rozebrana na poszczególne pierwiastki soja ujawnia, że zawiera też cenny potas — niezbędny do prawidłowej pracy serca, wapń — który zapobiega osteoporozie, fosfor — istotny dla utrzymania w dobrym stanie zębów i kości, magnez — ważny dla systemu nerwowego, oraz żelazo — składnik hemoglobiny, która transportuje do komórek tlen. Przy czym ilość tych składników mineralnych w 100 g suchych nasion soi jest naprawdę imponująca...! To 2132 mg potasu, 743 mg fosforu, 240 mg wapnia, 216 mg magnezu i 8,9 mg żelaza. Ponadto soję wyróżnia duża zawartość witamin z grupy B — na 100 g produktu mamy tam 0,690 mg wit. B1, 0,189 mg wit. B2 i 0,81 mg wit. B6.

Wedle badań spożywanie soi może nieść dla naszego zdrowia wiele korzyści.

REKLAMA
dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna •żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi •leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
190019otbr-A-P

Lek. med.
Artur ZALEWSKI
specjalista chirurg
Chirurgia Ogólna
LANCET, Olsztyn
ul. Wojska Polskiego 39
środa 17⁰⁰-19⁰⁰
tel. rej. 89 535-72-80
po 13⁰⁰ codziennie
204619otbr-a -0

REKLAMA
NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka • leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
207119otbr-a -0

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
• oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym
205819OTBR-A-0

eprasa.pl 7bd66c7e3c

Udowodniono choćby zależność między regularnym spożywaniem produktów sojowych a niższą zachorowalnością na niektóre nowotwory — przede wszystkim piersi i prostaty. Z kolei zawarte w soi izoflawony chronią nasze serce, redukując ryzyko chorób układu sercowo-naczyniowego, w tym choroby wieńcowej i miażdżycy. Pomagają w kontrolowaniu ciśnienia tętniczego krwi, wspomagają metabolizowanie tłuszczów, obniżają poziom cholesterolu całkowitego, w tym jego frakcji LDL i trójglicerydów przy jednoczesnym podniesieniu poziomu cholesterolu dobrego. Część badań wskazuje także, że soja może obniżać poziom glikemii. Fitoestrogeny mają też znaczenie w profilaktyce osteoporozy, bo zwiększają gęstość mineralną tkanki kostnej. Może dlatego Azjatki, ze względu na większe spożycie produktów sojowych, znacznie rzadziej doświadczają pęknięć kości biodrowej niż Europejki. No i ta menopauza... To właśnie fitoestrogeny łagodzą uciążliwe objawy menopauzy — nerwowość i drażliwość, uderzenia gorąca, nadpotliwość, problemy ze snem, nietrzymanie moczu.

Fot. pixabay.com

CZY SOJA JEST DO KOŃCA BEZPIECZNA?

Choć łatwo o zachwyt nad cennymi wartościami składników soi — ziarenka budzą też wiele kontrowersji. Niektóre badania wskazują choćby negatywny wpływ produktów sojowych na działanie tarczycy. Dzieje się tak, ponieważ zawarte w soi substancje utrudniają przyswajanie jodu z pożywienia. Soja może też zaburzać przyswajanie z przewodu pokarmowego lewotyroksyny — syntetycznego hormonu stosowanego w niedoczynności tarczycy. Istnieje też ponoć korelacja między żywieniem dzieci mieszankami sojowymi a chorobami autoimmunologicznymi tarczycy w wieku dorosłym.

Z soją powinny uważać też mężczyźni. Wspomniane fitoestrogeny, których w soi sporo, swoją budową chemiczną przypominają żeńskie hormony płciowe. Choć w organizmie mężczyzny występują one naturalnie, ich nadmiar może działać niekorzystnie, prowadząc do ginekomastii — powiększeniem tkanki gruczołowej sutka, ale też do pogorszenia jakości nasienia.

Jako roślina strączkowa, soja zawiera kwas fitynowy, którego nadmiar upośledza wchłanianie składników mineralnych, w tym wapnia, magnezu czy żelaza. Częste sięganie po produkty sojowe może doprowadzić do niedoborów tych minerałów, dlatego soję należy jeść z głową.

Dodatkowo, soja może uczulać, dlatego alergicy powinni sięgać po sojowe produkty bardzo ostrożnie. Białko sojowe, choć często stosowane jako zastępcze w alergiach na białko krowie, wedle niektórych badań u około 30 proc. populacji dzieci reagującej alergicznie na mleko — też powoduje uczulenia.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

KAMPANIA INFORMACYJNA

Gdzie znajdziemy pomoc medyczną w trakcie majowego, długiego weekendu?

Przed nami długi weekend. W tym roku szczególny ze względu na sytuację epidemiczną. W razie nagłego zachorowania lub pogorszenia stanu zdrowia możemy skorzystać z kilku form pomocy. Pamiętajmy, że w czasie epidemii koronawirusa najpierw powinniśmy zadzwonić do lekarza, który udzieli nam teleporady.

NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

Podczas dni wolnych od pracy pomocy medycznej udzielają **punkty nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej**. Nocna i świąteczna opieka zdrowotna to świadczenia w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej udzielane od poniedziałku do piątku w godzinach od 18.00 do 8.00 następnego dnia oraz w dni wolne od pracy przez całą dobę.

Aby zminimalizować ryzyko rozprzestrzeniania się koronawirusa, gabinety nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej w pierwszej kolejności **udzielają teleporad**. Podczas teleporady lekarz wyda zalecenia dotyczące terapii, a także w razie potrzeby może wystawić e-zwolnienie oraz e-receptę. Jeżeli lekarz w trakcie telefonicznego wywiadu potwierdzi konieczność osobistej wizyty, to taka wizyta się odbywa.

WAŻNE!
Listę punktów nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej wraz z numerami telefonów znajdą Państwo na naszej stronie internetowej: www.nfz-olsztyn.pl.

SZPITALNE ODDZIAŁY RATUNKOWE I IZBY PRZYJĘĆ

W razie nagłego zagrożenia zdrowia lub życia pomocy udzielają izby przyjęć lub szpitalne oddziały ratunkowe. Ich wykaz także znajdą Państwo na naszej stronie internetowej.

WAŻNE! Pacjenci, którzy podejrzewają, że ich zły stan zdrowia może być wywołany koronawirusem, powinni skontaktować się ze stacją sanitarno-epidemiologiczną lub specjalnie przygotowanym szpitalem jednoimiennym bądź inną placówką z oddziałem zakaźnym.

POGOTOWIE RATUNKOWE

W sytuacjach bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia można skorzystać z pomocy zespołu ratownictwa medycznego, dzwoniąc pod numer 999 lub 112.

WAŻNE! Jeśli chory podejrzewa, że jego zły stan zdrowia może być wywołany koronawirusem lub miał kontakt z osobą zakażoną, powinien koniecznie poinformować o tym dyspozytora, który przyjmuje zgłoszenie.

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

TELEFONICZNA INFORMACJA PACJENTA

Przez cały okres długiego weekendu do dyspozycji pacjentów pozostają konsultanci Telefonicznej Informacji Pacjenta. Pod numerem infolinii Narodowego Funduszu Zdrowia **800 190 590** bezpłatnie i przez całą dobę można uzyskać wszelkie niezbędne informacje o postępowaniu w sytuacji podejrzenia zakażenia koronawirusem, a także w razie potrzeby skorzystać ze wsparcia psychologicznego.

Ta szczególna forma pomocy skierowana jest do osób będących w kryzysie emocjonalnym, które źle znoszą odosobnienie, odczuwają stres lub lęk wywołany zagrożeniem koronawirusem.

Konsultanci podpowiedzą również, jak skontaktować się ze stacją sanitarno-epidemiologiczną, szpitalem czy punktem nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej.

Z myślą o osobach dzwoniących z zagranicy uruchomiony został specjalny numer – **(+48) 22 125 66 00**.

Tu znajdziesz numery telefonów do nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej

Strona internetowa Warmińsko-Mazurskiego OW NFZ:
www.nfz-olsztyn.pl

Całodobowa infolinia: **800 190 590**

25320otbr-I-G

eprasa.pl 7bd66c7e3c

Prosto z rusztu na majówkę!

MAJÓWKA TO TRADYCYJNIE ROZPOCZĘCIE SEZONU PRZY GRILLU. POLACY KOCHAJĄ JEŚĆ PIECZONE MIĘSA, RYBY I WARZYWA. W TYM ROKU MUSIMY POZOSTAĆ W DOMU, ALE NIE REZYGNUJMY ZE SMACZNYCH DAŃ. KUCHARZE Z ELBLĄSKIEGO KLUBU SZEFÓW KUCHNI PRZYGOTOWALI DLA WAS CIEKAWE PRZEPISY.

BARTOSZ MAJCHRZAK, prezes i założyciel Elbląskiego Klubu Szefów Kuchni, szef kuchni restauracji Amore Mio Pizza & Grill, miłośnik tradycyjnej kuchni polskiej, dobrego, naturalnego i prostego jedzenia i nalewek. Zapalony wędkarz, członek Elitarnego Klubu Warmuz Baits, kiedy nie gotuje, poświęca się wędkarstwu sportowemu i łowieniu karpi. Zawsze gotowy by pomagać innym, inicjator wielu gastronomicznych akcji charytatywnych. Promotor gotowania i zawodu kucharza szczególnie wśród młodzieży.

MAKARON ŚWIDEREK Z BOCZKIEM, ŚLIMAKAMI, SERAMI I NALEWKĄ Z CZERWONEJ PORZECZKI

SKŁADNIKI:

makaron świderek — 200 g
boczek wędzony — 100 g
ślimaki — 300 g
maślanka — 200 ml
śmietanka 30% — 500 ml
ser kozi, może być też parmezan — 80 g
ser żółty — 80 g
nalewka z czerwonej porzeczki — 50 ml
mięta cytrynowa, sól, pieprz, tymianek, czosnek od smaku
olej rzepakowy z chilli, czosnkiem i bazylią do polania

SPOSÓB WYKONANIA:

Makaron ugotować al dente. Maślankę w rondelku gotować na małym ogniu, aż wytrąci się białko, odparować nadmiar wody (powstanie maślankowy serek). Boczek wytopić na patelni, na nim podsmażyć czosnek i ślimaki, podlać nalewką i podpalić (flambirować). Doprawić posiekaną miętą i tymiankiem, solą i pieprzem. Do maślanki dodać śmietankę słodką, podgrzać i wlać do boczku i ślimaków. Dodać sery, żeby się rozpuściły. Połączyć sos z makaronem. Podawać skropione nalewką i polane olejem smakowym z płatkami koziego sera.

POLĘDWICA NA SOSIE Z MAŚLAKÓW Z KOLOROWĄ FASOLKA I ZIEMNIAKAMI PIECZONYMI W ZIOŁACH

SKŁADNIKI:

polędwica wołowa lub polędwiczka wieprzowa — 200 g
fasola szparagowa żółty i zielona— 200 g
maślaki — 200 g
czosnek — 1-2 ząbki
cebula — 1 sztuka mała
śmietanka 30% — 300 ml
ziemniaki — 200 g
sól, pieprz, majeranek, tymianek, rozmaryn
olej rydzowy

SPOSÓB WYKONANIA:

Polędwicę pokroić w grube plastry, zamarynować. Grillować na ulubiony stopień wysmażenia, polędwiczkę wieprzowa grillować na najwyższy stopień wysmażenia. Ziemniaki oczyścić, doprawić ziołami najlepiej świeżymi i skropić olejem, zawinąć w folię aluminiową i piec na grillu. Pod koniec pieczenia odwinąć i przekroić, dogrillować na ruszcie w celu nadania chrupiącej skórki. Fasolkę zblanszować i przesmażyć na maśle. Zrobić sos, czosnek i cebulkę z grzybami przesmażyć na maśle z dodatkiem świeżych ziół, dodać śmietankę, gotować do zagęszczenia doprawić solą i pieprzem.

WOJCIECH RABIEGA pracował w wielu znanych restauracjach, szkolił się pod okiem doświadczonych szefów kuchni, m.in Dominika Brodziaka, Bartosza Budnika czy Michała Mamorskiego. Swoje umiejętności kulinarne kilkakrotnie prezentował również podczas konkursów kulinarnych (Festiwalu Smaku w Grucznie, Kujawsko-Pomorskich Potyczkach Kulinarnych, Chef Culinary Cup), w 2014 wystartował w Kulinarnym Pucharze Polskim. Odbył staż w regione Bordoeux.

KARKÓWKA Z GRILLA

Marynata (3 porcje)

SKŁADNIKI:

karkówka — 0,5 kg
marchew — 3 szt.
cebula — 1 szt.
pikantny ketchup — 150 g
czosnku — 2 ząbki
sól, pieprz, majeranek

SPOSÓB WYKONANIA:

Marynujemy karkówkę w ketchupie, w soli, pieprzu, majeranku, nacieramy czosnkiem, a następnie wkładamy do lodówki na noc. Pieczemy na grillu.

ROSTBEF Z GRILLA

MARYNATA:

rostbef — 1 kg (porcjować steki)
ocet balsamiczny — 50 ml
miód — 50 g
musztarda — 100 g
sól, pieprz
czosnek — 50 g
cebula —150 g

SPOSÓB WYKONANIA:

Czosnek i cebulę siekamy. Rostbef marynujemy w occie balsamicznym, miodzie, musztardzie, przyprawiamy solą i pie-

eprasa.pl 7bd66c7e3c

przem, dodajemy czosnek i cebulę. Marynujemy przez 48 h. Rzucamy na grilla. Najlepiej podać średnio wysmażone (różowe w środku).

PIKANTNA SAŁATKA ZIEMNIACZANA Z BOCZKIEM I OGÓRKIEM MAŁOSOLNYM

SKŁADNIKI:

boczek pokrojony w kostkę — 150 g
cebula, pokrojona w kostkę — 1 szt.
ziemniaki — 1 kg
ogórki małosolne, pokrojone w kostkę lub plasterki (opcjonalnie małosolne lub korniszone) — 2 średnie
koperek, posiekany — 1 pęczek
majonez — 4 łyżki
kwaśna, gęsta śmietana o zawartości tłuszczu 18% — 4 łyżki
sól, pieprz
tabasco (kilka kropel)
pieprz cayenne

SPOSÓB WYKONANIA:

Ziemniaki gotujemy w mundurku, studzimy, kroimy w grubą kostkę. Na rozgrzaną patelnię, wrzucamy boczek i smażymy do zarumienienia. Następnie dodajemy cebulkę i podsmażamy do zeszklenia. Zawartość patelni wrzucamy do miski z ziemniakami. Dodajemy ogórki, koperek, majonez i śmietanę. Dokładnie mieszamy. Doprawiamy sałatkę solą i pieprzem, tabasco oraz pieprzem cayenne.

MICHAŁ DENESIUK, miłośnik i popularyzator kuchni staropolskiej, tradycyjnej kuchni polskiej i regionalnej, a przede wszystkim kuchni Mazur, Warmii i Powiśla. Pasjonat i entuzjasta gotowania oraz dobrego jedzenia.

TOSTY Z CHLEBA RAZOWEGO Z GRILLOWANYMI WARZYWAMI, SCHABEM JELENIA I SZYNKĄ Z DZIKA

SKŁADNIKI:

chleb razowy — 2 kromki na porcje
schab z jelenia — 1 kg
Szynka z dzika — 1 kg
marynata do mięsa
płatki drożdżowe (nieaktywne suszone drożdże)
majeranek, tymianek, rozmaryn, pieprz, słodka papryka, ostra papryka, czosnek niedźwiedzi — po 1 porcji (np. 1 opakowanie)
jałowiec, imbir, cynamon, kardamon mielony, kminek — po 0,5 porcji (czyli np. 0,5 opakowania)
Można natrzeć mieszanką i dać do pieczenia, można też po natarciu jeszcze obłożyć pieprzem ziarnistym, gorczycą, ziarnami kolendry, liściem laurowym, czosnkiem, olejem rydzowym i winem lub octem jabłkowym na całą noc lub do vacum. Obtoczyć w płatkach drożdżowych przed pieczeniem.
kozi twarożek śmietankowy 100 g

SOS:

porzeczka czerwona — 300 g
miód gryczany — 1-2 łyżki
jałowiec, laska cynamonu, ziarna kardamonu
nalewka sosnowa — 100 ml
papryka kolorowa, cukinia zielona i żółta, bakłażan, pieczarki

SPOSÓB WYKONANIA:

Warzywa i pieczarki pokroić w cząstki, grillować. Mięso grillować najlepiej w zamkniętym grillu. Twarożek włożyć do metalowego naczynia (miska lub garnek). Wstawić do zamykanego grilla lub na brzegu zwykłego aby się odymił i lekko przypiekł. W nagrzanym garczku rozpuścić miód, aż zacznie się pienić, wsypać owoce wymieszać, aż puszczą sok. Wlać sosnówkę, wrzucić laskę cynamonu, kilka ziaren jałowca i kardamonu. Zagotować sos, zredukować do zagęszczenia. Podawać plastry pieczeni na tostach z chleba razowego zrobionych na grillu i warzywach z dodatkiem sosu i twarożku.

GRILLOWANE CIASTO DROŻDŻOWE Z KOZIM TWAROGIEM I SYROPEM Z MNISZKA ORAZ PORZECZKAMI

SKŁADNIKI:

ciasto drożdżowe — 2 kromki na porcje
kozi twaróg — 150 g
syrop mniszkowy — 50 ml
porzeczki czerwone lub inne owoce, np maliny, borówki — 100 g

SPOSÓB WYKONANIA:

Ciasto grillować na złoto, aby uzyskać chrupiącą skórkę i aromat wędzenia, podawać z kozim twarogiem, polane syropem mniszkowym i posypane owcami. Najlepiej smakuje grillowane świeże ciasto, ale jest to też dobry sposób na wykorzystanie i odświeżenie kilkudniowego ciasta drożdżowego. Dowód na to, że słodkie dania też można zrobić na grillu

JOANNA KARZYŃSKA

WTOREK
dodatek
dom.wm.pl
praktyczne porady dotyczące urządzania i remontowania domów i mieszkań
mp-otbr-7086

15720otbr-b-M

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1474, ze zm.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 2096) Wojewoda Warmińsko-Mazurski podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek inwestora Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Macieja Bartosiewicza, z dnia 18.10.2019r.(wniosek uzupełniono 27.11.2019 r.) została wydana decyzja nr 8/20 z dnia 15 kwietnia 2020 r., o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej na roboty budowlane dla zadania pn.: **„Rozbudowa drogi krajowej nr 53 odcinek Rozogi-Dąbrowy od km 74+025 do km 76+595”.** Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Inwestycja realizowana będzie na działkach:

1) w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego drogi krajowej nr 53:

– **jednostka ewidencyjna 281705_2 Rozogi, obręb nr 0016 Rozogi**, działki nr: 74/1, 528/8 (powstała z 528/6), 531/6 (powstała z 531/4), 532/4 (powstała z 532/2), 533/6 (powstała z 533/4), 533/7 (powstała z 533/4), 534/4 (powstała z 534/2), 535/4 (powstała z 535/2), 667/3 (powstała z 667/2), 662/15 (powstała z 662/13), 690/4 (powstała z 690/2);

– **jednostka ewidencyjna 281705_2 Rozogi, obręb nr 0003 Dąbrowy**, działki nr: 1567, 1564/3 (powstała z 1564/1), 1563/2 (powstała z 1563), 1562/2 (powstała z 1562), 1570/2 (powstała z 1570/1), 1561/2 (powstała z 1561).

Jednocześnie informuję, iż Wojewoda Warmińsko-Mazurski na podstawie § 8 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz.U. poz. 433) wprowadził od dnia 19 marca 2020 r. (czwartek) do odwołania ograniczenia w funkcjonowaniu Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie polegające na wykonywaniu wyłącznie zadań niezbędnych do zapewnienia pomocy obywatelom oraz określonych zadań wyłączających bezpośrednią obsługę interesantów, w związku z czym:

1. Urząd nie przyjmuje klientów (z wyłączeniem nadzwyczajnych sytuacji, które należy uzgodnić telefonicznie).
2. Obywatele **we wszystkich sprawach** prowadzonych przez Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie mogą kontaktować się z pracownikami Urzędu **wyłącznie telefonicznie i mailowo** lub przesyłać korespondencję pocztą tradycyjną lub za pośrednictwem platformy ePUAP www.epuap.gov.pl, adres skrytki / WMURZADWOJ/skrytka, poprzez platformę e-Obywatel https://obywatel.gov.pl/ z uwzględnieniem zakresu podanego w szczegółowych informacjach podanych poniżej.
3. Osobisty kontakt z pracownikami poszczególnych wydziałów urzędu będzie możliwy w szczególnie uzasadnionych przypadkach, wyłącznie po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym lub mailowym.
4. Zawieszona zostaje możliwość osobistego składania skarg i wniosków.
5. Przy wejściu do Urzędu od strony ul. Piłsudskiego w Olsztynie ustawione są skrzynki nadawcze na składanie dokumentów.
6. Informacje będą aktualizowane na bieżąco i dostępne na stronie internetowej Urzędu https://www.gov.pl/web/uw-warminsko-mazurski, a także wywieszone w siedzibie Urzędu.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Rozwoju, za pośrednictwem Wojewody Warmińsko – Mazurskiego w terminie 14 dni, licząc od upływu 14 dni od daty podania obwieszczenia do publicznej wiadomości.

Ponadto informuję, że zgodnie z ustawą z 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19,innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw w okresie stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID bieg terminów procesowych w postępowaniach administracyjnych ulega zawieszeniu na ten okres. Jednocześnie informuję, iż czynności dokonane w powyższym okresie w postępowaniach są skuteczne.

W związku z powyższym, w celu umożliwienia organowi prawidłowego procedowania postępowania, proszę o nadesłanie stosownego oświadczenia, o następującej treści: *„Ja niżej podpisany/a oświadczam, że po zapoznaniu się z treścią obwieszczenia z dnia 15.04.2020 r., znak: IGR-II.7820.1.29.2019 nie wnoszę skarg i uwag do wydanej decyzji Nr 0/20 z dnia 15.04.2020r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej na roboty budowlane dla zadania pn.: „Rozbudowa drogi krajowej nr 53 odcinek Rozogi-Dąbrowy od km 74+025 do km 76+595”.* Oświadczenie należy podpisać czytelnie imieniem i nazwiskiem oraz podać miejsca zamieszkania.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e ww. ustawy w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel, użytkownik wieczysty nieruchomości objętej przedmiotową decyzją wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenie niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji – **wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego**.

W celu wydania nieruchomości należy zgłosić się do Wydziału Nieruchomości w siedzibie olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, al. Warszawska 89, 10-083 Olsztyn, tel. (089) 521-28-85, pokój 307, gdzie zostanie w tej sprawie podpisany „Protokół wydania nieruchomości”.

Odszkodowanie ustalone zostanie w odrębnej decyzji zgodnie z art. 12 ust. 4a ustawy z dnia 10 kwietna 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.

57120otbr-A -F

eprasa.pl 7bd66c7e3c

BIURO OGŁOSZEŃ
przy ul. Partyzantów 28 w Olsztynie pracuje zdalnie.

#ZOSTAŃ WDOMU

89 539-74-80
89 539-74-81
89 539-74-82
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

NADAJ OGŁOSZENIE, KONDOLENCJE, NEKROLOG NIE WYCHODZĄC Z DOMU!

ZWIERZĘTA

sprzedam

NARYBEK- zarybienia tel.600-460-777.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DZIAŁKI budowlane 9 i 10arów, Obręb Piątki, Gmina Nidzica, 602-481-250

WIERCINY.SPRZEDAM tanio wyposażone mieszkanie pow. 64m2, 2-pok tel.791-923-872

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

SZUKAJ na dom wm.pl
mp-otbr-7090-A

PRACA

dam pracę

ELEKTRYKA bądź pomocnika dla elektryka, 505-783-503

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

PB Witka zatrudni cieślę. Kontakt telefoniczny: (089)533-52-51 lub osobisty: 10-434 Olsztyn, Kołobrzeska 50H,

PB Witka zatrudni kierownika lub inżyniera budowy. Praca w Morągu. Kontakt telefoniczny: (089)533-52-51 lub osobisty: 10-434 Olsztyn, Kołobrzeska 50H

PB Witka zatrudni zbrojarzy. Kontakt telefoniczny: (089)533-52-51 lub osobisty: 10-434 Olsztyn, Kołobrzeska 50H

ZATRUDNIĘ emeryta do dorywczej pracy jako kierowca w zaopatrzeniu (kat. B) tel.881021783

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, z zakwaterowaniem i wyżywieniem. Możliwość ubezpieczenia 662-057-647

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 601-772-124

AUTO-MOTO

kupię

SAMOCHODY. 502-180-869

USŁUGI

budowa | remont

HYDRAULICY, 501-209-794

POLBRUK, 602-401-309

BIZNES

CHWILÓWKI (89)535-30-78

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO opałowe, kominkowe, tel. 89-513-15-60, 605-048-075

GARAŻE blaszane, kojce, www.partnerstal.pl., 698-230-205

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

kupię

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! F.H.U. skup i transport knurów, macior, bydła-waga, faktura, tel.721-040-072.

produkty rolne

MIESZANKI traw, trawy konwencjonalne oraz ekologiczne. tel.506-437-924

SKUP ZBÓŻ KUPI:zboża paszowe, konsumpcyjne.TEL.606-505-511

inne

ZIEMNIAKI Vineta, 695-731-421.

Prof. dr. hab. **Leszkowi Szarzyńskiemu**
wyrazy współczucia z powodu śmierci
Żony Danuty
składają Dziekan i społeczność akademicka Wydziału Sztuki

154420opb1-B -F

Profesorowi
Leszkowi Szarzyńskiemu
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Żony
składają Zarząd i pracownicy PIB „Przem-Gri" Sp. z o.o. w Olsztynie

154820opb1-A -F

Panu prof. **Leszkowi Szarzyńskiemu**
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Żony
składają koleżanki i koledzy z Instytutu Muzyki Wydziału Sztuki UWM w Olsztynie

154420opb1-A -F

Bóg widzi śmierć inaczej niż my.
My widzimy ją jako ciemny mur,
Bóg jako bramę...

Walter Flex

mp-otbr-6786b-M

Rodzinie
zmarłej studentki ekonomii
Patrycji Dręzek
głębokie wyrazy współczucia składają Dziekan, Rada Dziekańska i społeczność Wydziału Nauk Ekonomicznych UWM w Olsztynie.

155020opb1-A -F

Rodzinie
zmarłej studentki ekonomii
Angeliki Nurczyk
głębokie wyrazy współczucia składają Dziekan, Rada Dziekańska i społeczność Wydziału Nauk Ekonomicznych UWM w Olsztynie.

155020opb1-B -F

eprasa.pl 7bd66c7e3c

31419opb1-a -C

Nie płaczcie nad moją nieobecnością.
Czujcie się blisko mnie i mówcie do mnie jeszcze.
Będę was kochał z Nieba, jak kochałem na Ziemi.
Jan Paweł II

Z głębokim żalem zawiadamiam,
że 24 kwietnia 2020 r. odszedł w wieku 93 lat
Nasz Ukochany Tata, Brat, Dziadek i Pradziadek

ś. † p. Zygmunt Rytel

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwartek, 30 kwietnia 2020 r., o godz. 10.30 pożegnaniem i modlitwą w kościele pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej. Po mszy świętej żałobnej udamy się na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej, gdzie odbędzie się ceremonia pochowania.

Pogrążona w smutku żona

154720opb1-A -F

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 26 kwietnia 2020 r. odeszła od nas na zawsze
nasza ukochana Mama, Babcia, Prababcia i Siostra

ś. † p.

Irena Gałek

Msza Święta Pogrzebowa odbędzie się 30 kwietnia 2020 r. (czwartek) o godz. 12.00 w kościele pw. Błogosławionej Franciszki Siedliskiej przy ul. Wilczyńskiego. Ceremonia pochowania nastąpi na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w żałobie rodzina

154520opb1-A -F

Celinie Popielarczyk

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia z powodu śmierci

Brata

składają koleżanki i koledzy z pracy

154620opb1-A -F

Jest taka cierpienia granica, za którą się uśmiech pogodny zaczyna.
Czesław Miłosz

27 kwietnia 2020 r. odeszła do Pana moja ukochana Siostra i najwierniejsza Przyjaciółka

ś. † p.

Krystyna Radziun

z Juszkiewiczów

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 2 maja 2020 r. (sobota) o godz. 13.00 mszą świętą w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążeni w smutku siostra Zofia Rozumowicz z mężem, siostrzeńcy Witold i Igor z żonami i dziećmi.

155220opb1-A -C

Serdeczne wyrazy współczucia

Pani Magister

Zofii Rozumowicz

z powodu śmierci Siostry
Pani Magister
Krystyny Radziun

Dziękujemy Pani Profesor za wkład w nasze nauczanie i wychowanie, za piękne lekcje języka polskiego, uczące nas miłości do języka polskiego i jego literatury.

Wdzięczni słuchacze
Wydziału Zaocznego i Wieczorowego

155220opb1-B -C

Pani Urszuli Romańczyk
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają
udziałowcy i pracownicy spółki „Paluzy”

6420lwzb-B-G

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”

NEKROLOGI
(wymagany akt zgonu).
Terminy przyjęć:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 16.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego do godz. 16.00
• na sobotę – do czwartku do godz. 16.00

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

BIURO OGŁOSZEŃ OLSZTYN PRACUJE ZDALNIE
od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 do 16.00.
Kontakty:
89 539 74 80, 89 539 74 81, 89 539 74 82
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

BIURO OGŁOSZEŃ ELBLĄG PRACUJE ZDALNIE
od poniedziałku do piątku w godz. 08.00 do 16.00.
Kontakty: **55 236 18 02, 604 408 305**

28919opb1-C-K

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880**
Joanna Kamińska **kom. 691 410 360**
Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

614419opb1-a -K

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN, Zatorze
ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
tel. 89 534 72 42, kom. 605 635 908
OLSZTYN, Jaroty, ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
tel. 89 526 66 01, kom. 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl *Całodobowe przewozy zmarłych*

614619opb1-a -K

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
Pomożemy Ci godnie pożegnać
dawniej **market**
OLSZTYN
ul. Lengowskiego 18-20, tel. 89 535-53-00
BISKUPIEC
ul. Armii Krajowej 4, tel. 89 715-20-93
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

614219opb1-a-K

Śmierć nie jest kresem naszego istnienia.
Żyjemy w naszych dzieciach
i następnych pokoleniach.
Albowiem to dalej my,
a nasze ciała to tylko zwiędłe liście
na drzewie życia.

Albert Einstein

mp-otbr-6786

eprasa.pl 7bd66c7e3c

Krzyżówka klasyczna z hasłem

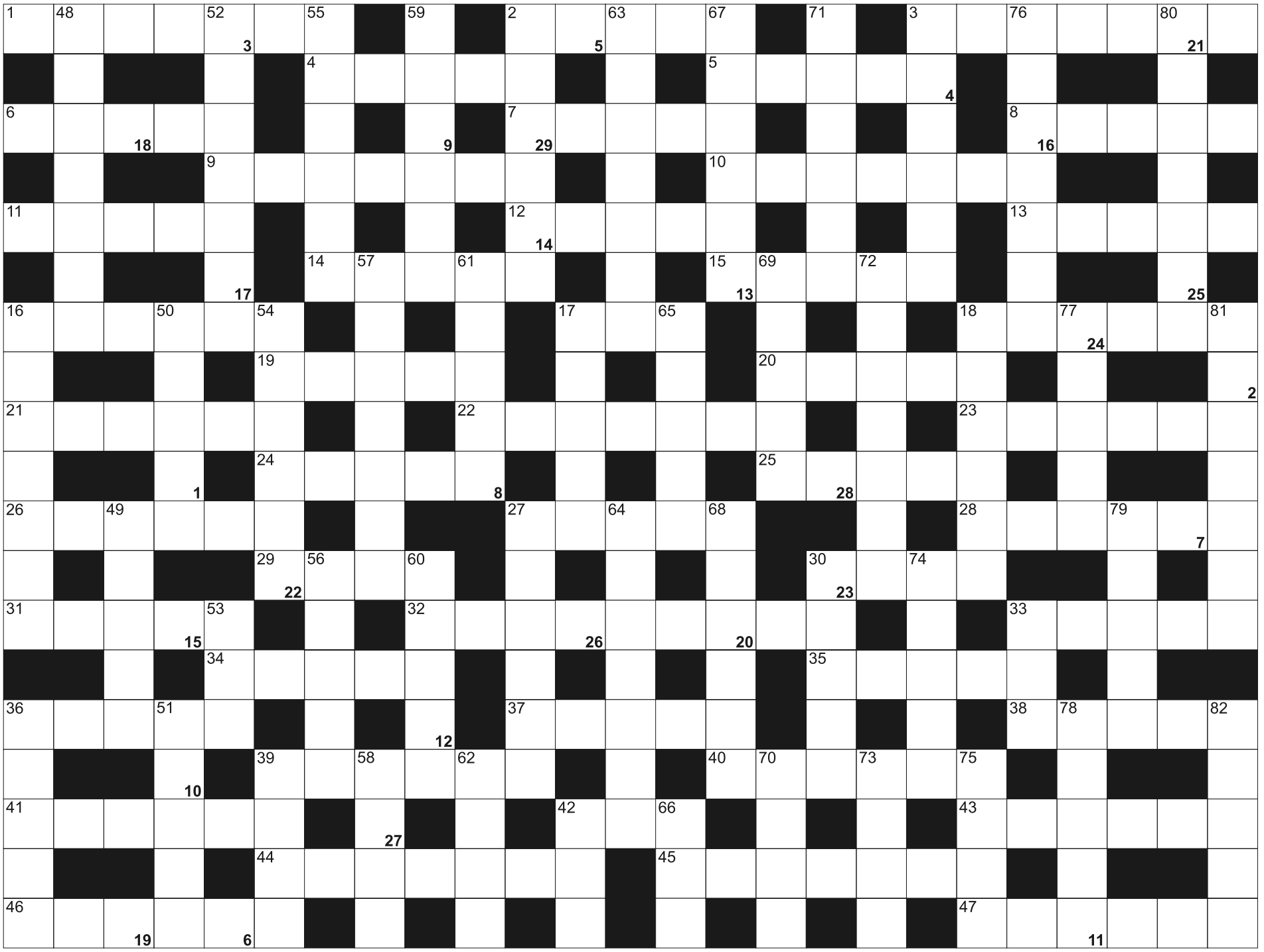

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9		10	11	12	13	14	15	16	17	18		19	20	21	22	
23	24	25	26	27	28	29																		

POZIOMO: 1) wieczorny posiłek; 2) blizna na środku brzucha; 3) dwa szeregi drzew tworzące aleję; 4) mebel z książkami; 5) plakat na słupie; 6) wielkie drzwi, wrota; 7) wyspa w porcie nowojorskim; 8) uprzywilejowana grupa; 9) odrzutowiec lub szybowiec; 10) tor wyścigowy F1 w Korei Południowej; 11) bardzo cicha mowa; 12) jaszczurka z Komodo; 13) wyziewy z kuchni; 14) czeska ciężarówka; 15) główny posiłek dnia; 16) dba o środowisko; 17) krople na czole; 18) sekundomierz; 19) wirnik silnika elektrycznego; 20) angielskie wśród przypraw; 21) choroba z wysypką; 22) jadą w peletonie; 23) baza strażaków; 24) filtrują krew; 25) wyspa szwedzka w Cieśninie Skagerrak; 26) Piechniczek i Macierewicz; 27) plac targowy; 28) duży port nad Angarą w Rosji; 29) schodki na statek; 30) Tatrzański Narodowy; 31) stolica Tunezji; 32) jednoizbowy parlament w Finlandii; 33) James, autor "Ulissesa"; 34) klawisz akceptujący w komputerze; 35) gatunek antylopy zamieszkujący stepy i półpustynne obszary Eurazji 36) tytuł niższy od hrabiego; 37) starożytny Elat, izraelski Sopot; 38) osikowy na wampiry; 39) Humphreyu aktor amerykański, "Casablanka"; 40) miasto w Japonii, na wyspie Honsiu; 41) wózek na budowie; 42) decymetr; 43) najsłynniejszy z faraonów; 44) muzułmański miesiąc postu; 45) państwo z Kijowem; 46) świeżo wydana książka; 47) chaszcze, zarośla

PIONOWO: 2) rybi narząd ruchu; 3) obecnie Segedyn; miasto w płd. Węgrzech, nad Cisą; 16) ubiera się modnie i wytwornie; 17) drzewo z kokosem; 18) ciasto z twarogu; 27) czarnowłosy pan; 30) rybna lub do zębów; 33) rogaty ssak z Tybetu 36) materiał na wylewkę; 39) naturalny ul pszczeli; 42) spód morza; 48) resztka jabłka; 49) wkład do drukarki laserowej; 50) duńska wyspa w cieśninie Kattegat; 51) kamień w pierścionku; 52) napoleonka lub ekler; 53) zimowy susła; 54) materiał na pomniki; 55) zapach dodawany do ciast; 56) moda sprzed lat; 57) kobieta autor; 58) do żucia; 59) tworzywo na folię i skocznię; 60) klejnot z muszli małża; 61) wąskie spodnie; 62) kotwicowisko; 63) stolica Sycylii; 64) nieudane ciasto; 65) narzędzie do tarcia warzyw; 66) krem z owoców; 67) lokal dla hazardzistów; 68) odmiana jabłoni; 69) Georges, twórca opery "Carmen"; 70) boisko do tenisa; 71) sterują samolotami; 72) wiśnia z Barbadosu; 73) wykaz, lista; 74) potocznie Niemcy 75) z Bagdadem; 76) region ze stolicą w Turynie; 77) przodek Azteka; 78) cieśnina między Omanem a Iranem; 79) rozum, intelekt; 80) w mitologii greckiej muza poezji lirycznej; 81) nie częste; 82) Noriaki, japoński skoczek narciarski

eprasa.pl 7bd66c7e3c

Płuca to nasza przepustka do wyniku

PORADNIK TRENERA || Powierzchnia płuc ma obszar... kortu tenisowego. Codziennie oddychamy 18 razy na minutę, tysiąc na godzinę, a przez całe życie... pół miliarda. Jednak myślimy o oddechu tylko wtedy, kiedy zaczyna nam brakować powietrza.

Cywilizacyjna wygoda blokuje nam dostęp do pełnego wykorzystania płuc. Na przykład tak popularne ostatnio elektryczne hulajnogi, bez wysiłku przenoszące nas w miejskiej przestrzeni, nie rozwijają sprawności mięśni oddechowych. A unikanie zmęczenia w młodości nie wróży dobrze w dorosłym życiu.

Natomiast bieganie angażuje płuca do tworzenia maksymalnych możliwości wymiany tlenowej, dlatego dla własnego zdrowia nie bójmy się tego wyzwania. W czasie biegu oddychajmy ustami z uwagi na większą przepustowość, a nosem oddychajmy w towarzystwie.

JEDNAK POWIĘKSZAJĄC SERCE W TRENINGU, NIE ZWIĘKSZAMY POWIERZCHNI GĄBCZASTYCH PŁUC, ALE WYSYŁAMY DO NICH SYGNAŁ – „BIEGNĘ, WIĘC BĄDŹCIE GOTOWE W CAŁOŚCI DO PRACY". JEDEN ZWYKŁY NIEBIEGOWY ODDECH TO OKOŁO PÓŁ LITRA POWIETRZA PRZY CAŁKOWITEJ POJEMNOŚCI PŁUC 4–5 LITRÓW, NATOMIAST PŁUCA WYTRENOWANE ZACZERPNĄ JEDNORAZOWO DWUKROTNIE WIĘCEJ POWIETRZA. ZWIĘKSZĄ TEŻ SWOJĄ POJEMNOŚĆ DO 6 I WIĘCEJ LITRÓW. KOBIECE PŁUCA SĄ SKROMNIEJSZE O LITR.

Po prostu biegajmy, a w końcu znajdziemy własny oddechowy rytm, pamiętajmy jednak, że rytmiczna muzyka może go zaburzać, bo jesteśmy podatni na dźwiękowe mimowolne przyruchy.

Podczas biegu nie pochylaj się - biegnąc prosto, nie blokujesz mechanizmów przepływu powietrza. To pierwsza zasada oddychania w treningu. Uciskając przeponę, ograniczamy wdech. Nawyk krótkiego i płytkiego oddechu trzeba wyeliminować, ucząc się wykorzystywać pracującą jak miech kowalski przeponę. Można w leżeniu sprawdzić jej sprawność kładąc dłoń na brzuchu. Powinna się lekko unosić się i opadać w jego rytmie. Jeżeli nie, to znaczy, że nie wykorzystujemy możliwości mięśni oddechowych.

Rys. Zbigniew Piszczako

Wciągnięcie powietrza do końca możliwości i wolne wypuszczenie przez zaciśnięte usta lub wdmuchiwanie go przez słomkę do butelki z wodą zmusi wszystkie biomechaniczne elementy do pracy i uruchomi sprawność całych płuc, o której tak brutalnie przypomniał nam obecny czas pandemii. To ćwiczenie dla każdego rocznika, nie tylko dla biegaczy. Seria dziesięciu takich wdechów i wydechów ćwiczonych systematycznie w ciągu dnia zadba o maksymalną sprawność naszych płuc.

Poszukując sposobu na komfort pełnego oddechu musimy przejść przez dyskomfort. Innej drogi nie ma. Z upływem treningów, bóle pracującej przepony przypominającej o swoim istnieniu, staną się dla nas akceptowalne. Podczas spokojnego rozbiegania wszystko będzie przebiegać jak w sprawnym aucie. W zakresowych akcentach, wchodząc w szybsze tętno, będziemy doskonalić wentylację płuc. Polubimy ten dyktatorski sposób na dotlenienie organizmu, zauważając postęp po minięciu mety.

Człowiek musi być używany czasami ekstremalnie, aby działał jak szwajcarski zegarek. Chorujemy od wirusów i bakterii, a nie od zimnego powietrza. Trening powoduje przejściowe osłabienie i uaktywniamy naszych wrogów. Hartujmy się i zwiększajmy odporność.

Można biegać przy dużym mrozie, zabezpieczając twarz przed zimnym wiatrem. Różnorodność naszych klimatycznych niespodzianek jest najlepszym sposobem na adaptację organizmu. Ubiór treningowy musi być tak dobrany, aby po 10-15 minutach od rozpoczęcia treningu odczucie chłodu przestało być odczuwalne.

Powysiłkowy skurcz oskrzeli boleśnie w świszczącym oddechu doświadczają nie tylko amatorzy, ale także maratończycy z czołówki światowej. To częsta przypadłość ograniczająca maksymalne możliwości naszego tempa. Kilkanaście procent biegaczy boryka się z tym problemem. Wielu amatorów nie zdaje sobie sprawy z alergicznych reakcji, myśląc, że to wina niedotrenowania.

Wiem z własnych doświadczeń, że można z tym biegać, lecz na początku treningu często czuję niedostatek tlenu. Dla mnie jest to wczesna odpowiedź kończąca repertuar astmy wysiłkowej, na skutek schłodzenia oskrzeli lub alergenów. Duszność i świszczący oddech towarzyszą mi przez pierwsze 3-4 kilometry. Potem powoli wszystko wraca do normy i mogę bez tych objawów „kręcić" kilometraż. Jednak u niektórych biegaczy mających ten problem występuje niespodziewany wtórny powysiłkowy problem sprawności płuc. Pogorszenie komfortu w płucach kilka godzin po treningu powoduje, że nie kojarzymy tego z przyczyną pierwotną. Warto na to zwrócić uwagę w konsultacji lekarskiej.

Biegi ciągłe o dużej intensywności dla obkurczonych płuc są trudne do akceptacji. Większość z nas uwielbia zabawy biegowe i interwałowe akcenty pozwalające na utrzymanie formy, a w czasie startów pomaga sobie przepisanymi lekami. To nie jest doping, to wyrównanie szans.

PAWEŁ HOFMAN, TRENER LEKKIEJ ATLETYKI

eprasa.pl 7bd66c7e3c

SPORT.wm.pl

W Olsztynie czuje się bezpiecznie

PLUSLIGA SIATKARZY || Po podpisaniu umowy na nowy sezon z trenerem olsztynian Danielem Castellanim, klub ogłosił wczoraj drugie przedłużenie kontraktu w Indykpolu AZS. Już czwarty sezon w Olsztynie spędzi niderlandzki przyjmujący Robert Andringa.

Ma za sobą trzy sezony w Indykpolu AZS, w którego barwach rozegrał 76 meczów w PlusLidze i zdobył 686 punktów, m.in. zapisując na swoje konto 100 punktowych bloków oraz 42 asy serwisowe – oto krótka statystyczna wizytówka Robberta Andringi, niespełna 30-letniego przyjmującego reprezentacji Niderlandów, który postanowił, że zostaje w Olsztynie także na sezon 2020/2021. Trener Castellani chciał, żeby filar defensywy olsztynian pozostał w jego zespole, no i tak się stało!

– NIKT NIE WIE, CO PRZYNIESIE PRZYSZŁOŚĆ, TAKŻE W ŚWIECIE SIATKÓWKI. TROCHĘ TO DZIWNE, ALE TO JEST JEDEN Z POWODÓW, DLA KTÓRYCH ZDECYDOWAŁEM SIĘ POZOSTAĆ W OLSZTYNIE. WIEDZĄC, ŻE MAM JUŻ KLUB, W KTÓRYM BĘDĘ WYSTĘPOWAŁ W NOWYM SEZONIE, CZUJĘ SIĘ BEZPIECZNY – PRZYZNAJE ROBBERT ANDRINGA.

– Jednak tym głównym powodem jest możliwość kontynuacji pracy z Danielem Castellanim. Początek minionego sezonu nie był udany w naszym wykonaniu, ale po przyjściu Daniela, zmieniło się wiele rzeczy: zarówno w sferze fizycznej, jak i psychicznej. Zaczęliśmy cieszyć się siatkówką i było stać nas na wiele rzeczy. Jestem zadowolony, że w nowym sezonie będę mógł współpracować właśnie z trenerem Castellanim – podkreśla niderlandzki siatkarz, dla

Fot. Emil Marecki

Przed Robbertem Andringą już czwarty sezon w barwach Indykpolu AZS Olsztyn

którego będzie to już czwarty sezon spędzony w stolicy Warmii i Mazur.

Przypomnijmy: w pierwszym z nich (2017/18) i Andringa, i cała drużyna spisali się nadspodziewanie dobrze, przebijając się do strefy medalowej oraz kończąc rozgrywki na czwartym miejscu. Niestety, w sezonie 2018/19 szczęście odwróciło się od Holendra, który aż trzy razy doznał kontuzji lewej stopy (raz jeszcze przed sezonem, a potem dwukrotnie w trakcie ligi), więcej czasu spędzając na dochodzeniu do pełni sił niż na grze w siatkówkę. W zeszłym sezonie wszystko wróciło do normy, bo już zdrowy Andringa ponownie stał się jednym z głównych ogniw linii przyjęcia drużyny z Kortowa, która jednak przysporzyła swoim kibicom więcej zmartwień niż radości, kończąc – przerwane przez pandemię koronawirusa – rozgrywki na ósmej pozycji. Okazją do poprawy nastrojów będzie pierwszy w pełni „autorski" sezon Daniela Castellaniego w Indykpolu AZS i już wiadomo, że w rozgrywkach 2020/21 (które mają wystartować w połowie września) w barwach olsztynian nadal będziemy oglądać m.in. Robberta Andringę.

Zadowolony z tego faktu jest też prezes zarządu Piłki Siatkowej AZS UWM S.A. – Trenerowi Danielowi Castellaniemu bardzo zależało na tym, żeby reprezentant Holandii nadal grał w Olsztynie – mówi Tomasz Jankowski. – Bardzo się cieszę, że jeszcze przed powrotem Robberta do rodzinnego kraju, udało nam się z nim porozumieć. To będzie już czwarty sezon Robberta w Olsztynie, co też świadczy o tym, że zawodnik jest zadowolony z reprezentowania barw Indykpolu AZS.

PRZYPOMNIJMY, ŻE WAŻNE UMOWY Z KLUBEM Z KORTOWA MAJĄ INNI PRZYJMUJĄCY – WOJCIECH ŻALIŃSKI I DAWID SOKOŁOWSKI, ŚRODKOWY MATEUSZ PORĘBA ORAZ ATAKUJĄCY REMIGIUSZ KAPICA. Z ZESPOŁEM POŻEGNAJĄ SIĘ NATOMIAST M.IN. DŁUGOLETNI ZAWODNICY AZS: PAWEŁ WOICKI, JAN HADRAVA I MICHAŁ ŻUREK, A TAKŻE MISTRZ ŚWIATA (2014) MATEUSZ MIKA I IRAŃCZYK SEYED MOUSAVI.

Nieoficjalnie mówi się natomiast, że olsztyńską ekipę zasilą tego lata m.in. mistrz świata z 2018 r. Damian Schulz (30 lat, atakujący Resovii Rzeszów) i wicemistrz Uniwersjady Jędrzej Gruszczyński (23 lata, libero Cuprum Lubin), a także rozgrywający Kamil Droszyński (23, Skra Bełchatów) i Przemysław Stępień (26, ZAKSA Kędzierzyn; wychowanek Zrywu Volley Iława).

Podobno na celowniku Indykpolu AZS i trenera Castellaniego znalazł się też 22-letni Javier Octavio Concepcion Rojas (200 cm), kubański środkowy Obras San Juan (Argentyna), wicemistrz świata juniorów z 2017 roku, kiedy to Kuba przegrała w finale z... Polską (0:3) m.in. z Jakubem Kochanowskim i Bartoszem Kwolkiem w składzie. PES

eprasa.pl 7bd66c7e3c

Dodatek bezpłatny nr 4
(358) kwiecień 2020 r.

rolnicze abc

ISSN 1230-882X

Fot. pixabay

Rolnicy z nadzieją patrzą w niebo \2

eprasa.pl 7bd66c7e3c

KWIECIEŃ 2020
rolnicze abc

Eksperci przestrzegają przed kolejną suszą.

Kluczowe w Polsce jest odbudowanie naturalnej retencji

Ubiegła zima była najcieplejsza od wielu lat, a brak śniegu sprawił, że nie udało się odbudować zasobów wodnych po bardzo suchym 2019 roku. Po wilgotnym, jak na tegoroczną zimę, lutym przyszedł bardzo suchy marzec – opady wynosiły średnio 26,4 mm, przy normie za ubiegłe lata na poziomie 39,7 mm. W efekcie bardzo niski jest stan wód.

Polskę może dotknąć największa susza od dziesiątków lat. Rekordowo ciepła zima połączona z brakiem opadów sprawiła, że spada poziom wody w rzekach. W marcu padało najmniej w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat.

– TAKIEJ SUSZY HYDROLOGICZNEJ WIOSNĄ NIE MIELIŚMY W HISTORII POMIARÓW – MÓWI PROF. ZBIGNIEW KARACZUN, EKSPERT KOALICJI KLIMATYCZNEJ. – OBAWIAM SIĘ, ŻE PANDEMIA KORONAWIRUSA MOŻE SPOWODOWAĆ OPÓŹNIENIA W PODEJMOWANIU DECYZJI I DZIAŁAŃ RZĄDU I WŁADZ SAMORZĄDOWYCH NA RZECZ PRZECIWDZIAŁANIA SKUTKOM SUSZY. KLUCZOWE W TYM SĄ DZIAŁANIA, KTÓRE MAJĄ PRZYWRÓCIĆ TZW. NATURALNĄ RETENCJĘ.

Ubiegła zima była najcieplejsza od wielu lat, a brak śniegu sprawił, że nie udało się odbudować zasobów wodnych po bardzo suchym 2019 roku. Po wilgotnym, jak na tegoroczną zimę, lutym przyszedł bardzo suchy marzec – opady wynosiły średnio 26,4 mm, przy normie za ubiegłe lata na poziomie 39,7 mm. W efekcie bardzo niski jest stan wód. Na początku kwietnia aż 42 stacje mierzące przepływ wód w rzekach wykazały stan poniżej normy. Dla porównania w 2019 roku w tym samym okresie taki stan był w 10 stacjach.

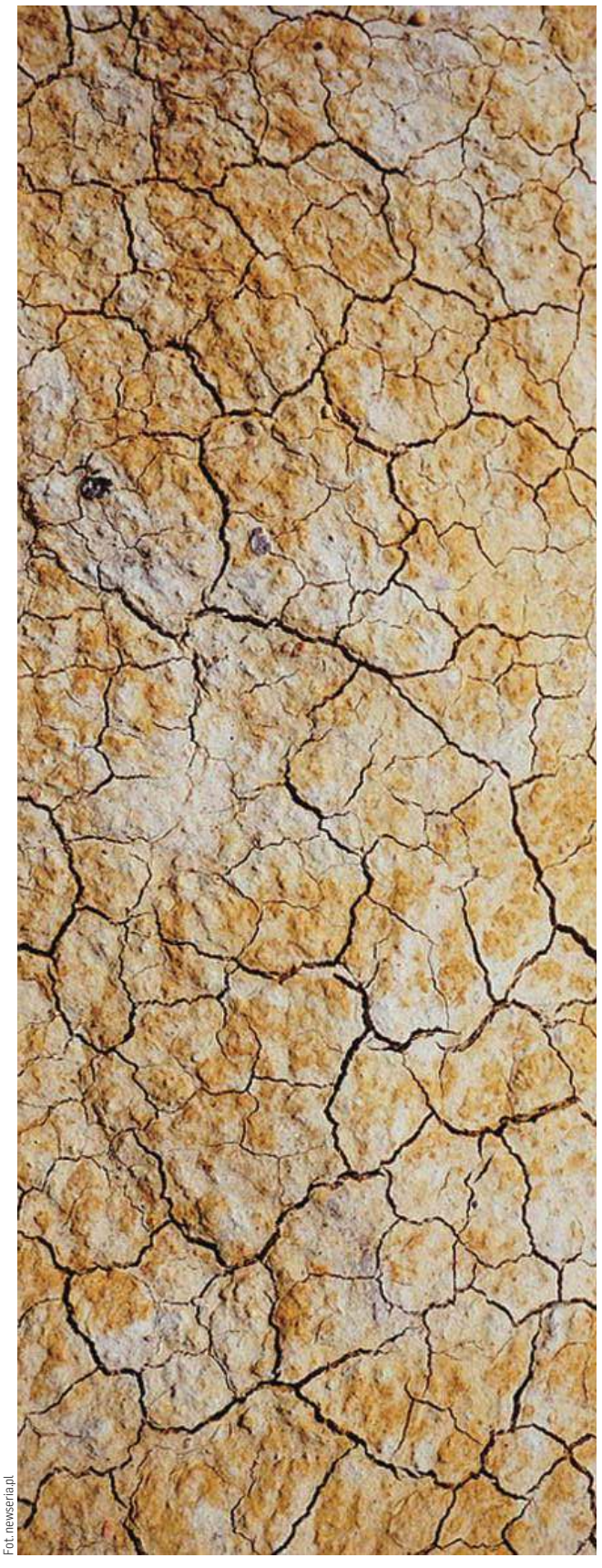

Fot. newseria.pl

– W zasadzie od pierwszej dekady XXI wieku mamy w Polsce stałą letnią suszę. W związku z tym co roku w lecie w różnych regionach Polski występuje susza i nie sądzę, żeby ten rok był odmienny – podkreśla prof. Zbigniew Karaczun, ekspert Koalicji Klimatycznej, wykładowca Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. – Takiej suszy hydrologicznej wiosną nie mieliśmy w historii pomiarów. Sytuacji nie poprawią pojedyncze deszcze, potrzebujemy co najmniej dwóch tygodni codziennych opadów, żeby sytuacja się ustabilizowała, a jeszcze dłuższych, żeby sytuacja się poprawiła.

W 2019 ROKU WYSOKIE CZERWCOWE TEMPERATURY I MAŁE OPADY W LECIE DOPROWADZIŁY DO WYSTĄPIENIA SUSZY NA WIĘKSZOŚCI TERENÓW OBSERWOWANYCH PRZEZ IMGW. STRATY SPOWODOWANE PRZEZ UBIEGŁOROCZNĄ SUSZĘ WYCENIONO NA PONAD 3 MLD ZŁ. W TYM ROKU, JEŚLI NAJBLIŻSZE MIESIĄCE NIE PRZYNIOSĄ ZNACZNYCH OPADÓW, STRATY MOGĄ BYĆ JESZCZE WIĘKSZE.

– Czym grozi susza? Przede wszystkim poważnymi stratami w rolnictwie, i to już nie tylko w produkcji owoców, ale także uprawie zbóż i produkcji zwierzęcej, bo pasza będzie droższa. Zagrożona będzie turystyka, bo mniej wody i cieplejsza woda stwarzają idealne warunki do zakwitu sinic, również toksycznych, które uniemożliwiają kąpiel – mówi prof. Zbigniew Karaczun.

Jak ocenia, problem w tym, że okres pandemii koronawirusa może opóźnić działania na rzecz przeciwdziałania suszy.

Prof. Zbigniew Karaczun: – Czym grozi susza? Przede wszystkim poważnymi stratami w rolnictwie

– W trakcie stanu epidemii jest ograniczona możliwość realizacji inwestycji. Jednak trzeba też mieć świadomość, że działania na rzecz zabezpieczenia przed suszą nie są przewidziane na jeden rok czy sezon. One muszą mieć charakter długofalowy. W związku z tym mam nadzieję, że będzie to tylko niewielkie opóźnienie, a działania będą kontynuowane i w tym roku, i w kolejnych latach – mówi ekspert. – Pandemia nie unieważniła problemu zmiany klimatu ani nie spowodowała, że stał się on mało istotny. Jeśli nie chcemy zamienić kryzysu epidemiologicznego w ekologiczny, musimy stworzyć instrumenty takiego rozwoju gospodarki, który będzie w zgodzie ze środowiskiem przyrodniczym.

Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk przekazał, że przygotowano już projekt specustawy, która ma przyspieszyć inwestycje zabezpieczające Polskę przed suszą. Nowe przepisy mają skrócić okresy przygotowawcze do inwestycji i usprawnić pozyskiwanie pozwoleń. Dodatkowo na walkę z suszą ma trafić dodatkowe 150 mln zł.

– W opinii Koalicji Klimatycznej na rzecz przeciwdziałania suszy najpilniejsze działania mające na celu przywrócenie tzw. naturalnej retencji są związane z zatrzymywaniem wody przez systemy przyrodnicze. W Polsce po II wojnie światowej do lat 90. osuszaliśmy tereny rolne i pozwalaliśmy wodzie szybko uciekać do rzek, a rzekami do Bałtyku, przez to wody dzisiaj nam brakuje – tłumaczy ekspert. – Musimy nauczyć się zatrzymywać wodę, a najskuteczniej można to robić przez odtwarzanie i ochronę bagien, mokradeł, stawów i jezior śródpolnych, przez tzw. retencję glebową. To pilniejsze działania niż tzw. rozbudowa retencji sztucznej, czyli budowa zbiorników wodnych, długotrwała i kosztowna.

opr. bar, mat. newseria.pl

W lutym Koalicja Klimatyczna podkreślała, że przedstawiony przez rząd Plan przeciwdziałania skutkom suszy zupełnie pomija naturalną retencję, a skupia się wyłącznie na działaniach człowieka i budowlach hydrotechnicznych. Te jednak – według ekspertów – powinny być jedynie uzupełnieniem naturalnych metod. Przykładowo, wspieranie technik rolniczych zwiększających retencję glebową pozwoliłoby na zmagazynowanie ok. 3 mld m3 wody. Potrzebne są także rozwiązania, które pomogłyby miastom radzić sobie z brakiem lub okresowym nadmiarem wody.

eprasa.pl 7bd66c7e3c

PIAST

- pasze pełnoporcjowe
- preparaty mlekozastępcze
- koncentraty
- piastmixy
- dodatki paszowe
- artykuły do produkcji rolnej

www.wp-piast.pl

LEWKOWIEC
PIAST PASZE Sp. z o.o.
Lewkowiec 50A, 63-400 Ostrów Wlkp.
tel.: 62 736 02 34, fax: 62 735 99 01
lewkowiec@wp-piast.pl

PŁOŃSK
PIAST PASZE II Sp. z o.o.
ul. Mazowiecka 4, 09-100 Płońsk
tel.: 23 661 34 80, fax: 23 662 47 20
plonsk@wp-piast.pl

GOŁAŃCZ
PIAST PASZE I Sp. z o.o.
ul. Smolary 40, 62-130 Gołańcz
tel.: 67 261 51 16, fax: 67 261 16 29
golancz@wp-piast.pl

OLEŚNO
PIAST PASZE I Sp. z o.o.
Zakład Produkcyjny
82-335 Gronowo Elbląskie
tel./fax: 55 231 42 45

4220otm1-A-G

eprasa.pl 7bd66c7e3c

PSOR na pomoc owadom zapylającym

Pszczoły miodne i inne zapylacze zadomowiły się nie tylko na terenach rolniczych, odwiedzają także miasta – nasze ogrody, balkony i tarasy. O tym co możemy dla nich zrobić dowiecie się z kampanii #PomagamyPszczołomBezLipy.

Pszczoła miodna to najbardziej znany z gatunków zapylaczy. Z najnowszego raportu „Sektor pszczelarski w Polsce 2019" wynika, że w kraju mamy obecnie około 1,68 mln rodzin pszczoły miodnej pod opieką 77 tys. pszczelarzy. Ale pszczoły miodne to nie jedyne zapylacze. Stabilność ekosystemu i wysokie plony zapewniają także inne gatunki np. pszczoły samotnice, bzygi i motyle. Ich praca dostarcza pokarm dzikim zwierzętom i wpływa na wzrost wielkości oraz jakości plonów rolnych. Według UNEP (Program Środowiskowy ONZ), 84% z 264 gatunków roślin uprawianych w Europie jest zapylanych przez owady zapylające, a 90% roślin nieuprawnych jest zapylane wyłącznie przez pszczoły.

Lekcja zdalna, ale ważna

Pszczoły miodne i inne zapylacze zadomowiły się nie tylko na terenach rolniczych, odwiedzają także miasta – nasze ogrody, balkony i tarasy. O tym co możemy dla nich zrobić dowiecie się z kampanii #PomagamyPszczołomBezLipy. To już druga odsłona akcji zorganizowanej przez Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin wraz z partnerami: Fundacją Nasza Ziemia, Fundacją Rozwoju Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lubelskim Urzędem Marszałkowskim, Krajowym Zrzeszeniem Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych, Krajowym Związkiem Grup Producentów Owoców i Warzyw oraz Stowarzyszeniem Rejonowym Koło Pszczelarzy w Brzezinach.

Jedną z odsłon akcji jest specjalny program edukacyjny skierowany do uczniów szkół podstawowych klas I-III oraz IV-VI. Dla każdej grupy wiekowej zespół ekspertów przygotował lekcję, w ramach której uczniowie poszerzą swoją wiedzę o życiu i znaczeniu owadów zapylających dla ludzi i środowiska. Nauczyciele zainteresowani przeprowadzeniem lekcji, będą mogli bezpłatnie pobrać komplet materiałów dydaktycznych ze strony internetowej psor.pl/lekcje-w-szkolach/ i przeprowadzić lekcję dedykowaną owadom zapylającym.

Miododajne na balkonach

W ramach akcji #PomagamyPszczołomBezLipy zachęcamy po raz kolejny wszystkich Polaków do wysiewania roślin miododajnych, pokazując że każdy może zrobić coś dobrego dla zapylaczy bez dużego wysiłku. Wystarczy doniczka na balkonie lub ogródek, gdzie wysiejemy lub zasadzimy rośliny atrakcyjne dla zapylaczy. To mogą być nie tylko kwitnące rośliny ozdobne. Wiele ziół, warzyw, drzew i krzewów to rośliny miododajne – bogate w nektar i pyłek. PSOR przygotowało również specjalną mieszankę nasion roślin miododajnych, która trafi do uczestników wydarzeń, podczas których będziemy promować akcję. W poprzednim roku rozdaliśmy około 5 tys. torebek z nasionami, a ponad 4500 osób zaangażowało się w tworzenie łąk kwietnych. Wspólnie udało się stworzyć ponad 1 hektar łąk kwietnych.

W tym roku ponownie organizujemy wydarzenie na Facebooku. Będzie ono nie tylko źródłem wiedzy o zapylaczach i roślinach, które warto dla nich uprawiać, ale też miejscem gdzie każdy będzie mógł pokazać, że pomaga pszczołom. Zapraszamy wszystkich do dołączenia do wydarzenia, publikowania zdjęć i pokazywania swojego zaangażowania w kreowanie przestrzeni przyjaznych zapylaczom na wydarzeniu #PomagamyPszczołomBezLipy.

Akcja #PomagaPszczołomBezLipy to również promowanie odpowiedzialnych postaw wśród rolników i pszczelarzy. Z badań, które przeprowadziliśmy kilka lat temu wynika, że 75% pszczelarzy współpracuje z rolnikami. Polega to przede wszystkim na odpowiedzialnym stosowaniu środków ochrony roślin, przestrzeganiu terminów prewencji i informowaniu pszczelarzy o terminach oprysków. Wierzymy, że taka współpraca, oparta na wzajemnym zrozumieniu specyfiki pracy rolnika i pszczelarza oraz na partnerskiej komunikacji, zapewnia wymierne korzyści obu stronom.

Zachęcamy wszystkich do włączenia się w akcję #PomagamyPszczołomBezLipy, a nauczycieli zapraszamy do skorzystania z bezpłatnych lekcji o zapylaczach i zaangażowanie się w edukację dzieci na rzecz owadów zapylających. Bezpłatne materiały dla szkół są dostępne na stronie www.psor.pl

Aleksandra Mrowiec
Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin

REKLAMA

Ekspert radzi: Czy warto zakiszać?

Przełom kwietnia i maja to dobry czas, by podjąć decyzję o zakupie właściwego zakiszacza do paszy.

Wielu klientów zastanawia się, czy warto inwestować w tego typu produkty, gdyż każdy liczy się z wydatkami. Moim zdaniem, gdy ponieśliśmy już koszty siewu, nawożenia, zabiegów pestycydowych, a potem zbiorów, to warto zadbać, żeby pasza, przy której się tyle napracowaliśmy, była wysokiej jakości i dotrwała w jak najlepszym stanie do końca skarmiania – obojętnie, czy to będą baloty, silosy, czy pryzma.

Wielokrotnie obserwowałem skutki pozornych oszczędności u rolników, którzy nie zastosowali zakiszacza, a potem narzekali na grzanie się pryzm, występowanie różnokolorowych przerostów pleśni w silosie lub białe po otwarciu baloty. To strata nie tylko ilościowa (często dochodząca do 10-15% masy), ale także jakościowa, gdyż zepsuta pasza jest niechętnie jedzona przez zwierzęta, a do tego może stanowić istotne zagrożenie w postaci substancji chorobotwórczych.

Z wieloletniego doświadczenia w pracy w terenie wiem, że dobrych gospodarstw nie stać na pozorne oszczędności, gdyż wielokrotnie tańsze jest zapobieganie i odpowiednie konserwowanie paszy niż zmaganie się później z odrzutami i pogorszoną jakością kiszonki z traw, kukurydzy czy innych roślin.

Dlatego w Timac Agro polecamy Silaprilis Pro – mieszankę dodatków zakiszających, wyselekcjonowanych pod kątem zdolności zakwaszających i adaptacyjnych. Fakt, że zostały zarejestrowane przez Instytut Pasteura, to najlepsza gwarancja ich stabilnego i zawsze jednakowego działania.

Silaprilis Pro jest skonstruowany tak, że nadaje się do zakiszania traw, roślin motylkowatych, kukurydzy oraz ziarna.

Michał Malinowski
Specjalista ds. Konserwowania Pasz
Timac Agro Polska

Dwa uzupełniające się szczepy bakterii kwasu mlekowego (*Lactobacillus plantarum* MA18/5U, *Pediococcus acidilactici* MA18/5M0), jeden szczep bakterii kwasu propionowego (*Propionibacterium acidipropionici* MA25/5U) oraz dwa enzymy – ksylanaza i betaglukanaza – sprawiają, że proces zakiszania staje się maksymalnie wydajny, kiszonka jest stabilna w warunkach tlenowych oraz ma dużo większą pulę cukrów dla bakterii fermentacji mlekowej.

Zakiszacz jest całkowicie biologiczny, nietoksyczny dla zwierząt i ludzi, nie powoduje korozji sprzętu, nie zawiera GMO i jest bezpieczny dla środowiska.

Dodatkowe 5 zł na każdą tonę zakiszanej paszy to naprawdę nie jest dużo, gdy policzymy, ile kosztuje nas jej wyprodukowanie, nie mówiąc już o utrzymaniu jej wysokiej wartości żywieniowej.

Silaprilis pro

ZWIĘKSZA ZAWARTOŚĆ CUKRÓW ROZPUSZCZALNYCH DZIĘKI DZIAŁANIU ENZYMÓW
ZAKWASZA MASĘ ZIELONĄ DZIĘKI DWÓM SZCZEPOM BAKTERII KWASU MLEKOWEGO
ZWALNIA PROCESY FERMENTACJI TLENOWEJ (PLEŚNIE – DROŻDŻE) DZIĘKI BAKTERIOM KWASU PROPIONOWEGO

NAJLEPSZY ZAKISZACZ – NAJLEPSZA PASZA!

Timac AGRO Polska

Timac Agro Polska sp. z o.o., ul. Batorowska 15, 62-081 Wysogotowo
biuro@pl.timacagro.com, +48 695 554 444

54820otbr-C-G

eprasa.pl 7bd66c7e3c

Polska folia równa się wysoka jakość!

W tym roku z powodu panującej na całym świecie epidemii wywołanej wirusem COVID-19 z dostępnością folii rolniczych docierających do nas z Europy jest różnie, ponieważ większość europejskich fabryk nie pracuje. Naszej polskiej folii na pewno nie zabraknie, więc rolnicy, którzy jeszcze nie znają folii z Bierunia mogą sprawdzić i przekonać się, że polska folia równa się jakość!

„Cudze chwalicie swego nie znacie" te słowa idealnie pasują żeby opisać rynek folii rolniczych w Polsce. Rolnicy, hodowcy najchętniej sięgają po folie kiszonkarskie z Francji, Hiszpanii z Niemiec, bo dobre, bo sprawdzone, no może rzeczywiście trochę za drogie, ale za jakość przecież trzeba zapłacić.

A TYMCZASEM W BIERUNIU ZNAJDUJĘ SIĘ NAJSTARSZA I NAJWIĘKSZA FABRYKA PRODUKUJĄCA KILKA TYSIĘCY TON FOLII MIESIĘCZNIE. MOWA TU O ERG BIERUŃ – FOLIE SP. Z O.O. FIRMIE BĘDĄCEJ NA EUROPEJSKIM RYNKU OD PONAD 50 LAT. FIRMIE, KTÓRA EKSPORTUJE SWOJE PRODUKTY DO PONAD 20 KRAJÓW EUROPY I PONAD 28 KRAJÓW NA CAŁYM ŚWIECIE.

Warto zastanowić się, dlaczego my „ściągamy" folię z Francji, a do Francji jedzie nasza folia z Bierunia?

Główną przyczyną może być fakt, że jeszcze 7- 8 lat temu nie było w naszym kraju tak zaawansowanych procesów produkcji. Park maszyn wyglądał nieco inaczej i folie wyprodukowane w Polsce rzeczywiście pozostawiały wiele do życzenia. Od kilku lat folie w Bieruniu produkowane są metodą rozdmuchu, tą samą, którą produkują Francuzi, czy Niemcy. Metoda bardziej czasochłonna, ale w zamian za to folia uzyskana podczas rozdmuchu charakteryzuje się lepszą jakością i odpornością na przebicia, wytrzymałością na niekorzystne warunki atmosferyczne np. deszcz, śnieg, mróz. Posiada lepsze warunki klejenia. Fabryka Erg Bieruń, gwarantuję jakość, ponieważ dysponuje własnym laboratorium i każda wyprodukowana partia folii poddawana jest ścisłej kontroli.

Folie z Bierunia w Pszczółkach

W tym roku z powodu panującej na całym świecie epidemii wywołanej wirusem COVID-19 z dostępnością folii rolniczych docierających do nas z Europy jest różnie, ponieważ większość europejskich fabryk nie pracuje. Naszej polskiej folii na pewno nie zabraknie, więc rolnicy, którzy jeszcze nie znają folii z Bierunia mogą sprawdzić i przekonać się, że polska folia równa się jakość!

W województwie warmińsko-mazurskim w miejscowości Pszczółki (pow. mrągowski), działa firma Biofol Sp. z o.o., będąca spółką dystrybucyjną fabryki Erg Bieruń.

Także możemy spać spokojnie na Warmii i Mazurach folii rolniczych na pewno nie zabraknie. Można zamawiać folie w każdym momencie, nie trzeba robić zapasów. Warto dodać, że folie sprzedawane są przez cały rok! Marcin Strzyszewski, reprezentujący firmę z Pszczółek, wyjaśnia, że zaopatrują nie tylko sklepy i hurtownie, ale posiadając własny transport są w stanie zapewnić konkurencyjne ceny i dostawę dla pojedynczego rolnika o czym część rolników przekonała się już w ubiegłym roku.

Szesnastometrowa folia pryzmowa

Pięciowarstwowe folie Agrosil do popularnie zwanych „balotów", dostępne są w dwóch szerokościach 500 mm i 750 mm oraz w trzech kolorach białym, zielonym i czarnym. Struktura folii zapewnia znacznie lepszą barierę dla gazów i lepiej hermetyzuje sianokiszonkę, a stabilizator UV zabezpiecza przed promieniami ultrafioletowymi, zapewnia trwałość folii do 1 roku od momentu owijania. Fabryka w Bieruniu produkuje najszersze folie pryzmowe – Siloerg Pryzma, których maksymalna dostępna szerokość wynosi 16 metrów.

Folia zapewnia właściwą temperaturę potrzebną do procesu zakiszania, jest 8-krotnie składana, a jej pięciowarstwowa struktura zapewnia nieprzepuszczalność dla długotrwałego promieniowania cieplnego.

Kolory oferowanych folii to: czarny, czarno-biały, czarno-srebrny, czarno-zielony i zielono-biały. Dlaczego folie są dwukolorowe? Dzięki zastosowaniu folii kiszonkarskiej dwukolorowej, uzyskujemy lepszą wydajność silosu, ponieważ jaśniejsza warstwa ma na celu odbicie promieni słonecznych i redukcję temperatury wewnątrz silosu, natomiast warstwa czarna ma na celu utrzymanie właściwej temperatury w jego wnętrzu. Jeżeli chodzi o folię kiszonkarską czarno-srebrną produkowana jest w oparciu o wzmocnioną recepturę, dzięki czemu możliwe było maksymalne zmniejszenie grubości folii przy jednoczesnym uzyskaniu najlepszych parametrów wytrzymałościowych. Warto dodać, że Erg Bieruń – Folie Sp. z o.o. to nie tylko folie rolnicze, czy ogrodnicze to również szeroka gama folii polietylenowych skierowana do wielu sektorów gospodarki. W ofercie znajdują się folie budowlane, opakowaniowe, worki do segregacji odpadów, worki na odpady budowlane, a także regranulaty.

REKLAMA

1420otwm-A-G

eprasa.pl 7bd66c7e3c

Przedłużenie zasiłku opiekuńczego dla rolników

Okres wypłaty zasiłków opiekuńczych dla rolników został wydłużony do 3 maja br.

Zasiłki opiekuńcze będą wypłacane przez okres na jaki zostały zamknięte żłobki, kluby dziecięce, przedszkola, szkoły oraz inne placówki lub w związku z brakiem możliwości sprawowania opieki przez nianie lub opiekunów dziennych z powodu COVID-19.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 kwietnia 2020 r. w sprawie określenia dłuższego okresu pobierania zasiłku opiekuńczego w celu przeciwdziałania Covid-19, ogłoszone 25 kwietnia 2020 r. w Dzienniku Ustaw (poz. 749).

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, z mocą od 27 kwietnia 2020 r.

Wznowienie eksportu mięsa drobiowego na rynek singapurski

23 kwietnia 2020 r. służby weterynaryjne Polski i Singapuru zakończyły renegocjacje wzoru świadectwa zdrowia na mięso drobiowe mrożone, wywożone z Polski do Singapuru.

Nowy wzór świadectwa zawiera korzystne dla Polski zapisy dot. możliwości stosowania regionalizacji w odniesieniu do wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI).

Oznacza to możliwość wznowienia eksportu na rynek singapurski z zatwierdzonych zakładów, spełniających warunki nowego wzoru świadectwa zdrowia. Dodatkowo, dzięki nowym uzgodnieniom, w przypadku ponownego wystąpienia grypy ptaków w przyszłości, nie dojdzie do automatycznej blokady eksportu mięsa drobiowego z całego terytorium Polski.

Cenna każda kropla

Obecny, niski stan wód oraz zapowiedzi meteorologów o niskim prawdopodobieństwie pojawienia się wystarczającej ilości opadów zapowiadają kolejny rok, w którym susza da bardzo mocno znać o sobie.

Minister rolnictwa zwraca uwagę, że na rozmiar skutków suszy ma wpływ postawa każdego z nas.

– Dziś nie ma warunków do tego, aby podlewać trawniki czy przydomowe ogródki. Dziś musimy zastanawiać się nad wykorzystaniem każdej kropli wody w sposób racjonalny – podkreślił zminister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski.

W warunkach niedoboru wody bardzo istotne jest jej oszczędzanie na każdym kroku oraz zatrzymywanie do celów gospodarczych wód opadowych.

Minister zwrócił uwagę, że jednym z dotykających każdego skutków suszy jest wzrost cen żywności. Duży spadek produkcji roślinnej, a wraz z nim ograniczona dostępność pasz oznacza w konsekwencji spadek produkcji zwierzęcej. Dlatego, w interesie nas wszystkich minister apeluje o maksymalne ograniczanie zużycia wody i jednocześnie o zatrzymywanie wód opadowych.

– Rolnikom przypominam, że są środki na urządzenia nawadniające i zatrzymujące wodę w gospodarstwach. Warto i należy z nich korzystać. Całkowicie suszy nie zapobiegniemy, ale możemy ograniczyć jej skutki – dodał minister.

PGW Wody Polskie przygotowało wsparcie

Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie przygotowało pakiet wspierający proces naboru wniosków o przyznanie pomocy obszarze nawadniania w gospodarstwie.

W pierwszej kolejności PGW Wody Polskie przeszkoli doradców rolniczych wyznaczonych przez Ośrodki Doradztwa Rolniczego. Wyspecjalizowana kadra trenerów w całym kraju poprowadzi szkolenia z zakresu przygotowania merytorycznej i formalnej dokumentacji wodno-prawnej, wymaganej przy uzyskiwaniu pozwoleń na budowę urządzeń do nawadniania gospodarstw rolnych.

Tak przeszkoleni doradcy pomogą z kolei rolnikom, zainteresowanym inwestycjami nawodnieniowymi i składającym wnioski do ARiMR o przyznanie pomocy w obszarze nawadniania w gospodarstwie.

Przypominamy, że do 20.07.2020 r. wydłużony został termin składania wniosków na nawadnianie gospodarstw rolnych. Zachęcamy do zapoznania się z wczorajszym komunikatem: https://www.gov.pl/web/rolnictwo/nawadnianie--nabor-wnioskow-wydluzony-do-20-lipca-2020-r.

Ponadto w każdym z Regionalnych Zarządów Wód Polskich w pionie Usług Wodnych powołano koordynatorów regionalnych na bieżąco wspomagających doradców rolniczych z Ośrodków Doradztwa Rolniczego.

PGW Wody Polskie zachęca do zapoznania się z informacjami dostępnymi na stronie internetowej PGW Wody Polskie w Strefie klienta – Nawodnienia rolne (https://wody.gov.pl/nawodnienie-rolne). Znajdują się tam dane kontaktowe do koordynatorów regionalnych.

bar, mat. MRiRW

Doradztwo rolnicze w czasach pandemii

Nawet w tym trudniejszym czasie, okresie kwarantanny, stosując się do zasad bezpieczeństwa WMODR chce być w ciągłym kontakcie ze współpracującymi z nim rolnikami, aby na bieżąco doradzać, rozwiązywać problemy i oferować skuteczne rozwiązania.

Epidemia koronawirusa w Polsce odcisnęła swoje piętno w życiu każdego z nas, zarówno w sferze prywatnej (zamknięte szkoły i przedszkola, obostrzenia w przemieszczaniu się) jak i w sferze gospodarczej (utrudnienia w kontaktach z dostawcami usług i towarów czy też dostępie do urzędów).

Podobnie jak większość instytucji służących społeczeństwu Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie w trosce o zdrowie i bezpieczeństwo interesantów oraz swoich pracowników ograniczył petentom możliwość bezpośrednich wizyt w siedzibie Ośrodka, Oddziału w Olecku oraz Powiatowych Zespołach Doradztwa Rolniczego apelując o załatwianie spraw za pośrednictwem Internetu i telefonicznie. W początkowej fazie pandemii głównym kanałem komunikacji Ośrodka z rolnikami stały się strona internetowa www.wmodr.pl oraz fanpage WMODR w serwisie społecznościowym facebook.

Nawet w tym trudniejszym czasie, okresie kwarantanny, stosując się do zasad bezpieczeństwa WMODR chce być w ciągłym kontakcie ze współpracującymi z nim rolnikami, aby na bieżąco doradzać, rozwiązywać problemy i oferować skuteczne rozwiązania. W tym celu poszukuje nowych narzędzi mogących ułatwić kontakt na linii rolnik-doradca rolniczy.

CZAT

Jednym z nich jest udostępniony niedawno na stronie Ośrodka czat, przełamując dzielący Ośrodek a rolników dystans i barierę komunikacyjną narzuconą przez sytuację epidemiologiczną. Dysponujący niezbędną specjalistyczną wiedzą specjaliści dzielą się nią bezpośrednio w czasie rzeczywistym poprzez ten nowy kanał komunikacji. Aby skontaktować się ze specjalistami WMODR w ten sposób wystarczy wejść na stronę internetową Ośrodka, kliknąć zieloną ikonę „czat" w prawym dolnym rogu ekranu i wybrać sekcję tematyczną. Czat jest aktywny od poniedziałku do piątku, w godzinach 7.00-15.00.

FORUM

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom rolników, WMODR stworzył również rolnicze forum dyskusyjne. Dzięki niemu producenci z całej Polski będą mogli wymieniać się swoimi doświadczeniami m.in. w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej, ekonomiki rolnictwa i efektywności opłacalności produkcji, opiniami nt. używanych w ich gospodarstwach rolnych maszynach i urządzeniach oraz dyskutowania o działaniach z PROW 2014-2020, zarówno tych które zostaną dopiero uruchomione, jak i tych, z których już skorzystali. Forum będzie także miejscem dla osób szukających alternatywnych źródeł dochodu, np. chcących rozpocząć działalność agroturystyczną czy też chcących przystąpić do Ogólnopolskiej Sieci Zagród Edukacyjnych. Obecni na forum będą również doradcy i specjaliści WMODR, którzy dzielić się będą z użytkownikami posiadaną przez nich wiedzą oraz służyć pomocą. Forum dostępne jest pod adresem www.forum.wmodr.pl

WSPARCIE SPRZEDAŻY

Pandemia koronawirusa spowodowała zamknięcie, jeszcze do niedawna tętniących życiem targowisk lokalnych, na których konsumenci zaopatrywali się w dobrą, polską żywność od „rolnika". Wielu z producentów warzyw i owoców ma dziś ograniczony zbyt swoich produktów z powodu zamknięcia targowisk oraz innych miejsc, do których dostarczali swoje produkty np. barów, restauracji czy stołówek. Chcąc ich wesprzeć w sprzedaży wytworzonych przez nich produktów WMODR udostępnił na portalu społecznościowym facebook 19 powiatowych grup dyskusyjnych o nazwie „Bazarek WMODR" skojarzonych z fanpage Ośrodka. Dzięki temu narzędziu producenci będą mogli nieodpłatnie zamieszczać swoje oferty sprzedaży owoców, warzyw, żywności tradycyjnej i regionalnej, wyrobów przetwórstwa rolno-spożywczego wyprodukowanych w gospodarstwie rolnym, produktów pszczelich, krzewów, roślin ozdobnych oraz materiału szkółkarskiego, a kupujący zamieścić ogłoszenie o chęci kupna określonego asortymentu.

SEMINARIA INTERNETOWE

Obowiązujący zakaz zgromadzeń uniemożliwia Ośrodkowi organizację zaplanowanych seminariów i konferencji. Szukając alternatywnych form spotkań z rolnikami, Ośrodek przygotowuje webinaria, czyli internetowe seminaria, które dotyczyć będą aktualnie ważnych zagadnień w branży rolniczej.

WMODR dokłada wszelkich starań, aby w tym szczególnym czasie wszyscy klienci zostali otoczeni opieką doradczą i informacyjną mając głęboką nadzieję, że zaproponowane przez Ośrodek rozwiązania spotkają się z uznaniem rolników oraz mieszkańców miast i obszarów wiejskich.

REKLAMA

W-M ODR

Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie
ul. Jagiellońska 91, 10-356 Olsztyn
tel./fax 89 535 76 84, 89 526 44 39
e-mail: sekretariat@w-modr.pl, www.w-modr.pl

Oddział w Olecku
al. Zwycięstwa 1010, 19-400 Olecko
tel./fax 87 520 30 31, 87 520 30 32
e-mail: olecko.sekretariat@w-modr.pl

445200TBR-A-G

eprasa.pl 7bd66c7e3c

Jak ograniczyć negatywny efekt stresu cieplnego u krów?

Łukasz Kowalski specjalista ds. bydła

Wraz z wiosną pojawiają się pierwsze mocniejsze promienie słońca, a to oznacza, że zbliża się okres wysokich temperatur. Jak co roku, w tym czasie powraca temat stresu cieplnego i jego odziaływania na organizm krów.

Stres cieplny to ogólnie mówiąc problem oddawania energii cieplnej wytworzonej przez krowy w wyniku przyspieszonej przemiany materii, w warunkach wzrostu temperatury i wilgotności powietrza. Ze względów metabolicznych, najbardziej narażone na stres cieplny są krowy o najwyższej wydajności mlecznej.

Organizm krowy reaguje na temperaturę i warunki atmosferyczne w odmienny sposób, niż w przypadku ludzi. Przy niskiej temperaturze zewnętrznej (ok. 10°C) blisko 80% wyprodukowanego przez krowę ciepła oddawane jest bezpośrednio do środowiska. Natomiast, jeżeli temperatura powietrza przekracza 25°C, zdolność oddawanie ciepła przez zwierzę drastycznie się obniża. Niezmiernie ważne jest więc monitorowanie temperatury oraz wilgotności powietrza w oborze. Oba parametry mają ogromny wpływ na mikroklimat panujący w budynku, a wraz z ich wzrostem zaburzony zostaje proces termoregulacji, co pogłębia stres cieplny u krów. Optymalna temperatura otoczenia dla krów w laktacji mieści się w przedziale 4-18°C przy wilgotności względnej wynoszącej od 60 do 80%.

Pierwsze symptomy

Stres cieplny pojawiają się, gdy temperatura w budynku długotrwale utrzymuje się na poziomie ok. 20°C i wyższym. Do pierwszych objawów zaliczamy zwiększone zapotrzebowanie na wodę oraz zmniejszone pobranie dawki pokarmowej co przekłada się na spadek produkcji mleka . Im wyższa temperatura tym więcej objawów tj. apatia, nadmierne pocenie się oraz wzrost ilości oddechów na minutę. Pogłębia się spadek pobrania paszy oraz wydajności mlecznej. Dochodzi również do zachwiania funkcji fizjologicznych organizmu, ze względu na wzmożone wydalanie makroelementów wraz z moczem.

Gdy temperatura w oborze przekracza 25°C możemy spodziewać się kolejnych problemów: pogorszenia parametrów rozrodu, w tym cichych rui lub ich zahamowania, wczesnej śmiertelności zarodków. Spada też poziom hormonów tj. estradiol we krwi, co w konsekwencji skraca czas trwania rui. W dłuższej perspektywie (>25°C) mogą występować kulawizny oraz kwasice żwacza. Powodem tych schorzeń jest pośrednio niższe pobranie paszy przez krowy, które przyczynia się do skrócenia czasu przeżuwania, a to skutkuje zmniejszonym wydzielaniem śliny, która jak wiemy, jest naturalnym buforem dla krów.

Stres cieplny a produkcja mleka

Poza bezpośrednio obserwowanymi objawami zdrowotnymi u krów, stres cieplny wyraźnie ogranicza wydajność mleka oraz powoduje zmianę jego składu.

Spadki produkcji mleka w gospodarstwach w trakcie wysokich temperatur mogą sięgać nawet 30%, a na wielu fermach w ubiegłym roku odnotowano udoje niższe nawet o 5-6 litrów na krowę. Najwyraźniej widać je u krów wysokoprodukcyjnych: na początku i w szczycie laktacji. Straty finansowe, jakie ponoszą hodowcy z powodu stresu cieplnego i wynikające z samego spadku mleka to około 750 zł/krowę (dane wewnętrzne z 2019 roku).

Największe spadki odnotowuje się w oborach starego typu, gdzie nisko usytuowany strop, mała ilość oraz nieodpowiednia wielkość kanałów wlotowych i wylotowych powietrza znacznie utrudniają wentylację w budynku.

Wszystkie wymienione czynniki przynoszą straty finansowe, a więc skutki stresu cieplnego odczuwają nie tylko krowy, ale również hodowcy.

NIESTETY, SKUTKI STRESU CIEPLNEGO NA ORGANIZM ZWIERZĘCIA MAJĄ CHARAKTER DŁUGOFALOWY I NIE KOŃCZĄ SIĘ WRAZ ZE SPADKIEM TEMPERATURY OTOCZENIA DO OPTYMALNYCH WARTOŚCI, TYLKO UTRZYMUJĄ SIĘ NAWET PRZEZ KOLEJNE 40-80 DNI.

Wsparcie krów w stresie cieplnym

Walkę ze stresem cieplnym należy prowadzić kompleksowo, uwzględniając w niej przede wszystkim warunki techniczne w oborze oraz rozwiązania żywieniowe. Podstawowymi obszarami, o jakie trzeba zadbać w budynkach inwentarskich są sprawna wentylacja oraz wydajny system doprowadzania wody.

Istotna jest odpowiednio zbilansowana dawka pokarmowa, skonsultowana z doradcą żywieniowym. Zwiększenie zawartości tłuszczu chronionego w dawce, optymalny poziom włókna i przede wszystkim zabezpieczenie odpowiedniej suplementacji elektrolitami pomogą krowom łagodnie przejść przez okres upałów. Dlatego też firma De Heus wprowadziła pierwszy w Polsce produkt skutecznie niwelujący negatywne skutki stresu cieplnego krów. Znajomość mechanizmów wydalania makroelementów pozwoliła na opracowanie mieszanki efektywnie zwalczającej stres cieplny. Działanie Bestermine Lato opiera się na innowacyjnej formule TERMOCAPS, odpowiedzialnej za procesy termoregulacji organizmu. W sezonie 2020 formuła została dodatkowo wzbogacona dla lepszego nawodnienia organizmu, zwiększonej sekrecji enzymów trawiennych oraz wyższego pobrania paszy.

Jak stosować Bestermine Lato?

Stosowanie Bestermine Lato rozpoczynamy w momencie, gdy temperatura w oborze zaczyna przekraczać 18°C. Należy przy tym spełnić dwa najważniejsze warunki: zapewnić krowom nieograniczony dostęp do świeżej wody (warunek konieczny) oraz dostosować dawkowanie Bestermine Lato do temperatury w oborze.

OKIEM HODOWCY

O odpowiednie dawkowanie Bestermine Lato zapytaliśmy też hodowcę spod Przasnysza. – Dostosowanie dawki Bestermine Lato do temperatury i wilgotności powietrza w ubiegłym roku przyniosły naprawdę pozytywne efekty na stadzie. W rezultacie nie zaobserwowaliśmy zmniejszonego pobrania paszy TMR oraz spadku w produkcji mleka. Najbardziej wydajne krowy utrzymywały produkcję 50-55l/dobę – ocenił pan Andrzej Gogolewski, producent mleka z powiatu makowskiego.

1. ZHU SPEC-DROB
10-434 Olsztyn, ul. Kołobrzeska 42
2. Crossagro Wiesława Krzyżewska
06-300 Przasnysz, ul. Gdańska 5
3. Agropremium Joanna Klimaszewska
Turowo 15, 06-415 Czernice Borowe
4. PPHU ALDO SP J Leszek Długołęcki, Andrzej Długołęcki,
07-431 Czarnia 116
5. PHU Rol&Bas Barbara Zawadzka
11-130 Orneta, ul. Braniewska 27
6. PPHU Kawecki Krzysztof
11-320 Jeziorany, ul. Kościuszki 21
7. HAP Siewruk
11-420 Srokowo ul Kętrzyńska 11
8. ROL-MIK Rafał Zielonka
11-730 Mikołajki ul Ełcka 1,
11-500 Giżycko ul. Warmińska 10
9. VET-PASZ Gabinet Weterynaryjny Radosław Zalewski
06-445 Strzegowo, ul. Słowackiego 24d

REKLAMA

Bestermine Lato

de heus powering progress

SPRAWDZONE ROZWIĄZANIE

Korzyści zastosowania:
- zapobieganie spadkom pobrania dawki oraz spadkom produkcji mleka
- lepsze wykorzystanie energii w żwaczu
- pokrycie zapotrzebowania na kluczowe makroelementy
- łagodzenie negatywnych skutków wysokich temperatur

Dawkowanie jest uzależnione od temperatury wewnątrz obory:
- 20-25°C: 100 g/szt/dz.
- 25-30°C: 200 g/szt/dz.
- pow. 30°C: 300 - 500 g/szt/dz.

Uwaga!
- zapewnij krowom nieograniczony dostęp do świeżej wody;
- dokładnie wymieszaj Bestermine Lato z kiszonkami.

Pierwszy w Polsce produkt niwelujący efekt stresu cieplnego u krów

Zapytaj doradcę żywieniowego De Heus o szczegóły!

Stres cieplny

de heus powering progress

Wysokie temperatury wywołują u krów stres cieplny, a wraz z nim:
- pogorszony apetyt i zmniejszenie pobrania paszy
- spadek produkcji mleka – nawet o 30%!
- pogorszenia wskaźników zacieleń
- zwiększenie śmiertelności cieląt
- obniżenie masy ciała nowonarodzonych cieląt

Aby ograniczyć stres cieplny u krów należy:
- stosować BESTERMINE LATO
- zwiększyć zawartość tłuszczu w dawce pokarmowej
- zapewnić dobrą wentylację w oborze
- zadawać paszę wcześnie rano i późno wieczorem
- zapobiegać zagrzewaniu się kiszonek, stosując FRESH TMR

Stres cieplny generuje poważne straty finansowe, nawet 500-800 zł/krowę!

Wypróbuj również inne produkty z linii CoolCare, zmniejszające stres cieplny!

www.deheus.pl

50920otbr-C-G

eprasa.pl 7bd66c7e3c

KWIECIEŃ 2020
rolnicze abc

Warzywa. Czysty start

Ponad 50 procent kosztów przeznaczonych na ochronę producenci warzyw wydają na regulację stopnia zachwaszczenia. Należy jednak pamiętać o prawidłowej agrotechnice i nie zaniedbywać innych sposobów ograniczania populacji chwastów, by maksymalnie ograniczyć ujemny wpływ produkcji na środowisko naturalne i osiągnąć wysoką skuteczność podejmowanych działań.

Fot. rynek-rolny.pl

Ochrona warzyw przed chwastami powinna zapewnić dominację roślin uprawnych przy maksymalnej redukcji rozwoju chwastów. W uprawie warzyw newralgicznym momentem, w którym plantacja powinna być prawie całkowicie wolna od konkurencji roślin niepożądanych jest okres pomiędzy wschodami a zamknięciem międzyrzędzi.

W UPRAWIE WARZYW SKUTECZNA OCHRONA HERBICYDOWA JEST NIEZWYKLE ISTOTNA.

gdyż suma strat spowodowanych zachwaszczeniem, nawet niewielkim, przekracza straty, które łącznie wywołują patogeny chorobotwórcze i szkodniki. Ponad 50% kosztów przeznaczonych na ochronę producenci warzyw wydają na regulację stopnia zachwaszczenia. Należy jednak pamiętać o prawidłowej agrotechnice i nie zaniedbywać innych sposobów ograniczania populacji chwastów, by maksymalnie ograniczyć ujemny wpływ produkcji na środowisko naturalne i osiągnąć wysoką skuteczność podejmowanych działań.

Z rozsady łatwiej

W przypadku produkcji kapusty czy sałaty, walka z chwastami nie przysparza wielu kłopotów. Generalnie przy produkcji upraw z rozsad, dzięki starannej agrotechnice, można nawet wyeliminować stosowanie herbicydów. Natomiast w przypadku warzyw wysiewanych prosto do gruntu, roślin korzeniowych i cebulowych, które wykazują wyjątkowo wysoką wrażliwość na zachwaszczenie, wybór technologii jego redukcji nie jest prosty.

Jedną z metod jest użycie glifosatu. Można go zastosować zarówno przed siewem, jak i przed wzejściem roślin uprawnych.

POPRZEZ ZASTOSOWANIE TEJ SUBSTANCJI MOŻEMY OGRANICZYĆ GŁĘBOKOŚĆ MECHANICZNEJ UPRAWY I W TEN SPOSÓB ZREDUKOWAĆ DO MINIMUM EWENTUALNE STRATY WODY Z GLEBY, CO JEST NIEZWYKLE ISTOTNE W KONTEKŚCIE WYSTĄPIENIA EWENTUALNYCH NIEDOBORÓW WODY, Z KTÓRYMI OD KILKU LAT ZMAGAMY SIĘ WSZYSCY.

W przypadku zastosowania preparatu zawierającego ten związek – Roundup Flex 480 – zabiegi uprawowe, takie jak siew lub sadzenie rośliny następczej, można rozpocząć po dobie, gdy zwalczane są chwasty roczne i po pięciu dniach, gdy zwalczane są chwasty wieloletnie. W przypadku tego herbicydu wystarczy jedna godzina bez deszczu, aby preparat został skutecznie pobrany przez liście chwastów. Herbicyd wykazuje się wysoką skutecznością w zmiennych warunkach pogodowych i bardzo szerokim spektrum niszczonych chwastów.

Przed lub po...

W zależności od stopnia wiosennej presji chwastów preparat można zastosować przed siewem, przed sadzeniem lub po siewie, ale minimum trzy dni przed wschodami. W tych zastosowaniach selektywność i bezpieczeństwo dla uprawy są głównym zagadnieniem.

ZASTOSOWANIE GLIFOSATU PRZED SIEWEM LUB PRZED WSCHODAMI DAJE PODWÓJNĄ KORZYŚĆ DLA UPRAWY, A W REZULTACIE KORZYSTNIE WPŁYWA NA GENEROWANY PLON. ZNACZĄCO OGRANICZA KONKURENCJĘ CHWASTÓW PODCZAS NEWRALGICZNEGO OKRESU WZROSTU, dzięki czemu uprawa będzie mogła wykorzystać potencjał plonowania. A poprzez eliminację najliczniejszej, pierwszej fali chwastów, produkty selektywne stosowane w późniejszym okresie będą bardziej skuteczne, ponieważ nowe chwasty będą w tej samej fazie rozwojowej i będą „słabsze" i nie rozwiną się nadmiernie przed zastosowaniem zabiegu preparatem powschodowym.

Glifosat przedsiewnie stosujemy, gdy stanowisko jest zachwaszczone chwastami wieloletnimi, na przykład perzem, bądź poplon nie został zniszczony w okresie zimowym lub był bardzo zachwaszczony, a także w warunkach stosowania uprawy uproszczonej oraz gdy naszym priorytetem jest zatrzymanie wody w glebie. Zabieg przedsiewny wskazany jest również w przypadku upraw o krótkim okresie od siewu do wschodów.

Dawki w zależności od chwastów

Z kolei przed wschodami preparaty zawierające tę substancję aktywną stosujemy przede wszystkim w przypadku opóźnionych wschodów chwastów, gdy powierzchnia ich liści jest zbyt mała, by skutecznie pobrać preparat. Również w sytuacji, gdy spodziewany odstęp między siewem a wschodami jest dłuższy niż dziesięć dni. W przypadku konieczności użycia herbicydów doglebowych istnieje możliwość stosowania w mieszance z glifosatem. Aplikacja powinna być wykonana najpóźniej trzy dni przed wschodami, gdy zarodek jest 2-3 cm pod powierzchnią gleby. Dawki powinny być określone w zależności od dominujących chwastów.

NALEŻY PODKREŚLIĆ, ŻE WSZYSTKIE HERBICYDY, PODOBNIE JAK INNE ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN, MUSZĄ BYĆ STOSOWANE ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCYM ZAKRESEM REJESTRACJI, DLATEGO KONIECZNE JEST KORZYSTANIE Z ZALECEŃ PRODUCENTA.

W integrowanej ochronie warzyw trudno ominąć zabiegi herbicydowe. Regulacja poziomu zachwaszczenia w uprawie polowej jest praktycznie niemożliwa bez ich wykonania. Należy jednak pamiętać, by wybierać takie preparaty, które będą skuteczne przy jednorazowym użyciu, bez konieczności przeprowadzania dodatkowych zabiegów. Herbicydy powinny zwalczać pełne spektrum chwastów występujących na polu, a ich stosowanie przyczyniać się do istotnej redukcji ewentualnych strat wody w glebie.

Anna Rogowska

eprasa.pl 7bd66c7e3c

Jak pomóc ziemniakom w walce z konkurencją?

Okres pomiędzy sadzeniem bulw, a wschodami to czas redukcji zachwaszczenia plantacji. Newralgiczny moment w uprawie ziemniaka to początek wegetacji, w którym chwasty mają doskonałe warunki do rozwoju.

Ziemniak cechuje się bardzo wolnym tempem wzrostu, wschody tej rośliny trwają półtora miesiąca. W tym czasie musi konkurować z chwastami o substancje pokarmowe, wodę i światło. Efektywna eliminacja niepożądanych roślin na polu to priorytet każdego producenta.

Ponieważ ziemniaki rosną w szerokich rzędach, łatwo jest przeprowadzić uprawki. Umożliwia to dość wydajną niechemiczną walkę z chwastami. Mechaniczne ich zwalczanie wpisuje się w przepisy integrowanej ochrony roślin.

Najskuteczniej jest zwalczać młode siewki, zatem nie można opóźniać wykonania tego zabiegu, gdyż skutkuje to spadkiem jego efektywność. Rezultat zabiegu zależny jest od wielu czynników, przede wszystkim ilości i gatunków chwastów, ich stadium rozwojowego czy uwilgotnienia gleby. Istnieje także ryzyko, iż wydobyte na powierzchnię gleby siewki chwastów, szczególnie po wystąpieniu opadów, zaczną się ponownie ukorzeniać. Jednak zabieg wykonany w odpowiednim momencie, w fazie tak zwanej „białej nitki" może nawet w 90% wyeliminować niepożądane na stanowisku rośliny, szczególnie te płytko ukorzenione, natomiast przeprowadzony później, gdy pojawią się liście właściwe i rozwinie się system korzeniowy chwastów, nie jest efektywny. Trudniej w ten sposób zwalczyć perz, rdesty czy chwastnice. W średniej wielkości gospodarstwach redlenie, bronowanie pozwala dość skutecznie ograniczyć populację chwastów i zastosować tylko powschodowy oprysk herbicydem. Walka z chwastami na wielkopowierzchniowych plantacjach rzepaku opiera się li tylko na zabiegach herbicydowych.

Na ogół w gospodarstwach towarowych ostateczną formę nadaje się redlinom po sadzeniu. Takie redliny nie będą ponownie obredlane, by nie uszkodzić kiełkujących bulw i ograniczyć ich kontakt ze światłem, a także wyeliminować zjawisko mieszania się gleby, co zapobiega wzbudzaniu kiełkowania kolejnych fal chwastów. Najczęściej stosuje się glifosat z dodatkiem herbicydu doglebowego. Zabieg przeprowadzony trzy dni przed spodziewanymi wschodami ziemniaka zabezpiecza plantację na cały sezon. W warunkach bardzo wysokiej presji chwastów zaleca się po 2-3 tygodniach aplikację selektywnego herbicydu.

Glifosat niszczy pełną gamę chwastów jednorocznych, jak również wieloletnich. Zwalczanie perzu w tym terminie można uznać za interwencyjne. Jest to stosunkowo tani zabieg, bezpieczny dla uprawy, a jego efektywność jest blisko stuprocentowa. Po zwalczeniu pierwszej fali chwastów, kolejne kiełkują w ograniczonej ilości, jeżeli gleba nie jest wzruszana, a zatem i skuteczność stosowanych później herbicydów selektywnych jest dużo wyższa.

Opryskując siewki chwastów powinniśmy stosować minimalną ilość wody. Najefektywniejszy jest zabieg wykonany przy użyciu 2% roztworu glifosatu i regulowanie wydatkiem cieczy w taki sposób, by osiągnąć pożądaną dawkę (optymalna dawka dla większości siewek wynosi 2 l na 100 litrów cieczy roboczej/ha). Substancja ta działa tylko przez zielone części roślin i nie ma działania odglebowego, o efektywności zabiegu decyduje obecność chwastów na plantacji, przy równoczesnym braku wschodów ziemniaka, co mogłoby doprowadzić do uszkodzenia uprawy. Szczególną ostrożnością należy się wykazać przeprowadzając zabieg na piaszczystych, lekkich i przesuszonych glebach. W takim podłożu kiełkujące bulwy i ich pędy mogą spowodować pękanie gleby, zwiększając tym samym ryzyko przedostania się herbicydu na rośliny ziemniaków. Jednak opryski wykonane z użyciem glifostu są wyjątkowo efektywne. Substancja ta hamuje w roślinach proces syntezy aminokwasów, co prowadzi do zamierania całych roślin chwastów – od korzeni po wierzchołki wzrostu, niszczy wszystkie jednoroczne gatunki chwastów oraz chwasty wieloletnie, w tym perz. Przykładem preparatu, który praktycznie uniezależnia rezultat zabiegu od pogody, jest Roundup 360 plus. Skutecznie zwalcza chwasty już przy temperaturze wynoszącej 2ºC i można go aplikować godzinę przed wystąpieniem opadów.

Szybka i skuteczna eliminacja niepożądanych roślin na polu to priorytet każdego producenta ziemniaków.

Anna Rogowska

Fot. wikipedia.pl

REKLAMA

15 LAT

Fertileader
AXIS
Kompleks Seactiv®
(Glicyna-Betaina, IzoPentyl Adeniny, Aminokwasy)
N 3% | P 18% | Mn 2,5% | Zn 5,7%

Płynny nawóz biostymulujący z kompleksem SEACTIV®
oraz Azot, Fosfor, Mangan, Cynk

3 korzyści stosowania Fertileader AXIS w kukurydzy:

1. Podajemy komplet składników pokarmowych niezbędnych dla młodych roślin,
2. Dostarczamy energię poprzez poprawę wydajności fotosyntezy,
3. Minimalizujemy efekty stresów dzięki kompleksowi Seactiv®.

Timac AGRO Polska
ul. Batorowska 15, 62-081 Wysogotowo
pl.timacagro.com | timac.tv

ROULLIER

54820otbr-A-G

eprasa.pl 7bd66c7e3c

Możesz liczyć na wsparcie agencji

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oferuje pomoc rolnikom, którzy planują inwestycje.

Fot. Monika Kopaczel-Radziulewicz

Dzięki pomocy agencji można między innymi realizować inwestycje związane z zakupem nowych maszyn i urządzeń rolniczych

ARiMR w dniach od 31 marca do 29 maja 2020 r. przeprowadza kolejny już nabór wniosków o przyznanie pomocy na operacje typu „Modernizacja gospodarstw rolnych" w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w gospodarstwach rolnych" finansowanego z budżetu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Tym razem o wsparcie można ubiegać się w obszarze D, czyli związanym z racjonalizacją technologii produkcji, wprowadzeniem innowacji, zmianą profilu produkcji, zwiększeniem skali produkcji, poprawą jakości produkcji lub zwiększeniem wartości dodanej produktu. Warto skorzystać z tego wsparcia, pomimo niepewnej sytuacji gospodarczej, związanej z wybuchem pandemii koronawirusa Covid-19, gdyż inwestycje przeprowadzone w trudnym okresie będą procentować w czasie, gdy zostaną zniesione wszelkie restrykcje i gospodarka ponownie zacznie się rozwijać.

Kto może otrzymać pomoc?

Pomoc na „Modernizację gospodarstw rolnych" będzie przyznawana rolnikom w postaci dofinansowania poniesionych przez nich kosztów na realizację danej inwestycji. Poziom dofinansowania wynosi standardowo 50% poniesionych kosztów kwalifikowanych. Może on być wyższy i wynieść 60%, ale tylko w przypadku gdy o pomoc ubiega się młody rolnik lub gdy wniosek o wsparcie składa wspólnie kilku rolników.

O pomoc mogą ubiegać się rolnicy, których gospodarstwa mają ściśle określoną wielkość ekonomiczną. W przypadku obszaru D musi być nie mniejsza niż 13 tys. euro i nie większa niż 200 tys. euro. Wyjątek stanowią gospodarstwa osób wspólnie wnioskujących. W takim przypadku dolny próg wielkości ekonomicznej pojedynczego gospodarstwa może być mniejszy od 13 tys. euro, przy czym suma wielkości ekonomicznej wszystkich gospodarstw musi wynosić co najmniej 15 tys. euro, a po zrealizowaniu inwestycji, wielkość ekonomiczna gospodarstwa każdego z wspólnie wnioskujących rolników osiągnie wartość co najmniej 13 tys. euro.

Korzystne wsparcie

W obszarze D można realizować zarówno inwestycje związane z zakupem nowych maszyn i urządzeń rolniczych, wyposażenia do produkcji rolnej, jak również związane z budową, przebudową, remontem połączonym z modernizacją budynków lub budowli wykorzystywanych do produkcji rolnej. Wysokość wsparcia wynosi 500 tys. zł na jednego beneficjenta i jedno gospodarstwo, z zastrzeżeniem, że 200 tys. zł przyznawane jest dla operacji obejmującej inwestycje niezwiązane bezpośrednio z budową, modernizacją budynków inwentarskich, w tym ich wyposażaniem, lub adaptacją innych istniejących w gospodarstwie budynków na budynki inwentarskie, w tym ich wyposażaniem, lub budową lub modernizacją magazynów paszowych w gospodarstwach, w których jest prowadzona produkcja zwierzęca, w tym ich wyposażaniem.

Wnioski przyjmują oddziały regionalne Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Szczegółowe informacje na www.arimr.gov.pl.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

REKLAMA

KOGOWSKI
VEHICLES AND AGRICULTURE

SPRZEDAŻ CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH

– Stała ekspozycja – Fachowe doradztwo – Konkurencyjne ceny – Różne formy finansowania – Serwis – Gwarancja jakości

METAL-FACH FARMTRAC TRACTORS EUROPE MERLO TALEX AGRO BASZ CynkoMet ROL/EX AKPIL

Składasz wniosek na dotację z PROW? **Mamy sprzęt, którego potrzebujesz!**

Orneta ul. Gdańska 23 tel. 662 184 320 email. kogowski@kogowski.pl

16820lwwl-A-G

eprasa.pl 7bd66c7e3c

Polscy hodowcy oferują sprzęt do dezynfekcji ulic

Zdjęcia z ulic chińskich czy francuskich miast pokazują jak ważne w walce z epidemią COVID 19 jest prowadzenie na dużą skalę akcji dezynfekcji ulic.

Polscy hodowcy oferują sprzęt i doświadczenie umożliwiające sprawne przeprowadzenie takich akcji. Ofertę pomocy w piśmie do wojewodów z przedstawił prezes POLPiG.

W Polsce działa ponad 2 tys. dużych gospodarstw hodowlanych dysponujących nowoczesnym sprzętem do spryskiwania pól. Ofertę wykorzystania tego sprzętu w walce z koronawirusem przedstawił w piśmie do wojewodów prezes Krajowego Związku Pracodawców – Producentów Trzody Chlewnej POLPIG – Aleksander Dargiewicz.

– POLSCY HODOWCY NA MIARĘ SWOICH SIŁ I ŚRODKÓW CHCĄ WŁĄCZYĆ SIĘ W WALKĘ Z KORONAWIRUSEM. POSIADANY PRZEZ NAS SPRZĘT I KOMPETENCJE MOGĄ BYĆ CENNYM UZUPEŁNIENIEM ŚRODKÓW, KTÓRYMI DYSPONUJE PAŃSTWO - PODKREŚLA DARGIEWICZ.

Deklaracje potwierdza przedstawiciel hodowców – Grzegorz Brodziak z Goodvalley: – Jesteśmy częścią lokalnej społeczności. Wsparcie sprzętowe traktujemy jako naturalny element wspólnej walki z epidemią COVID19.

W piśmie do wojewodów oprócz oferty wykorzystania sprzętu znalazł się postulat zmian zasad prowadzenia kwarantanny, tak by można było w czasie jej trwania zabezpieczyć zwierzęta w opiekę i pasze. Hodowcy deklarują przyjęcie specjalnych środków bezpieczeństwa umożliwiających pracę nawet w przypadku konieczności kwarantanny.

Oferta sprzętu rolniczego do walki z koronawirusem to nie jedyne wsparcie ze strony hodowców. W piątek, pomoc w wysokości 1,5 mln złotych na zakup sprzętu zadeklarowały firmy Animex Foods i Agri Plus. Swoje produkty przekazuje również firma Tarczyński, Konspol oraz Zakład Przetwórstwa Mięsnego Grot. Goodvalley oprócz wsparcia finansowego dla szpitala w Człuchowie postanowił zaangażować się w podniesienie poziomu informatyzacji szkół w małych gminach i finansowe wsparcie lokalnych organizacji pozarządowych, które zaangażowały się w akcję szycia maseczek.

Kontakt:
Aleksander Dargiewicz
Prezes POLPIG
Tel: 604905333

Ceny paliw ostro w dół

Zamrożenie gospodarek i spowodowane tym niższe zużycie surowców, zwłaszcza ropy naftowej, oraz zapełnienie dostępnych zbiorników niewykorzystaną nadwyżką „czarnego złota" przełożyło się na pierwsze w historii ujemne wyceny teksańskiej ropy WTI. W ubiegłym tygodniu jej cena spadła do minus 37 dol. za baryłkę. Na stacjach benzynowych ceny ujemne nie są, ale systematycznie spadają. Według prognoz e-Petrol.pl w tym tygodniu można spodziewać się dalszej zniżki detalicznych cen paliw.

W minionym tygodniu średnia cena benzyny 95-oktanowej po raz pierwszy od ponad czterech lat spadła poniżej 4 zł za litr. Jej średnia cena, po spadku o 3 gr, znalazła się na poziomie 3,99 zł/l. Coraz bliżej pokonania bariery 4 zł jest też diesel. Średnia cena oleju napędowego, po spadku o 6 gr, wynosiła 4,11 zł/l. Obniżka nie ominęła też notowań autogazu, który potaniał o 4 gr do poziomu 1,79 zł/l. To efekt nadmiernego w stosunku do zużycia wydobycia na światowych rynkach i braku zbiorników do przechowywania nadwyżki surowca. Zdaniem analityków nawet decyzja o ograniczeniu produkcji ropy od maja o 9,7 mln baryłek dziennie nie poprawi sytuacji, bo dzienna nadprodukcja w kwietniu wynosiła 25–30 mln baryłek.

– Teraz wszelkie próby ograniczeń, jakie wprowadzają dla samych siebie członkowie OPEC+, wydają się jednak albo zbyt małe, albo zbyt późno wprowadzone, ponieważ rynek, przynajmniej europejski, jedynie trochę reaguje odbiciem w górę – ocenia dr Jakub Bogucki.

– Jeśli chodzi o przełożenie tych zmian na rynek polski, to spodziewamy się dalszego ciągu spadków.

Na cenę paliw na stacjach wpływ mają cena ropy i kurs dolara do złotego. Teksańska ropa WTI potaniała od początku 2020 roku o ponad 70 proc., i to po ostatnich wzrostach cen. Z powodu nadpodaży surowca, braku zbiorników do jego przechowywania i wygaśnięcia majowych kontraktów na ropę jego cena przed tygodniem spadła po raz pierwszy w historii do ujemnych poziomów. Europejska ropa Brent straciła dwie trzecie swojej wartości. W przeciwną stronę, podbijając ceny, oddziałuje umacniający się dolar, który od stycznia zyskał do złotego ponad 10 proc.

Ostatni tydzień kwietnia według prognoz e-Petrol.pl przyniesie dalsze obniżki cen na stacjach. Według przewidywań portalu średnia cena benzyny 95 będzie się wahać w zależności od regionu między 3,83 a 4,02 zł/l, a benzyny 98 – między 4,20 zł a 4,39 zł. Koszt oleju napędowego powinien zamknąć się w przedziale 3,93–4,10 zł, a za gaz LPG trzeba będzie płacić 1,73-1,79 zł za litr.

– Poziom, do którego możemy zmierzać w najbliższych kilku lub kilkunastu dniach, to około 3,9 zł dla benzyny i około 4 zł dla oleju napędowego – uważa dr Jan Bogucki, analityk rynku paliw e-Petrol.pl. – Jednak trzeba pamiętać, że są stacje, które sprzedają wyjątkowo okazyjnie paliwo, nawet na poziomie około 3,4–3,5 zł za litr benzyny 95-oktanowej.

opr. bar, mat. newseria.pl

REKLAMA

16720lwwl-G-P

eprasa.pl 7bd66c7e3c

KWIECIEŃ 2020
rolnicze abc

Czas na ochronę podstawy źdźbła i ograniczenie sprawców chorób liści

Bieżący monitoring potwierdza, że rośliny osłabione przymrozkami mają objawy septorioz oraz mączniaka prawdziwego zbóż i traw. Należy ograniczyć nasilanie tych chorób, aby nie opanowywały wyższych pięter łanu, ponieważ trudno będzie kontrolować poziom wtórnych infekcji w łanie.

Septoriozy liści

Mączniak prawdziwy zbóż

Kompleks chorób podsuszkowych

Wegetacja roślin uprawnych wystartowała trzy tygodnie wcześniej niż wskazywała średnia z ostatnich lat. Jednak chłód i stale utrzymujące się silne przymrozki spowalniały wzrost i rozwój roślin. W zbożach ozimych do tej pory notujemy fioletową barwę liści, a wschody zbóż jarych spowalnia susza. Kwietniowy rozkład temperatury, zwłaszcza wahania w ciągu doby od -7oC do 20oC, to efekt mas powietrza nad Polską, które w ciągu dnia nagrzewają się, zaś nocą przy bezchmurnym niebie intensywnie wypromieniowują ciepło. Drugim czynnikiem wpływającym aktualnie na kondycję roślin jest pogłębiająca się susza, będąca odbiciem kolejnej bezśnieżnej zimy i braku opadów.

Rolnicy czekają

Na wielu plantacjach, a których rolnicy z niecierpliwością oczekiwania na wyższą średnią dobową temperaturę dokonali zabiegów regulacyjnych i ochrony roślin doszło do silnych objawów fitotoksyczności.

Aktualna prognoza wskazuje na cieplejsze dni i noce, a zboża ozime uzyskały fazę rozwojową 30-31 BBCH, co jest najlepszym oknem zabiegowym na ochronę kształtującej się podstawy źdźbła (T1) przed nasilaniem chorób podsuszkowych. Argumentem dodatkowo przemawiającym za obligatoryjną ochroną jest wydłużony okres wegetacji jesiennej zbóż, a nawet aktywność roślin w okresie zimy co wraz z panującymi warunkami pogodowymi stanowiło czynniki stymulujące grzyby do pozostania w patogenicznej formie życia.

Fuzaryjną zgorzel

Głównym celem zabiegu T1 jest ochrona podstawy źdźbła. Faza rozwojowa 28-33 BBCH jest jedynym i optymalnym terminem na efektywne ograniczanie strat powodowanych przez sprawców chorób podsuszkowych. Z powodu tych chorób notujemy niższe o 30% plonowanie w pszenicy, w pszenżycie do 25%, życie do 20%, a w jęczmieniu do 10%. Niezależne od warunków atmosferycznych i konsekwencji zmian klimatycznych w agrocenozach grzyby rodzaju Fusarium pozostały od jesieni, zwłaszcza przy braku zmianowani, w puli groźnych patogenów. Fuzaryjną zgorzel podstawy źdźbła powoduje wiele gatunków tego rodzaju i w bieżących warunkach meteorologicznych niszę znajdzie na pewno F. graminearum, F. poae czy F. culmorum. Sprawca ostrej plamistości oczkowej, Ceratobasidium cereale, oprócz tolerancji na suszę, wytwarza mikroskleroty, które ułatwiają przetrwanie stresu wodnego i termicznego, natomiast grzyb Oculimacula yallundae powodujący łamliwość źdźbła zbóż i traw tworzy dwa typy wzrostowe różniące się sposobem rozprzestrzeniania w tkankach roślinnych.

Duże ryzyko strat plonu

Waga zabiegu T1 rośnie z powodu wysokiego nasilenia septorioz liści. Charakterystyczne objawy choroby to wydłużone nekrozy, z drobnymi, ciemnymi punktami – pyknidami, w których obficie powstają zarodniki. Te wraz z wodą, która jest konieczna do rozprzestrzeniania sprawcy Zymoseptoria tritici, dokonują infekcji kolejnych roślin w łanie. Silnie porażone rośliny są nieefektywne fotosyntetycznie i przedwcześnie zamierają. Objawy septoriozy paskowanej można pomylić z septoriozą plew na liściu. Ta choroba niesie równie duże ryzyko strat plonu, ponieważ grzyb infekując coraz wyższe piętra łanu osiąga kolejno kłos i może skutkować nawet 60% spadkiem plonowania. Bieżący monitoring potwierdza, że rośliny osłabione przymrozkami mają objawy septorioz oraz mączniaka prawdziwego zbóż i traw. Należy ograniczyć nasilanie tych chorób, aby nie opanowywały wyższych pięter łanu, ponieważ trudno będzie kontrolować poziom wtórnych infekcji w łanie.

Warunki pogodowe skłaniają do zastosowania w zabiegu T1 substancji aktywnych, których wysoką skuteczność można osiągnąć w niskich temperaturach. Sprawdzą się zatem morfoliny np. fenpropidyna, fenpropimorf, imidazole np. prochloraz, quinozoliny np. proquinazid czy ketoaminy np. spiroksyamina. Substancje te często w mieszaninach np. z biksafenem, metkonazolem, protiokonazolem są dostępne w aktualnie zarejestrowanych produktach.

Dr hab. Marta Damszel
Katedra Entomologii, Fitopatologii i Diagnostyki Molekularnej

eprasa.pl 7bd66c7e3c

ARiMR: Wydłużone terminy naborów z PROW 2014-2020

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, z powodu utrudnień związanych z pandemią koronawirusa, wydłużyła terminy naborów wniosków o przyznanie pomocy z PROW 2014-2020 na inwestycje chroniące przed ASF lub powodzią, a także w nawadnianie gospodarstw.

Do 17 czerwca 2020 r. przedłużony został termin na dostarczanie wniosków w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w środki zapobiegawcze, których celem jest ograniczenie skutków prawdopodobnych klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych i katastrof". Ta propozycja pomocy skierowana jest do dwóch grup odbiorców.

Pierwszą stanowią rolnicy, którzy zajmują się chowem lub hodowlą nie mniej niż 50 sztuk świń, i chcą zrealizować inwestycje chroniące ich gospodarstwa przed rozprzestrzenianiem się wirusa ASF. Na tego typu przedsięwzięcia mogą otrzymać maksymalnie 100 tys. zł, przy czym wysokość dofinansowania przyznanego przez ARiMR nie może przekroczyć 80 proc. kosztów kwalifikowanych zrealizowanej inwestycji. Pomoc można otrzymać m.in. na wykonanie ogrodzenia chlewni, utworzenie lub zmodernizowanie niecki dezynfekcyjnej, wyposażenie gospodarstwa w urządzenie do dezynfekcji.

Drugą grupą, do której kierowane jest wsparcie, są spółki wodne lub związki spółek wodnych, w których większość stanowią rolnicy posiadający grunty rolne. Na inwestycje w sprzęt do utrzymania urządzeń wodnych służących zabezpieczeniu gospodarstw rolnych przed zalaniem, podtopieniem lub nadmiernym uwilgoceniem spowodowanym przez powódź lub deszcz nawalny mogą one otrzymać maksymalnie 1 mln zł. Także w tym przypadku limit dofinansowania wynosi 80 proc. kosztów kwalifikowanych zrealizowanej inwestycji.

Fot. pixabay

Dofinansowanie mogą otrzymać rolnicy, którzy zajmują się chowem lub hodowlą nie mniej niż 50 sztuk świń, i chcą zrealizować inwestycje chroniące ich gospodarstwa przed rozprzestrzenianiem się wirusa ASF

Z kolei rolnicy, którzy chcą ubiegać się w Agencji o dotację na inwestycje w nawadnianie gospodarstwa, mają teraz na to czas do 20 lipca 2020 r.

O pomoc, która realizowana jest w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych", może wystąpić rolnik posiadający gospodarstwo o powierzchni co najmniej 1 ha i nie większe niż 300 ha, prowadzący działalność zarobkową w ramach produkcji zwierzęcej lub roślinnej, o czym ma świadczyć wykazany przychód w wysokości co najmniej 5 tys. zł, odnotowany w okresie 12 miesięcy poprzedzających miesiąc złożenia wniosku. Konieczna jest także obecność w krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności.

Dofinansowaniem z ARiMR mogą zostać objęte trzy kategorie inwestycji: ulepszające już istniejące instalacje nawadniające; powiększające obszar nawadniania; jednocześnie powiększające obszar nawadniania oraz ulepszające już istniejące instalacje. Wsparcie finansowe na jednego beneficjenta i jedno gospodarstwo wynosi maksymalnie 100 tys. zł, przy czym refundacji podlega 50 proc. kosztów poniesionych na realizację inwestycji (60 proc. w przypadku młodego rolnika).

W związku z ogłoszonym w Polsce stanem epidemii, która ograniczyła możliwość osobistego załatwiania spraw przez rolników w placówkach ARiMR, wnioski w obu naborach można przekazać do oddziałów regionalnych w następujący sposób: w formie dokumentu elektronicznego na elektroniczną skrzynkę podawczą, za pośrednictwem platformy ePUAP lub pocztą tradycyjną. Wnioski można również dostarczyć do specjalnych wrzutni, które ustawione są w placówkach terenowych Agencji.

Więcej informacji:
www.arimr.gov.pl

REKLAMA

Ekspert radzi: Każdego lata w rozmowach z rolnikami wraca problem nawożenia przedsiewnego ozimin

Z uwagi na występujące w okresie wzejść susze bądź też obfite opady zasklepiające glebę rośliny charakteryzują się często różnym pokrojem. Szczególnie na zwięzłych stanowiskach wzejścia rzepaku czy zbóż są nierówne, co niejednokrotnie utrudnia nam prowadzenie dalszych zabiegów na tych plantacjach. Często jesienią nie możemy efektywnie podać nawozów dolistnych z uwagi na różne fazy rozwoju (niedostateczna powierzchnia asymilacyjna blaszki liściowej) bądź z powodu braku możliwości wjazdu na pole opryskiwaczem z powodu nadmierne uwilgotnionej gleby.

W takiej sytuacji korzystnym rozwiązaniem jest zastosowanie jesienią nawozu EUROFERTIL TOP 49 NPS. Po zastosowaniu tego rozwiązania wzejścia ozimin są bardziej wyrównane, m.in. dzięki większej dostępności fosforu dla startujących roślin. Podajemy „pod korzeń" również bor, nie zastanawiając się, czy jesienią zdołamy zastosować odżywianie dolistne. Jest to jedyny produkt na rynku łączący takie składniki pokarmowe jak: szybko działający wapń odżywczy MEZOCALC, opatentowany ekstrakt z alg morskich PHYSIO+ oraz również opatentowany fosfor o całkowicie nowej formule TOP-PHOS, zapewniający zwiększoną dostępność tego pierwiastka nawet na stanowiskach o nieuregulowanym pH. Skład nawozu to: 3% N, 22% P_2O_5, 29% CaO, 24% SO^3, 0,15% B. Zastosowanie pod rzepak i zboża w zależności od zasobności gleby wynosi najczęściej od 200 do 300 kg/ha. Uwzględniając potrzeby pokarmowe pod względem potasu, nawożenie uzupełniamy np. solą potasową w dawce 100-200 kg/ha.

Z racji tego, że w tej technologii nawożenia stosujemy osobno fosfor i potas, można po uwzględnieniu składników pozostawionych przez przedplon precyzyjniej dopasować wzajemny stosunek P/K, odpowiadający rzeczywistym potrzebom na danym polu.

Jak wspomniałem wcześniej, nawóz ten zawiera wysoko reaktywny węglan wapnia MEZOCALC oraz związek biostymulujący PHYSIO+, czyli ekstrakt z alg morskich z aminopuryną, która przyspiesza pobieranie wapnia przez roślinę. Dzięki temu następuje stymulacja podziałów komórkowych, co pobudza rozwój systemu korzeniowego, a przede wszystkim korzeni włośnikowych. Nawóz ten zawiera również N i S. Bardzo ważne staje się zbilansowanie tych składników w nawożeniu przedsiewnym, gdyż siarka warunkuje pobieranie azotu i jego przekształcanie w białka w roślinach, a jednocześnie staje się pierwiastkiem deficytowym w naszych polskich glebach. Fosfor w formule TOP-PHOS, jest całkowicie rozpuszczalny i szybko dostępny dla roślin, dodatkowo jest on chroniony przed blokowaniem we wszystkich typach gleb. Stosując tradycyjny fosfor, uzyskujemy około 30-procentową skuteczność, a fosfor w formule TOP-PHOS wykazuje nawet 90-procentową skuteczność. Dodatkowo jest on dłużej dostępny dla roślin w porównaniu ze zwykłym fosforem. Fosfor zwiększa w roślinach potencjał energetyczny, czego efektem jest silny wzrost, dobre przygotowanie do zimowania oraz pozytywny wpływ na dojrzewanie roślin. W połączeniu z pozostałymi składnikami powinno zapewnić to osiągnięcie optymalnych w danych warunkach plonów zarówno rzepaku, jak i zbóż ozimych.

Jarosław Gołębiewski
Key Account Manager
Timac Agro Polska

EUROFERTIL TOP 49 NPS → PHYSIO +

TOP-PHOS

Timac AGRO Polska

Timac Agro Polska sp. z o.o., ul. Batorowska 15, 62-081 Wysogotowo
biuro@pl.timacagro.com, +48 695 554 444

54820otbr-D-G

eprasa.pl 7bd66c7e3c

KWIECIEŃ 2020
rolnicze abc

Biedronka azjatycka Harmonia axyridis

W 2019 roku w lokalnej prasie w różnych rejonach naszego kraju pojawiło się szereg artykułów na temat biedronki azjatyckiej Harmonia axyridis. W przeważającej części artykuły te wywoływały w społeczeństwie poczucie strachu, gdyż autorzy przedstawiali tego owada jako zagrożenie dla zdrowia, a czasami życia ludzi. W publikacjach używano określeń typu: groźny owad atakuje ludzi, owad morderca, plaga owadów, atak owadów na ludzi itp. Czy takie doniesienia przyczyniły się do uśmiercenia ogromnej liczby owadów tego gatunku? Na to pytanie na pewno nie uzyskamy odpowiedzi.

Jaka jest zatem prawda o biedronce azjatyckiej? Czy ten mały owad zagraża ludziom?

Biedronka azjatycka pochodzi z Azji. Do Europy została sprowadzona przez człowieka i wykorzystywana była do zwalczania mszyc w szklarniach. Bardzo łatwo była hodowana w warunkach laboratoryjnych, w których w bardzo krótkim czasie otrzymywano liczne, bardzo efektywne w zwalczaniu mszyc populacje tego gatunku. Niestety gatunek ten wydostał się ze szklarni do środowiska naturalnego w którym bardzo dobrze się zadomowił. W Polsce po raz pierwszy stwierdzona w 2006 roku w na dwóch stanowiskach na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej. Okazuje się, że nasz klimat odpowiada temu gatunkowi, dobrze znosi zimę i doskonale się rozmnaża. Obecnie występuje w całej Europie, a w Polsce zaczął wypierać jedną z najważniejszych naszych biedronek, biedronkę siedmiokropkę, której populacja w ostatnich latach wyraźnie się zmniejszyła.

BIEDRONKA AZJATYCKA JEST PRZEDE WSZYSTKIM DRAPIEŻNYM CHRZĄSZCZEM, NASZYM SPRZYMIERZEŃCEM W ZWALCZANIU MSZYC. ZARÓWNO CHRZĄSZCZE, JAK I LARWY TEJ BIEDRONKI ZJADAJĄ RÓŻNE GATUNKI. JEDEN OSOBNIK DOROSŁY MOŻE ZJEŚĆ DZIENNIE OKOŁO 65 MSZYC, A LARWA W CIĄGU SWOJEGO ROZWOJU 400 MSZYC, A JEŻELI DOTYCZY TO MAŁYCH GATUNKÓW, NAWET DO 2000. NIESTETY BIEDRONKA AZJATYCKA MOŻE TAKŻE ODŻYWIAĆ SIĘ POKARMEM ROŚLINNYM.

Różne formy chrząszczy biedronki azjatyckiej

Chrząszcze mogą odżywiać się pyłkiem kwitowym lub sporadycznie nadgryzać owoce np. borówki amerykańskiej, jagody goji, czy też winogron. Taki sposób żerowania jest jednak sporadyczny i może wydłużać jej cykl rozwojowy .

Biedronka azjatycka nie zagraża ludziom. Oczywiście broni się, gdy weźmiemy ja do ręki i bardzo lekko podgryza za pomocą żuwaczek wchodzących w skład jej narządu gębowego typu gryzącego, ale praktycznie nie przegryza naszej skóry. Wywołać może alergię, która spowodowana jest jej hemolimfą, a ściślej zawarte w niej metoksypyrazyny. Objawy alergii występują o 10% populacji, która miała z nią kontakt, ale maja one bardzo różny przebieg. Podobną reakcje alergiczną daje również biedronka siedmiokropka lub inne gatunki naszych biedronek. Więc nie należy jej się bać, a przede wszystkim zabijać, może lepiej unikać.

Czasami przerażenie wzbudza ogromna liczba chrząszczy biedronki azjatyckiej przebywających na ścianach naszych domów w okresie jesiennym. Jest to naturalne zjawisko, ponieważ w tym okresie biedronki szukają dogodnych ciepłych miejsc do przezimowania i tworzą skupiska w miejscach ciepłych, nasłonecznionych, np. jasne ściany budynków o południowej i zachodniej wystawie. Takim miejscem mogą być również różne zaciszne miejsca w naszych domach. Mogą zimować grupami we framugach okien i drzwi. Bardzo często, w krótkim odstępie czasu znajdują inne, dostępne kryjówki w którym zimują do wiosny.

Jak zatem wygląda biedronka azjatycka?

Biedronka azjatycka jest chrząszczem z rodziny biedronkowatych Coccinelidae, długości 5-8 mm, szerokości ok. 5mm, z wypukła częścią grzbietową. Jest trudna do identyfikacji z powodu bardzo zmiennego ubarwienia oraz różnej liczby plam o zróżnicowanym kształcie na pokrywach.

NAJCZĘŚCIEJ SPOTYKANE SĄ OSOBNIKI O ŻÓŁTO-POMARAŃCZOWYCH POKRYWACH, NA KTÓRYCH WYSTĘPUJE ZMIENNA LICZBA CZARNYCH PLAMEK LUB CHRZĄSZCZE Z CZARNYMI POKRYWAMI NA KTÓRYCH WIDNIEJE OD 2-4 POMARAŃCZOWO-CZERWONYCH PLAM.

Niestety pomiędzy tymi ubarwieniami występują jeszcze formy przejściowe, które są całkowicie czarne lub posiadają jednolite czerwonawe pokrywy.

Różne formy chrząszczy biedronki azjatyckiej

Jedną z głównych cech diagnostycznych jest poprzeczna, wypukła fałda, znajdująca się przed końcem każdej pokrywy. Poniżej tej fałdy występuje dodatkowo dołkowate zagłębienie. U form jasnych na przedpleczu występuje czarna przepaska w kształcie litery M. Natomiast u chrząszczy ciemno ubarwionych,

eprasa.pl 7bd66c7e3c

– prawda i mity

przedplecze posiada mniej lub bardzie widoczne jasne brzegi. Głowa, czułki i nogi są jasno ubarwione. Larwy są koloru czarnego z pomarańczowymi plamami, kolcami na stronie grzbietowej i osiągają długość ok. 11 mm. Przechodzą trzy wylinki.

Larwa biedronki azjatyckiej

Jak przebiega rozwój biedronki azjatyckiej?

Zimują chrząszcze. Wiosna masowo wychodzą z kryjówek zimowych. Po kopulacji samice składają jajeczka na liściach, w złożach składających się z kilku żółto-pomarańczowych jajeczek. Po kilku dniach wylęgają się larwy. Rozwój larw trwa od 2 do 4 tygodni i w tym czasie odżywiają się mszycami. Po trzeciej wylince larwy przechodzą w stadium poczwarki, która przyklejona jest najczęściej do liści roślin na której larwy polowały na mszyce.

Poczwarka biedronki azjatyckiej

Po około 5-7 dniach pojawia się osobnik dorosły. Wychodzące z poczwarki chrząszcze są początkowo jasne, ale w bardzo krótkim przybierają ubarwienie charakterystyczne dla gatunku. Długość rozwoju poszczególnych stadiów rozwojowych, a tym samym czas rozwoju jednego pokolenia zależny jest przede wszystkim od temperatury i dostępności pokarmu. Harmonia axyridis wydaje najczęściej 2 pokolenia w ciągu roku, chociaż niektórzy badacze uważają, że w sprzyjających warunkach może być nawet 4-5 pokoleń. Dorosłe chrząszcze żyją od 30 do 90 dni, lecz stwierdzono również przeżywalność pojedynczych osobników do 3 lat. Biedronka azjatycka występuje w różnych środowiskach, zarówno w wolnej przyrodzie, jak i na terenach zurbanizowanych, gdzie ogranicza populacje mszyc na różnych roślinach.

Prof. dr hab. Bożena Kordan,
Katedra Entomologii, Fitopatologii i Diagnostyki Molekularnej, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski,
bozena.kordan@uwm.edu.pl

Mgr inż. Mariusz Foltyński,
Agrii Polska,
mateusz.foltynski@agrii.pl

Larwa biedronki azjatyckiej

Poczwarka biedronki azjatyckiej

REKLAMA
SKUP TRZODY I BYDŁA
Agnieszka Wróbel
OFERUJEMY:
- Odbiór własnym transportem z gospodarstwa
- Atrakcyjne ceny
- Płatność gotówką lub przelewem w krótkim terminie

Niedzbórz 8
tel. 692 839 801
6620otws-a-M

ODBIÓR TUCZNIKÓW
Strefy niebieska i inne.
Ciechanów
tel. 508-317-800
6720otws-a-M

Gdzie nas szukać?

Małgorzata Dargiewicz
Dyrektor projektu
Rolnicze ABC
Tel. (89) 5397473
Kom. 502-499-528
m.dargiewicz@rolniczeabc.pl
www.rolniczeabc.pl
fb: rolniczeabc

Następne wydanie 27 maja 2020

REKLAMA

89819otbr-a-M

1217otbp-b -P

eprasa.pl 7bd66c7e3c

KWIECIEŃ 2020
rolnicze abc

Badź rozsądny i nie wypalaj traw!

Wzrasta liczba pożarów traw na łąkach i nieużytkach rolnych. Spowodowane jest to wypalaniem suchych traw i pozostałości roślinnych. Obszary zeszłorocznej wysuszonej roślinności są doskonałym materiałem palnym, co w połączeniu z nieodpowiedzialnością ludzi skutkuje gwałtownym wzrostem pożarów. Trwa akcja strażaków: „Stop wypalaniu traw".

Za większość pożarów traw odpowiedzialny jest człowiek. Niestety, wśród wielu ludzi panuje przekonanie, że spalenie suchej trawy użyźni w sposób naturalny glebę, co spowoduje szybszy i bujniejszy wzrost młodej trawy, a tym samym przyniesie korzyści ekonomiczne.

W POLSCE W 2019 ROKU ODNOTOWANO 153 520 POŻARÓW, WŚRÓD KTÓRYCH BYŁY 55 912 POŻARY TRAW NA ŁĄKACH I NIEUŻYTKACH ROLNYCH, CO STANOWIŁO OK36,4% WSZYSTKICH POŻARÓW W POLSCE.

Prędkość rozprzestrzeniania się pożaru może wynosić ponad 20 km/h (szybki bieg to prawie 19 km/h, szybka jazda na rowerze to około 30 km/h). W rozprzestrzenianiu ognia pomaga także wiatr. W wypadku dużej jego prędkości i gwałtownej zmiany kierunku, pożary bardzo często wymykają się spod kontroli i przenoszą na pobliskie lasy oraz zabudowania. Podczas pożaru lasu zwierzęta wpadają w popłoch. Wiele z nich traci orientację i wpada wprost w płomienie!

Pożary łąk i lasów powodują ogromne straty materialne. Często z dymem idzie dorobek wielu pokoleń. Szacowane straty w wyniku pożarów traw, które powstały w 2019 roku, to 40 974 800 złotych. Średni czas trwania akcji gaszenia pożaru trawy wynosi 54 minuty.

W 2018 roku średnio strażacy wyjeżdżali do pożarów traw i nieużytków rolnych co 9 minut. Żeby wyrównać emisję dwutlenku węgla wytworzonego w pożarze 1 ha lasu, należy zalesić od 10 do 25 ha.

Za wykroczenia tego typu grożą surowe sankcje:

– art. 82 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeksu wykroczeń (Dz. U. z 2018 r. poz. 618) – kara aresztu, nagany lub grzywny, której wysokość w myśl art. 24 § 1 może wynosić od 20 do 5000 złotych.

– art. 163 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeksu karnego (Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 ze zm.): „Kto sprowadza zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać pożaru, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10".

OFIARY ŚMIERTELNE WYPALANIA TRAW:

2019 - 10 OSÓB
2018 - 7 OSÓB
2017 - 2 OSOBY
2016 - 6 OSÓB
2015 - 7 OSÓB
2014 - 5 OSÓB
2013 - 10 OSÓB
2012 - 15 OSÓB
2011 - 16 OSÓB

Fot. grafika do akcji stoppozaromtraw.pl

eprasa.pl 7bd66c7e3c